Nr 1 styczeń 1993 Indeks 354961 Cena 25 900 zł

Cats

MAGAZYN EROTYCZNY



TYLKO DLA DOROSŁYCH

PIERSI I ROZUM

SZKOŁA STRIPTIZU

KLUBY »CATS«

PIĘKNE DZIEWCZYNY: DOROTA, EMMA, GLORIA, LAURA, KIMBERLY

ZWINNE RUCHY I WSCHODNIE RYTMY

ZMYSŁOWY WAKACYJNY SEKS

MAGIA KOBIECOŚCI

Te dziewczęta jeżdżą na urlop w pojedynkę:





ZMYSŁOWY WA





Tysiące dziewcząt z Północy pozostawiają swoich mężów w domu przy garach i wyruszają na seksferie. Uwielbiają mężczyzn z Europy Południowej, dzięki którym czują się jak seksbomby, żyjąc pełnią życia przez ten krótki okres, w którym nieustannie otacza je tłum wielbicieli...



Tekst i zdjęcia: JØRN NIELSEN

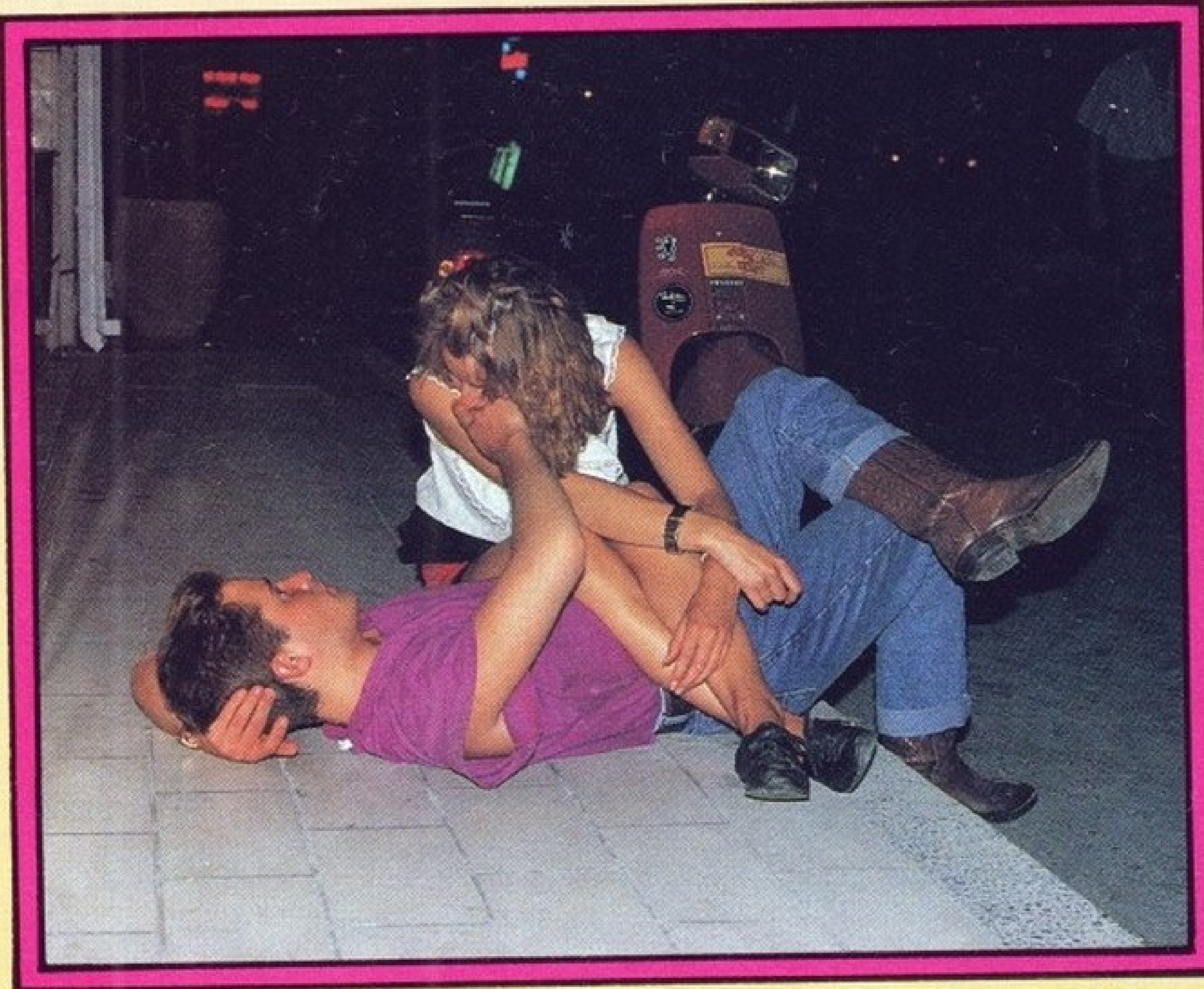
– O, jak cudownie – pojękuje Siv, leżąca na materacu plażowym. Paco masuje jej płaski brzuch. Siv leciutko rozchyla nogi, aby mu pokazać, że jest już gotowa na jego przyjęcie.

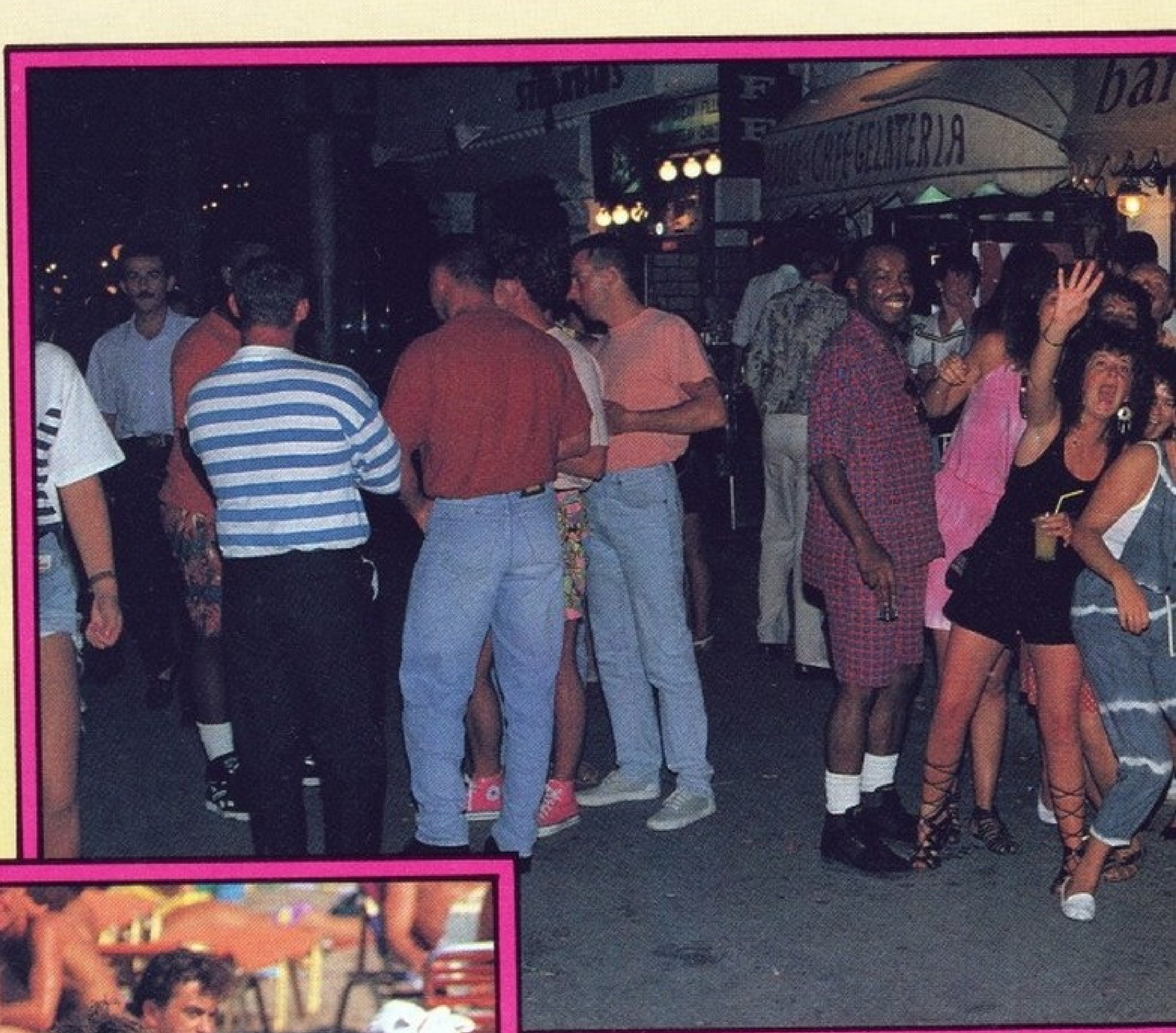
Siv to jedna z wielu Norweżek, które co roku jeżdżą na urlop w pojedynkę. Siv ma 24 lata i mieszka z przyjacielem w Oslo, ale na urlop zawsze wybiera się sama. Jest to jedy-

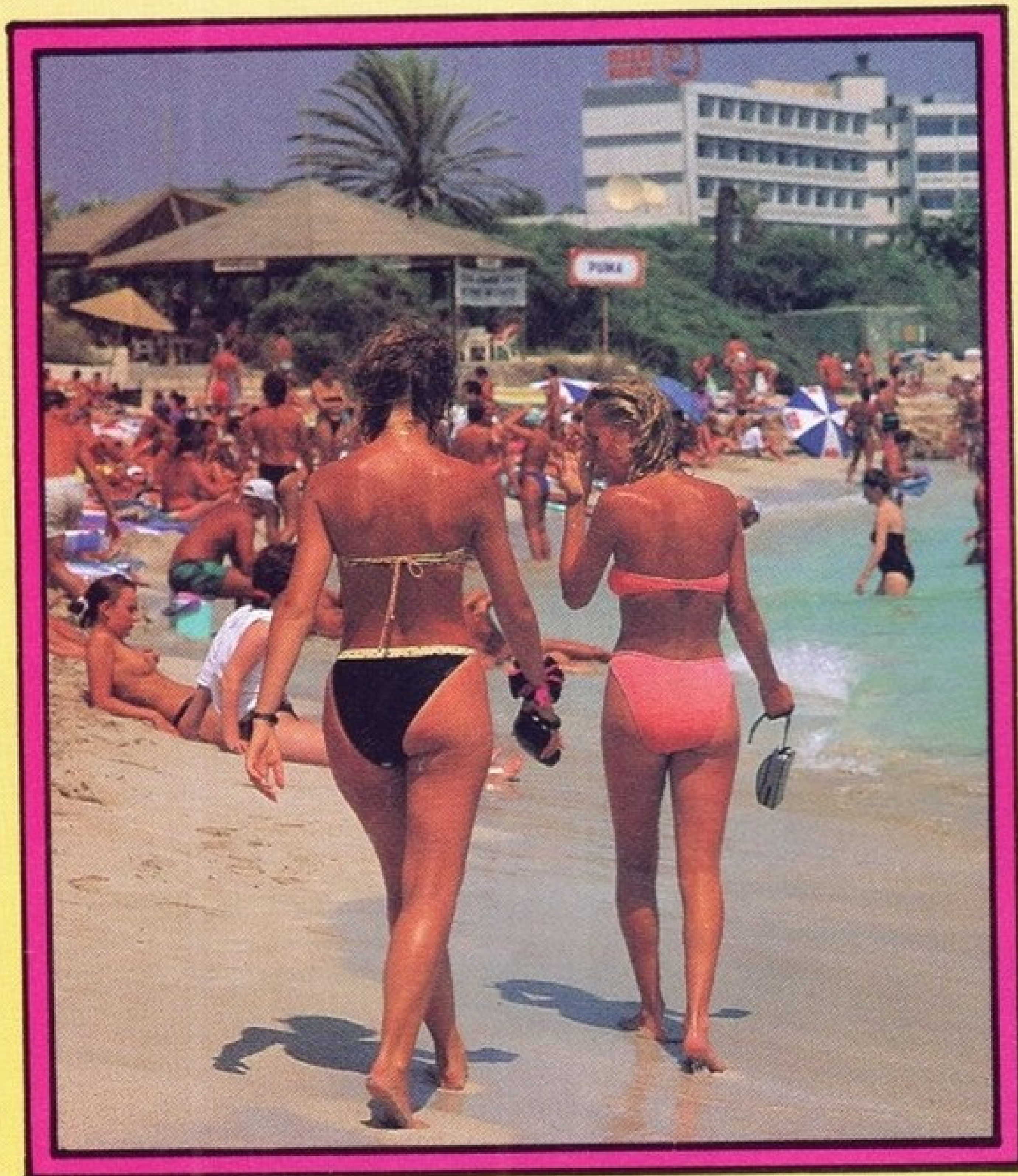


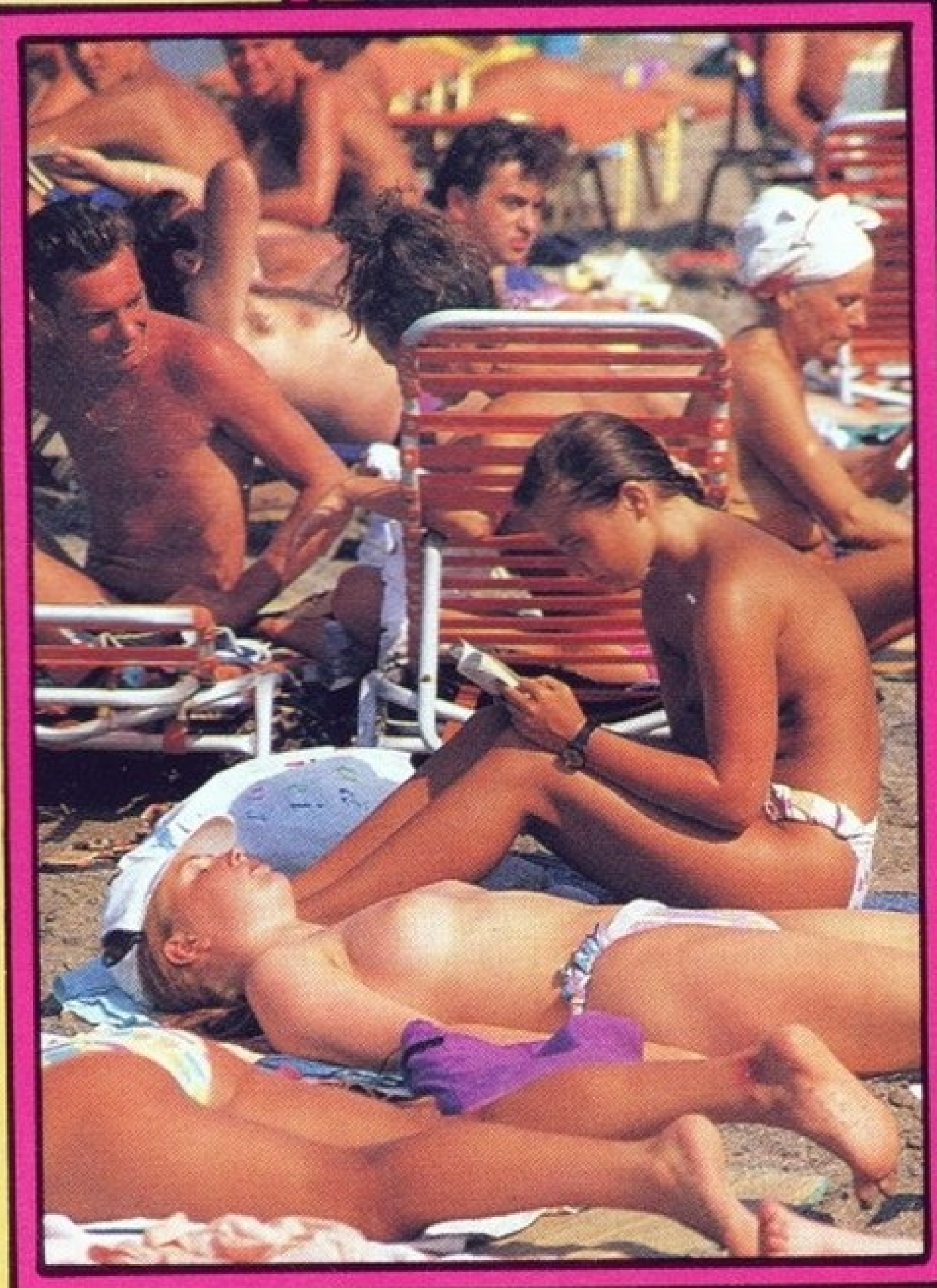


KACYJNY SEKS!











Fucking for fun!

ny okres w roku, w którym zapomina o całym świecie, delektując się swobodą i poszukując przygód.

Z przymkniętymi oczyma i lekko rozchylonymi ustami Siv oddycha ciężko, podczas gdy delikatne ręce Paco lekko pieszczą jej ciało.

Jakby przypadkowo dotyka jej piersi, a rozochocona Siv za każdym razem cichutko pojękuje.

Wreszcie nie może już wytrzymać. Chwyta Paco za rękę i biegnie po rozpalonym piasku prosto do chłodnego Morza Śródziemnego.

– Urlopowy seks to wydarzenie, na które zawsze czekam z niecierpliwością – opowiada nam później Siv, gdy ociekając wodą siedzi obok Paco. – Zawsze spędzam urlop w Torremolinos – kontynuuje Siv, wzdychając głęboko za każdym razem, gdy Paco usiłuje jej wsadzić rękę pomiędzy nogi.

– Nie mam wyrzutów sumienia, siedząc tu w towarzystwie przystojnego Hiszpana i zażywając rozkoszy życia. Mój mąż w Norwegii przecież na tym nie ucierpi, gdy wrócę do niego będę odświeżona i szczęśliwa z powodu mile spędzonych chwil. Kocham życie. Wydaje mi się, że takie postępowanie wyjdzie mu na dobre, a zawsze małżeństwo będzie dzięki temu szczęśliwsze.

Siv naprawdę kocha życie. Paco to już jej trzeci skok w bok w tym tygodniu, a do tego z pewnością nie ostatni. Będzie się kochać jeszcze z wieloma innymi, zanim wsiądzie do samolotu i powróci do domu do męża.

Co roku około miliona Skandynawów wyrusza samotnie na urlopy. Liczba ta nieustannie wzrasta. W 1991 roku prawie połowa duńskich pasażerów lotów czarterowych podróżowała w pojedynkę.

Zwłaszcza dziewczęta jeżdżą samotnie. Wyruszają z reguły na południe Europy, aby się przekonać, jak miejscowi mężczyźni będą im nadskakiwać. Ci poświęcają im zwykle wiele uwagi, a dziewczęta mają to wszystko, za czym tęskniły przez cały rok.

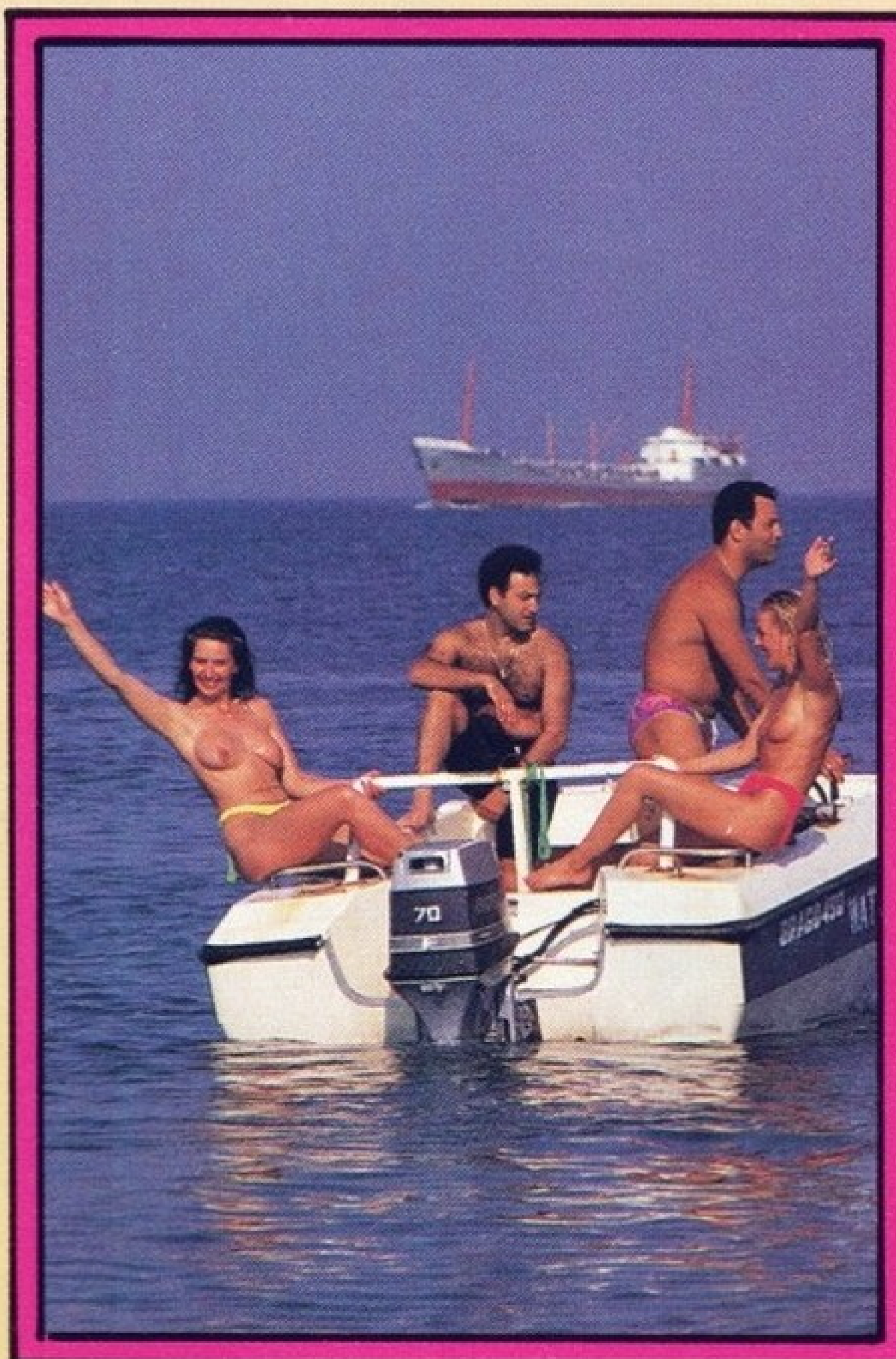
– Sposób w jaki nas rozpieszczają Grecy sprawia, że smutna, szara rzeczywistość szwedzka staje się jeszcze bardziej smutna – mówi 19-letnia Anneli. – Już po raz drugi mój chłopak pozostaje w domu w Malmö. W ubiegłym roku byłam na Rodos, w tym roku zdecydowałam się na wakacje na Krecie.

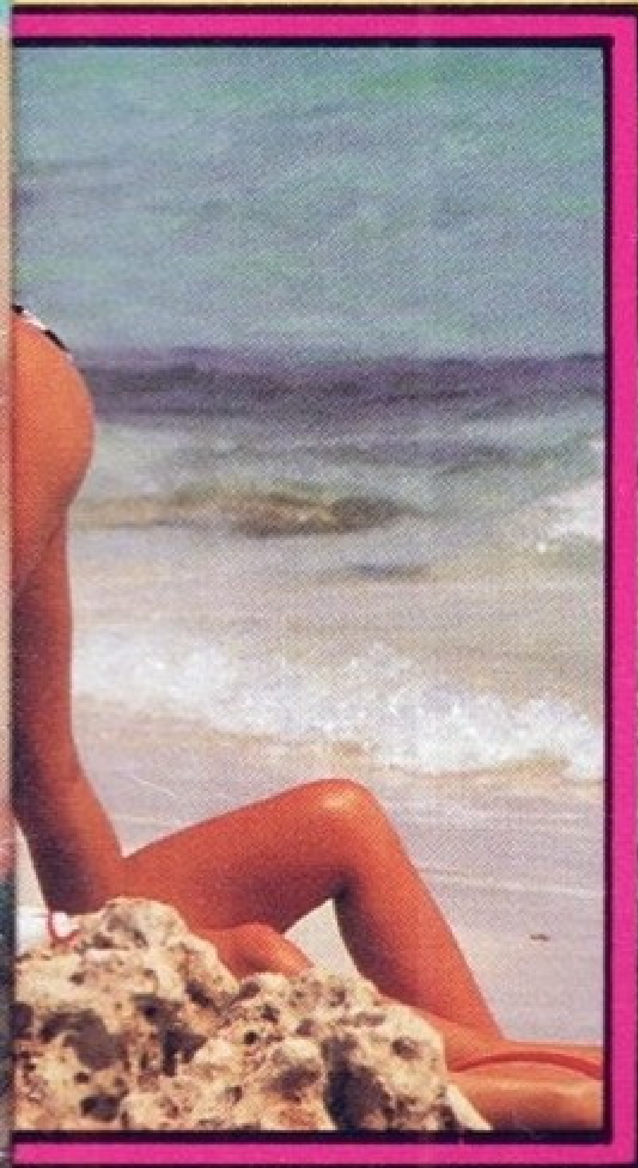
Tu mogę się kochać przez całe ferie w takim tempie, jakie trudno sobie wyobrazić w Szwecji. Jest to dla mnie całkowity odpoczynek. Nie muszę być za nic odpowiedzialna, jestem z dala od wszelkich obowiązków i mojego partnera. Fantastyczne!

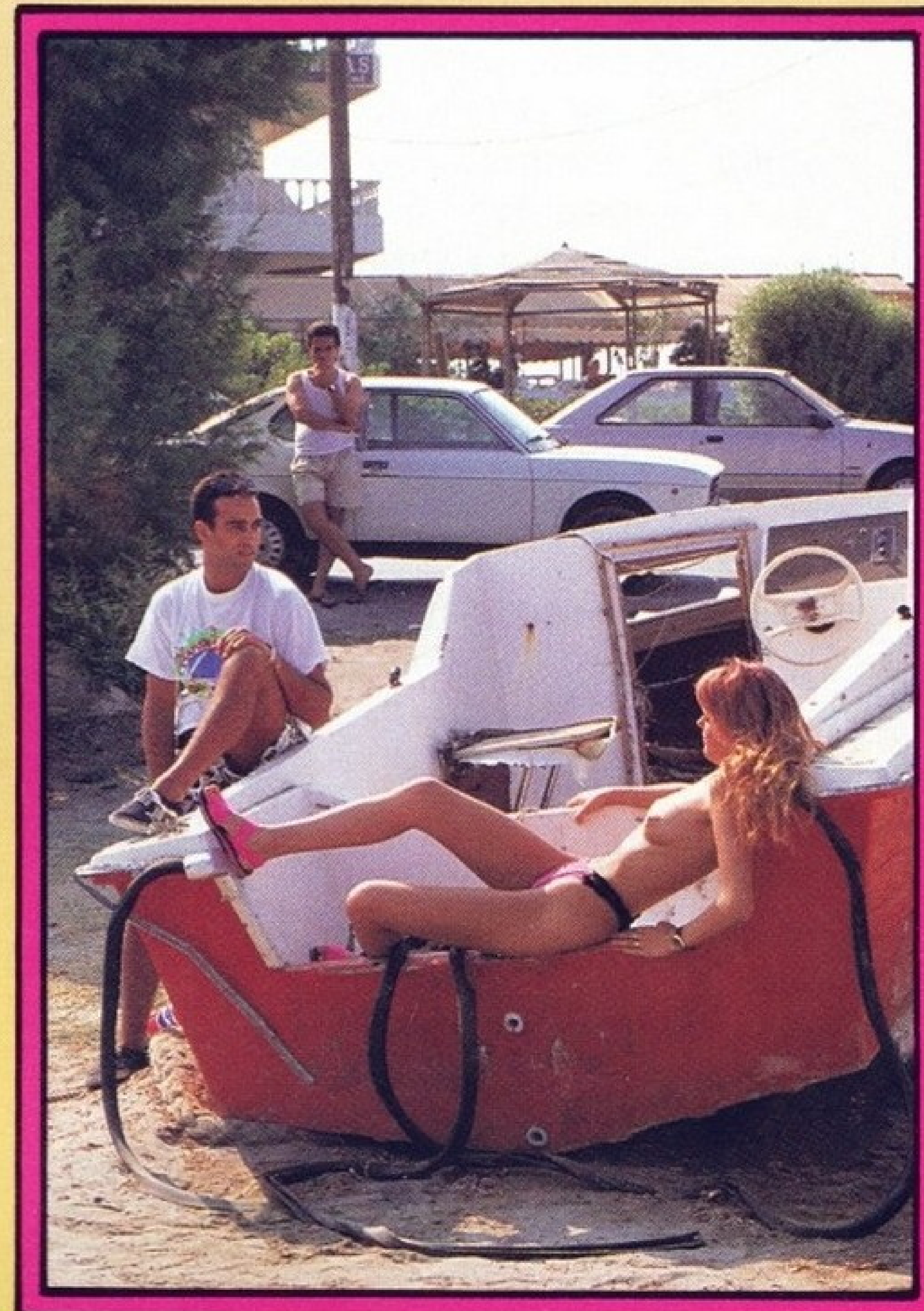
Przeznaczam wakacje na to, by móc się rozwijać. Poznaję wciąż nowych ludzi, staję się bardziej samodzielna. Ale najbardziej podoba mi się romantyczna dusza u Greków.

Całkowicie zniewala mnie siedzenie na plaży, spoglądanie na gwiaździste niebo, słuchanie szumu fal. A do tego jeszcze jakiś Grek, szepczący mi do ucha czułe słówka. Wyciągam prezerwatywę, zrzucam ciuszki i zapraszam fiutka do środka.

Trudno znaleźć coś bardziej podniecającego od romantycznej miłości na plaży w gwia-





żdzistą jasną noc. Przeżywam rozkosz wciąż i wciąż.

Anneli opowiada się za osobnym spędzaniem urlopu. Nie ma nic przeciwko temu, że jej chłopak również spędza wakacje bez niej i kocha się z innymi dziewczętami. Postawiła mu jednak jeden warunek: nie wolno mu zapominać o prezerwatywach, a poza tym jego przygody na zawsze mają pozostać tylko jego tajemnicą.

Statystyki podają, że co roku prawie trzy miliony samotnych dziewcząt spędzają wakacje nad Morzem Śródziemnym. 34% dziewcząt kocha się już pierwszego wieczoru, a 18% zalicza mężczyznę w ciągu trzech godzin po przyjeździe. Poza tym kochają się przynajmniej dwa razy więcej niż w Skandynawii.

– Zamieniam nudę i stress na ciepło i słońce – opowiada 34-letnia Kim z Örebro. – To pobudza sekshormony. Delektuję się oglądaniem półnagich ciał na plaży w Ayia Napa. Budzi to we mnie pożądanie, sprawia, że staję się otwarta na wszelkie interesujące propozycje, jakie napływają ze strony lwów plażowych.

Mojemu mężowi zupełnie nie przeszkadza, że urlop spędzamy oddzielnie. Uważa, że urlop to najważniejszy okres w roku i powinniśmy go spędzać w sposób jak najbardziej dla nas wygodny. Podzielam jego pogląd, jednak nie mogę sobie wyobrazić bym mogła przez trzy lata pod rząd spędzać wakacje właśnie z nim, jeślibym od czasu do czasu nie miała tygodnia dla samej siebie, dzięki czemu mogę się czuć jak nowoczesna dziewczyna bez zahamowań, która wciąż jest atrakcyjna seksualnie.

Nie jadę również na urlop po to, by absolutnie przestać być wierną mojemu mężowi. Muszę jednak przyznać zupełnie szczerze, że już kilkakrotnie mi się to przydarzyło.

Najważniejsze jest dla mnie to, że Hiszpanie dają mi odczuć, że coś dla nich znaczę.

Setki tysięcy skandynawskich dziewcząt wyrusza corocznie na południe, by rozkoszować się wspaniałymi Włochami, Grekami i Hiszpanami. Uwielbiają ognistych mężczyzn i żyją pełnią życia.

Charakterystyczne jest to, że te wszystkie dziewczęta nie wstydzą się zdradzać swoich mężów. Wręcz przeciwnie, wydają się być tym zachwycone i twierdzą, że ich mężowie zyskają dzięki temu lepsze żony po ich powrocie z urlopu.

Południowoeuropejscy amanci są znacznie bardziej interesujący od Skandynawów. Są zabawnymi flirciarzami, romantykami i potrafią kochać. To tylko niektóre z cech, wymienianych przez turystki. A wszystko to zabawa. Gdy urlop zbliża się ku końcowi, pakujesz walizkę, powracasz do szarej codzienności.

Niestety, nie wszystkie dziewczyny zabierają ze sobą dostatecznie dużo zdrowego rozsądku i prezerwatyw. gdy wybierają się na południe. Jednym z wielkich celów wakacyjnych podróży samotnych Skandynawek jest Gambia. Tu, jako w jedynym miejscu na świecie, możesz kupić wszystkich mężczyzn, jakich tylko będziesz w stanie zaliczyć a do tego za śmiesznie niską cenę.

Jedną z mniej przyjemnych stron tych podróży jest AIDS. Właśnie w Gambii go nie brakuje, jeśli więc nie będziesz ostrożna, możesz przywieźć do domu niemiłą niespodziankę w formie najstraszliwszej choroby świata...









Myung



Myung

Foto: PHOTORAMA INTERNATIONAL







1000 chętnych – 40 wybranych

SZKOŁA STRIPTIZU W MOSKWIE

Ałła Permoussowa, 35-letnia Rosjanka, założyła niedawno pierwszą w Moskwie szkołę striptizu. Wpadła na pomysł takiej szkoły, która ma uczyć młodzież „sztuki rozbierania się", po wielu latach pracy w Niemczech jako tancerka w nocnym klubie. Według Permoussowej prawdziwy striptiz wciąż jeszcze szokuje wielu Rosjan. Swoje przedsięwzięcie tłumaczy następująco: „Zawsze uważałam striptiz za działalność artystyczną. Dlatego uważam, że należało założyć taką szkołę w Rosji, gdzie dotychczas pdobnej nie było".



Zdjęcia: LASKI/SIPA PRESS

Dyrektorka nowej szkoły zbiera kandydatów za pomocą ogłoszeń i przeprowadza selekcję według bardzo ostrych kryteriów. Aby stać się uczniem jej szkoły, należy mieć: ładne pośladki, proporcjonalny i sterczący biust, ładne nogi, twarz, no i seksapil.

– Po ukazaniu się pierwszych ogłoszeń byłam przyjemnie zdziwiona, że aż tyle młodzieży się zgłosiło. W Rosji striptiz szokuje i będzie szokował jeszcze długo. Mój pomysł kierowałam pierwotnie tylko do dziewcząt, ale tak wielu młodych mężczyzn było nim zainteresowanych... – mówi Permoussowa. – Zajęłam się zatem także kształceniem chłopców, myślę, że mogą się podobać paniom w pewnym wieku. Przyszłość pokaże, czy miałam rację. Chwilowo mój pomysł zjednał sobie sympatię mężczyzn, natomiast zgorszył wiele kobiet.

– Moi uczniowie są pełni zapału do nauki „sztuki publicznego rozbierania się", chcą wiedzieć, jak skupiać na sobie uwagę, jak się podobać. Wybierałam kandydatów według wielu kryteriów. Na pierwsze ogłoszenie zgłosiło się 1000 osób, z których wybrałam 40 (należy zaznaczyć, że udział w eliminacjach kosztował 50 rubli). Dziewczyny przychodziły z bardzo różnych środowisk: gospodynie domowe, pomoce domowe, urzędniczki, lekarka, dużo studentek oraz prostytutek. Te ostatnie szukają w szkole umiejętności, które mogłyby je wyróżnić



spośród innych przedstawicielek tego zawodu, stanowić ich atut. U nas w Rosji striptiz taki, jaki obejrzeć można za granicą, nie istniał. Wierzę je-



dnak w to, że nadchodzi teraz jego epoka. Jest już do obejrzenia topless w teatrze ,,Dimidou'', gdzie aktorzy wykonują na razie show nie mający wiele wspólnego ze striptizem i bez odrobiny profejsonalizmu.

– Nasza szkoła cieszy się zainteresowaniem za granicą, zwłaszcza w Niemczech, Izraelu i we Włoszech. Część dziewcząt wyjedzie w maju do pracy za granicę. Naszymi dziewczętami interesuje się także świat show-biznesu wielkich miast Rosji, np. miast Syberii. Kilka dziewcząt ma już podpisane kontrakty na występy na statkach. Jeszcze niedawno ludzie nie traktowali nas serio, dziś popyt przewyższa podaż. W Rosji przeciętna płaca striptizerki wynosi 500–1000



rubli za noc, na Zachodzie ok. 100 dolarów.

– Jednym z koniecznych do rozwiązania problemów jest mafia, która interesuje się moją działalnością. Zmuszona jestem zatrudnić dodatkową ochronę – zwierza się dyrektorka szkoły.

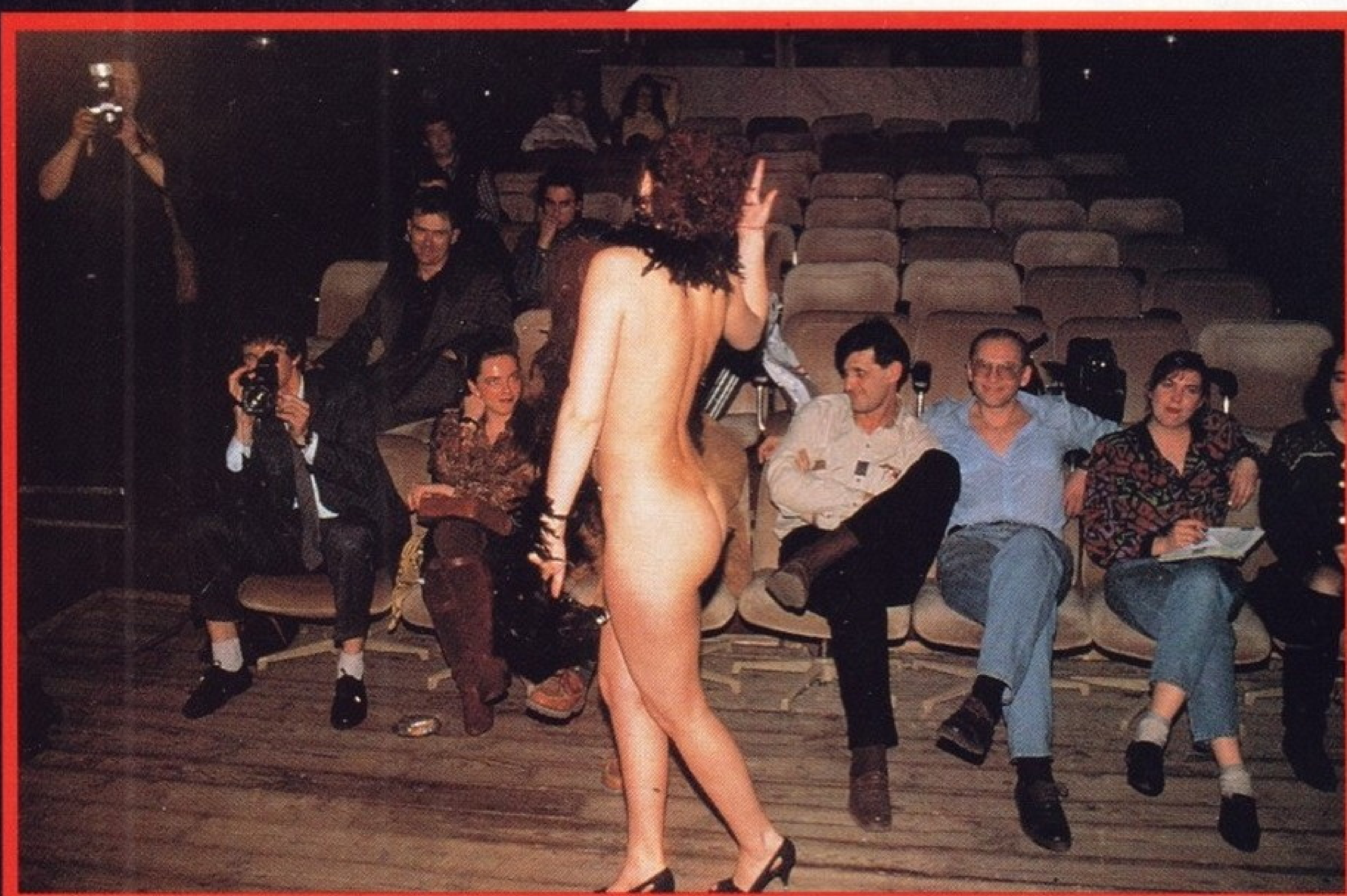
– Obecnie każda z dziewcząt płaci 2000 rubli za 2 miesiące nauki. Zajęcia trwają trzy pełne dni w tygodniu i obejmują: choreografię, plastykę ruchu i erotyzm. Ja prowadzę zajęcia z tego ostatniego przedmiotu, zaś profesor z Teatru Wielkiego – lekcje tańca. Chciałabym wprowadzić również kurs makijażu, ale wymagałoby to zwiększenia i tak wysokich opłat za naukę. Wiem, że dla wielu moich uczniów już te 2000 rubli to ogromna kwota.

A oto co mówią uczennice Ałły Permoussowej:

Natasza (25 lat): Próbowałam już w życiu wszystkiego: byłam modelką u Zajcewa, miałam niewielkie role w teatrze, od czasu do czasu prostytuowałam się. Przyprowadził mnie tu mój narzeczony. Mam nadzieję, że nauczę się tutaj poruszać, chodzić, podobać się. Może dzięki temu znajdę moje miejsce w świecie. Moim marzeniem jest wyjazd za granicę i zarobienie mnóstwa pieniędzy, które mogłabym później grzecznie wydawać na dzieci, na ich porządne wychowanie. Chcę żyć po ludzku, w luksusie, nawet za cenę pozostania prostytutką. Moja mama jest inżynierem, nigdy się mną nie zajmowała. (Natasza jest wysoką, ładną dziewczyną o jasnokasztanowych włosach. Mówi nie patrząc na rozmówcę, z determinacją i nerwowością.).







Zofia (23 lata): Ukończyłam szkołę muzyczną. Zdałam sobie sprawę, że jestem niezdarna, nie umiem się poruszać. Nie wiem, jak się podobać. Myślę, że ten kurs pomoże mi rozkwitnąć. Pracuję w przedszkolu, gdzie zarabiam 2000 rubli miesięcznie. Jeśli uda mi się znaleźć pracę po tej szkole, to będę zarabiać 1000 rubli w jeden wieczór. Ałła mówi, że mam w kieszeni kontrakt na lipiec do Niemiec za 80 dolarów za wieczór. Chciałabym wyjechać z mężem. On jest nowoczesny i to, co robię, go nie szokuje. Ale rodzicom nic nie powiem. Mój ojciec jest dyrektorem fabryki metalurgicznej.

Swietłana (27 lat): Mój ojciec jest kierownikiem tartaku. Jestem mężatką, mój mąż zarabia 5000 rubli miesięcznie pracując w transporcie. Jeśli będę mogła zarobić w Rosji, to zostanę tu, natomiast jeżeli nie – wyjadę za granicę. Rozmawiałam o moich planach z ojcem, który mnie rozumie. Prosił mnie tylko, żebym nie zajmowała się pornografią. Mój jedyny cel to pieniądze, które będę mogła wydać na dzieci, kiedy się już na nie zdecyduję.



Natasza (17 lat): Uczę się jeszcze w liceum i mam nadzieję, że pod pretekstem nauki w tej szkole uda mi się uwolnić od rodzicielskiego autorytetu. Przede wszystkim zaś, chcę wyjechać za granicę, żeby znaleźć odpowiedniego męża. Jeśli to mi się uda, to nigdy tu nie wrócę. Nie mam narzeczonego, mieszkam z matką, która uważa, że mam rację.

Wiera (19 lat): Moja matka wie, że się tu uczę, ale nic jej to nie obchodzi. Ja uważam seks za fantastyczną rzecz, zaś orgazm jest celem mojego życia. Chcę stać się prawdziwą kobietą, nie taką jak te, które prowadzą traktory. U nas, niestety, seks jest całkowicie pomijany i lekceważony. W tej szkole nauczyłam się uwodzić mężczyzn. Bardzo ważne jest to, jak kobieta się rusza. Ałła jest wymagająca, chce, żebym schudła 3 kilo. Po to żeby mieć mężczyzn u stóp, gotowa jestem schudnąć nawet 10 kilogramów.

Klub »CATS« w Poznaniu

GORĄCY »SZOGUN«

Oferta nocnego Poznania wzbogaciła się o nowy elitarny klub, w którym nic nikogo nie będzie dziwić, gorszyć czy szokować, a każdy dobry pomysł natychmiast znajdzie aprobatę. Świadectwem tego jest ,,zatrudnienie'' stadka sympatycznych piranii, które z niekłamanym pożądaniem lustrują każdą wchodzącą do lokalu osobę.

– Nie powiem, by to był najszczęśliwszy pomysł, gdyż już wypróbowały swoje zęby na szefie – szepnęła śliczna hostessa, która jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki zjawiła się obok mnie. – Zagapił się w czasie karmienia i spóźnił o ułamek sekundy, co kosztowało go kawałek ręki. Teraz jest już ostrożny, ale rybki są rzeczywiście fascynujące.

– Mam nadzieję, że obgryzanie dłoni nie jest jedyną atrakcją ,,Szoguna''? Mówi o nim cały Poznań, a jak wiem, jest tu kilka lokali, gdzie moż-





na się dobrze zabawić.

– O tak, oferta rozrywkowa Poznania jest bardzo bogata, ale być może dlatego nasz klub starannie przygotował się do zadania ciosu konkurencji i wykonał go z precyzją najlepszych japońskich fechmistrzów. „Szogun" jest prawdziwym „szogunem", czyli niekwestionowanym władcą nocnego Poznania.

– „Każda pliszka swój ogonek chwali", jak mawiali starożytni Wielkopolanie. Może się przekonamy, czy nie ma w tym przesady. Od czego zaczniemy?



– Może od rozgrzewki filmem erotycznym, wyświetlanym na ścianie. W tej chwili leci „Emanuelle", ale później będą mocniejsze filmy. Mamy w naszej taśmotece sporą kolekcję. Niestety, nie wszystkie mogą być emitowane podczas normalnych spotkań klubowych, ale do dobrej tradycji lokalu należy organizowanie imprez zamkniętych, podczas których nie musimy się obawiać krytyki ze strony osób o podwójnej moralności. Po prostu tacy nie są zapraszani.

– Dobry pomysł, przynajmniej unika się głupich plotek, no, ale film mogę sobie puścić równie dobrze w domu.

– Zgadzam się, ale w domu nie masz automatu ani bilardu, a odrobina hazardu znakomicie poprawia nastrój. Nie trzeba się nastawiać na wielką wygraną. Wystarczy mała, aby z humorem poszaleć w barze.

– Oglądałem cennik. Z małą wygraną długo w barku nie poszaleję...

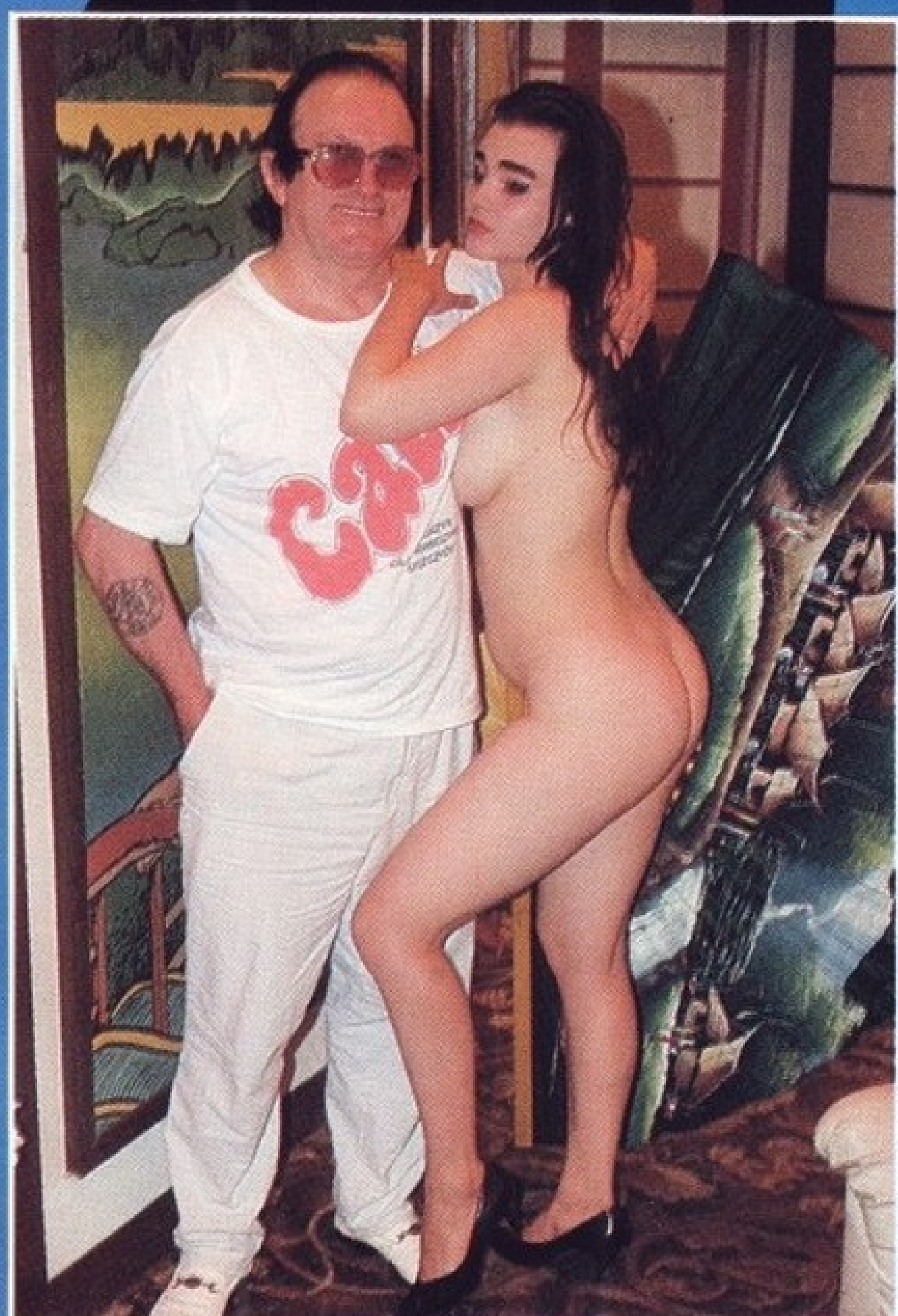
– „Szogun" jest elitarnym klubem, przeznaczonym dla określonego kręgu gości, a ceny są najskuteczniejszą barierą, blokującą pojawienie się tutaj osób nieodpowiednich. Luksus jest kosztowny i wszyscy muszą zdawać sobie z tego sprawę. W naszym menu są wykwintne dania, zarówno kuchni polskiej, jak również japońskiej oraz szeroka gama alkoholi. Owszem, są wśród nich bardzo drogie, ale bardzo rzadko się zdarza, aby ktoś zamówił całą butelkę dwunastoletniej „Chivas Real". Drink, dwa, no, niech będą trzy, czasami butelka szampana albo oryginalna sake.

– Dużo dobrego słyszałem o programie artystycznym. Podobno występują tutaj najładniejsze dziewczyny w Poznaniu.



– Dziękuję w ich imieniu. Za chwilę rozpocznie się nasz show. Będą tancerki, jogin wykonujący akrobacje na materacu z gwoździami, piosenkarze. Ramowy program obejmuje jedynie kilka stałych punktów, a reszta zależy od stopnia rozbawienia gości. Bardzo mile widziane są striptizy w wykonaniu amatorek, które nagle poczują w sobie „diabełka" i chcą pokazać, że nie są gorsze od profesjonalistek. Zdarzają się wśród nich prawdziwe talenty, których występ rozgrzewa widzów do białości. W czasie „Gorącego Pożegnania Lata" doszło do rywalizacji, która tak pochłonęła wszystkich, że zapomnieliśmy o upływie czasu. Nasze striptizerki też chętnie rozszerzają występ, dlatego nigdy nie można przewidzieć, jaki będzie finał gorącej nocy. Czasami tempo imprezy jest tak duże, że nasi goście chcą chwilę odetchnąć, aby z nowym animuszem uczestniczyć w dalszej zabawie. Właśnie z myślą o nich przygotowano mały pokoik na zapleczu, gdzie mogą się wyciągnąć i spokojnie odetchnąć. Teraz w karnawale będzie się cieszył dużym powodzeniem, gdyż różnorodnością i liczbą imprez możemy z powodzeniem konkurować nawet z klubami brazylijskimi. Zabraknie nocy, żeby je wszystkie przeprowadzić, ale na szczęście „Szogun" otwiera podwoje o 8 wieczorem i działa tak długo, dopóki goście chcą się bawić, dzięki czemu możemy szaleć nawet przez całą dobę.

Tekst: KRZYSZTOF PIETRASZKIEWICZ
Zdjęcia: KRZYSZTOF M. RATSCHKA





P.S. Miłe dziewczyny z naszych zdjęć, stałe bywalczynie klubu „Shogun", są z agencji „CHANELL".

Jak się dowiedzieliśmy w ostatniej chwili dziewczynę z wężem zobaczymy wkrótce w programie artystycznym w klubie „Shogun" – już teraz wytrwale ćwiczy pod okiem szefa klubu p. Józefa Piechaczyka.

DOROTA Z WARS

Jest ambitna, młoda i pracowita. Skończyła 19 lat, marzy o karierze. Może zostanie gwiazdą filmową, może modelką albo dziewczyną wielkiego biznesu. Jednego jest pewna: musi się wybić.

Zdjęcia Doroty, które teraz prezentujemy to jej ,,sprawdzian'' w kolejnej dziedzinie. Pozowała do nich przed blisko rokiem – dzisiaj już wie, że nie tego szuka w życiu. Otrzymała wiele propozycji, ale nie zdecydowała się już na pozowanie. To więc, co pokazujemy, to wszystko, na co się zdobyła i to wyłącznie dla ,,Catsa''.

Uczestniczyła w konkursach piękności – z powodzeniem, pracowała w telewizyjnej reklamie, wystąpiła w programie rozrywkowym i dalej szuka. Jest młoda, atrakcyjna, wszystko przed nią. Na razie rozpoczela studia...









ZAWY



Foto: STANISŁAW SKORUPSKI

Foto: PHOTORAMA INTERNATIONAL





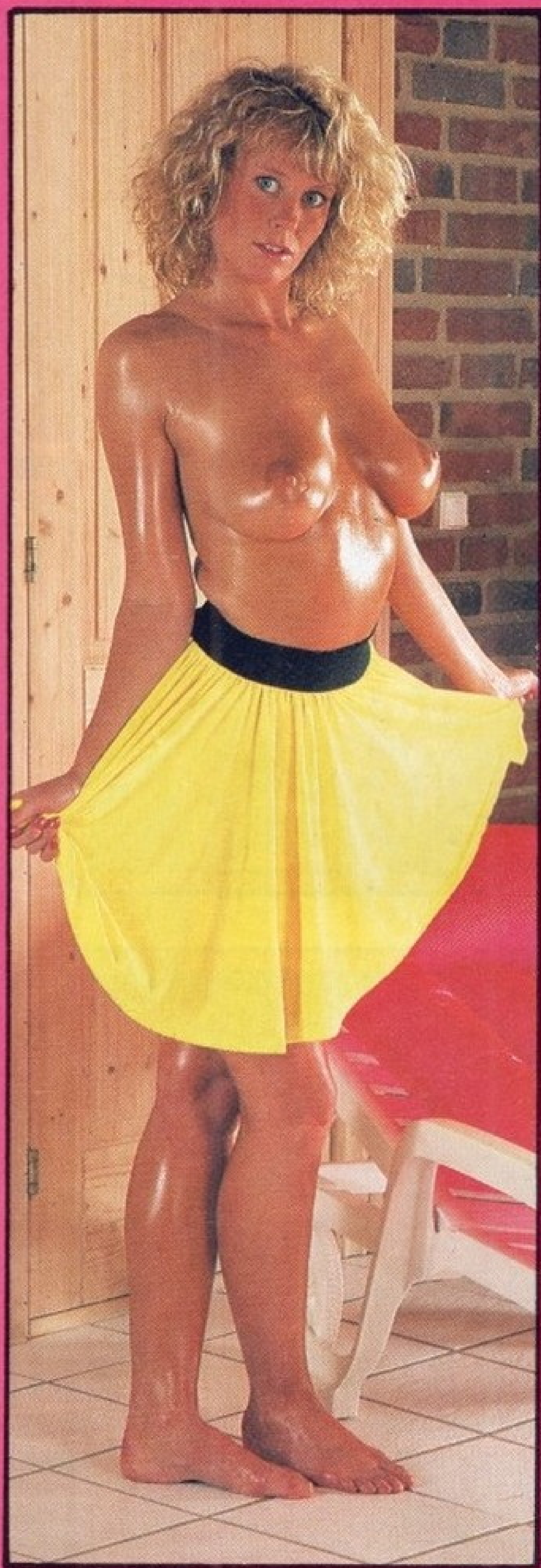


Anika




24-letnia Pernille
z Silkeborga:
Tekst i zdjęcia:
JØRN NIELSEN
SEK
SĄ

S I ROMANTYZM NIEROZŁĄCZNE!

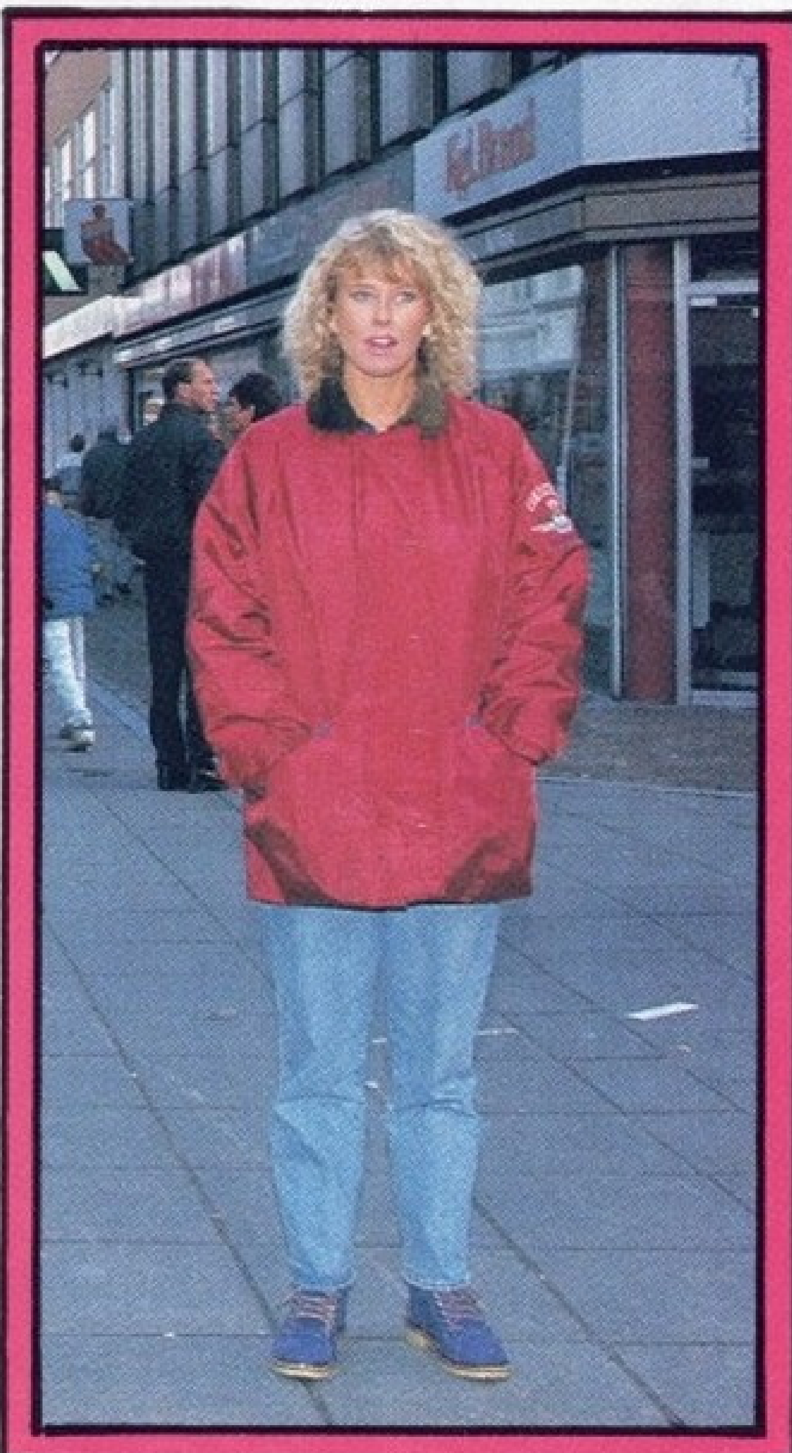


Pernille jest dziewczyną, która wie, czego chce. Interesuje się mężczyznami, którzy nie tylko mają mózg między nogami. Seks jest ważny, lecz Pernille lubi również prowadzić poważne dyskusje ze swoimi partnerami...

– Kwitnę jak kwiat, gdy świeci słońce – mówi 24-letnia Pernille z Silkeborga. – Może dlatego moje najwspanialsze przeżycia seksualne są nierozerwalnie powiązane z wakacjami.

Jestem bardzo zadowolona ze swojego życia seksualnego. Jest zupełnie normalne. Mam dobrego chłopaka, z którym potrafimy się nawzajem zadowolić.

Chętnie jednak powracam w myślach do pewnego wydarzenia, które miało miejsce kilka lat temu.



Byłam wtedy na wakacjach na Cyprze w Ayia Napa z moim poprzednim chłopakiem. Kochaliśmy się wielokrotnie w ciągu dnia.

Nie mogłam marzyć o lepszym urlopie. Wstawaliśmy około dziesiątej, po szybkim śniadaniu biegliśmy na plażę, gdzie kąpaliśmy się i opalaliśmy aż do trzeciej po południu. Następnie wracaliśmy do hotelu i braliśmy szybką kąpiel. A później wskakiwaliśmy do łóżka i kochaliśmy się aż do kolacji.

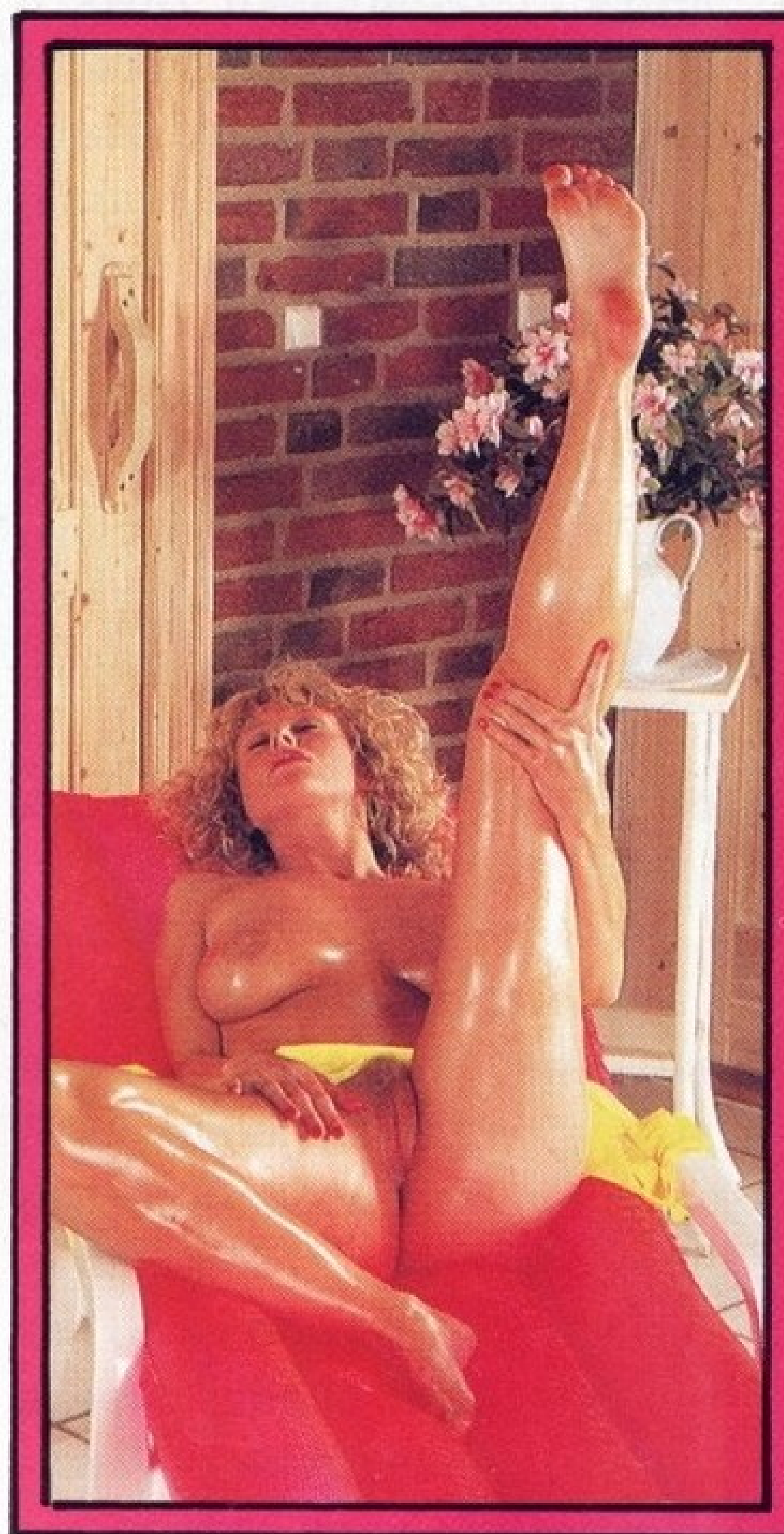
Wieczorami chodziliśmy do dyskoteki i tańczyliśmy, dopóki starczyło sił. A później znowu kochaliśmy się w pokoju hotelowym aż do zaśnięcia.

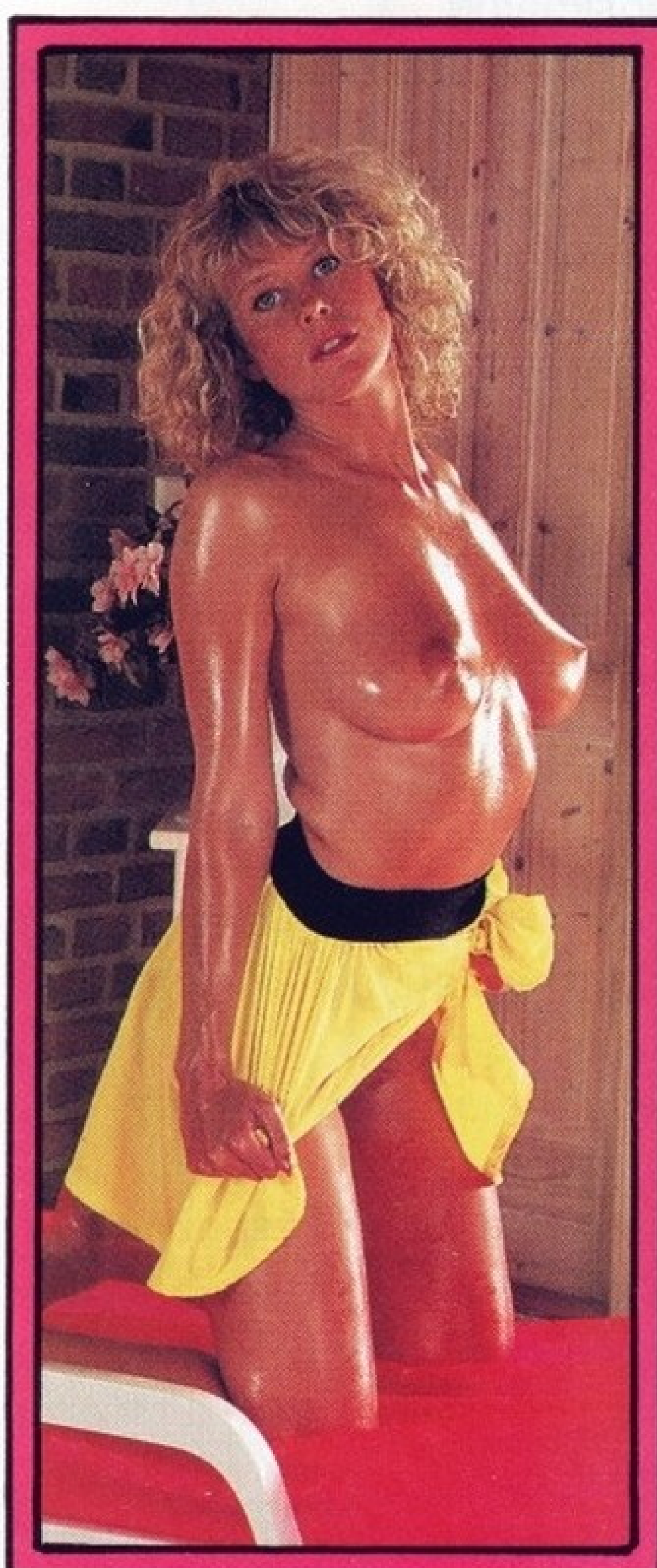
– Moje życie seksualne zaczęło się właściwie katastrofalnie – wyjawia nam Pernille. Miałam zaledwie 14 lat, gdy pewnego późnego wieczoru dałam się uwieść jednemu z moich przyjaciół. Znaliśmy się dobrze i wkrótce zaczęliśmy się pieścić i całować. I nagle to się stało. Zrzuciliśmy ubrania i kochaliśmy się.

Miałam później straszliwe wyrzuty sumienia. Byłam bardzo niepewna siebie i odnosiłam wrażenie, że to przeżycie było związane wyłącznie z bólem.

Obecnie Pernille nie ma powodów do narzekania na życie seksualne. Swojego chłopaka zna już od czterech lat. Oboje doskonale wiedzą, co mają robić, aby się nawzajem zaspokoić.

– Aby być zadowolonym ze swojego życia seksualnego,





Masz ochotę na numerek? Przygaś światło i...!

trzeba znać swojego partnera przez dłuższy okres czasu – mówi Pernille. – Bardzo rzadko zdarzało się tak, by nowy partner był zdolny w pełni mnie zadowolić. Gdy powracam w myślach do moich partnerów z lat szkolnych, zawsze nie omieszkam się uśmiechnąć. Bawiło mnie to, co prawda, ale nigdy nie przeżywałam wielkich, wspaniałych orgazmów, tak jak dzisiaj.

– Szybko stwierdziłam, że do seksu potrzebuję partnera starszego ode mnie – mówi Pernille. – Tylko starszy partner wie, jak zaspokoić kobietę. Poza tym zawsze można z nimi porozmawiać jeszcze o czymś innym, niż seks.

Pernille jest zwolenniczką wszystkich odmian seksu. Uwielbia kochać się w sposób urozmaicony, musi jednak mieć ku temu odpowiedni nastrój i warunki.

– Nie mam powodów do narzekania, jeśli chodzi o seks – kończy dziewczyna. – Wszystko między nami układa się doskonale.

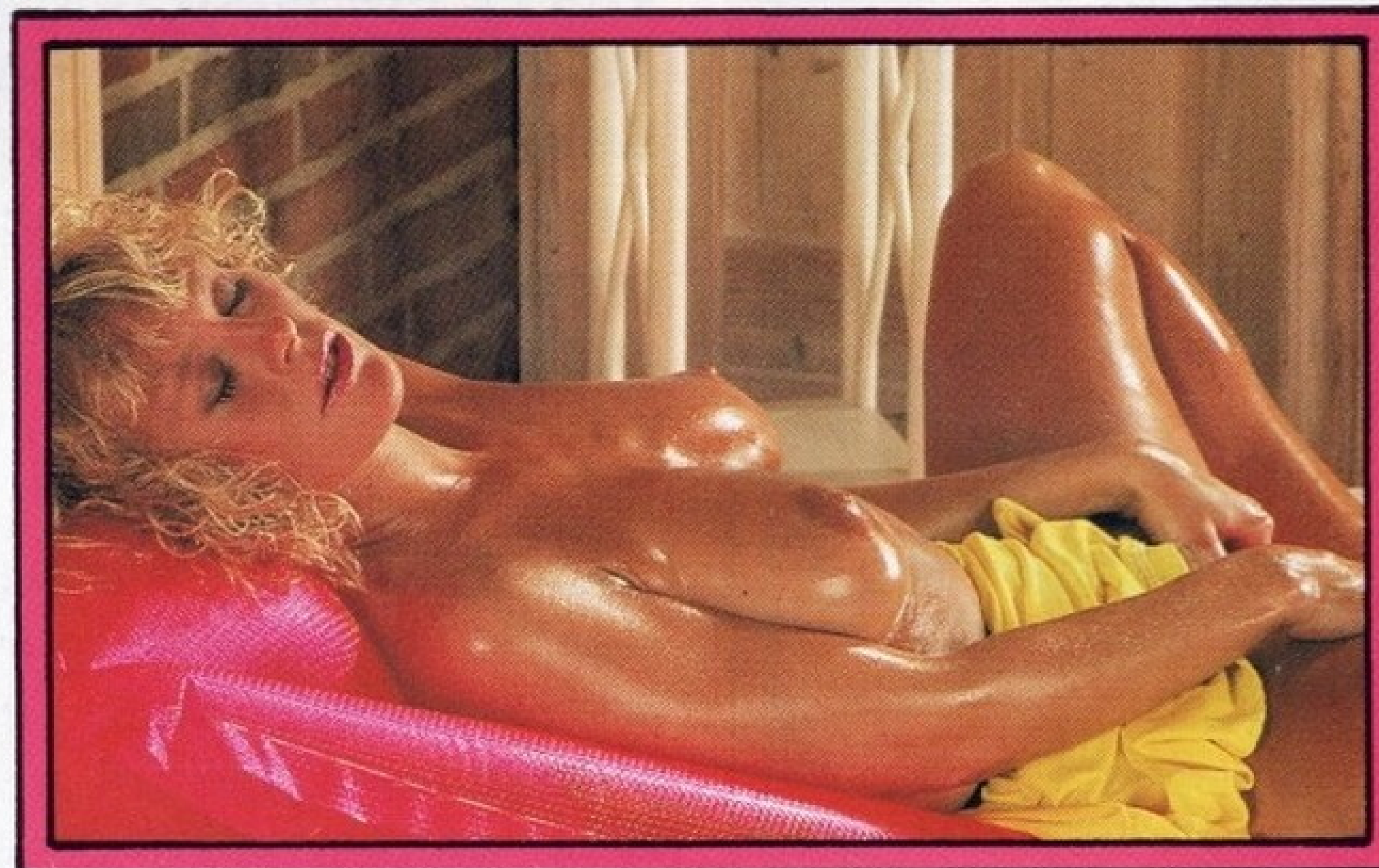
Zwykle zmieniamy pozycje w zależności od humoru, całujemy się i liżemy. Raz ja jestem stroną dominującą, raz mój partner. Wszystko zależy od dnia. Najważniejsze, że ufamy sobie i nigdy mi nawet do głowy nie przyjdzie, abym mogła zdradzić swojego chłopaka.

Inni partnerzy istnieją tylko w marzeniach. W rzeczywistości trzymam się tylko jednego. Nie wydaje mi się, abym odniosła jakiekolwiek korzyści ze zdrady. Po pierwsze, na pewno miałabym okropne wyrzuty sumienia, a po drugie, wcale nie jestem pewna, czy obcy mężczyzna byłby w stanie mnie lepiej zaspokoić.

Poza tym, nie należy zapominać o AIDS. Chyba jest to dostateczny powód, abym była wierna swojemu partnerowi...









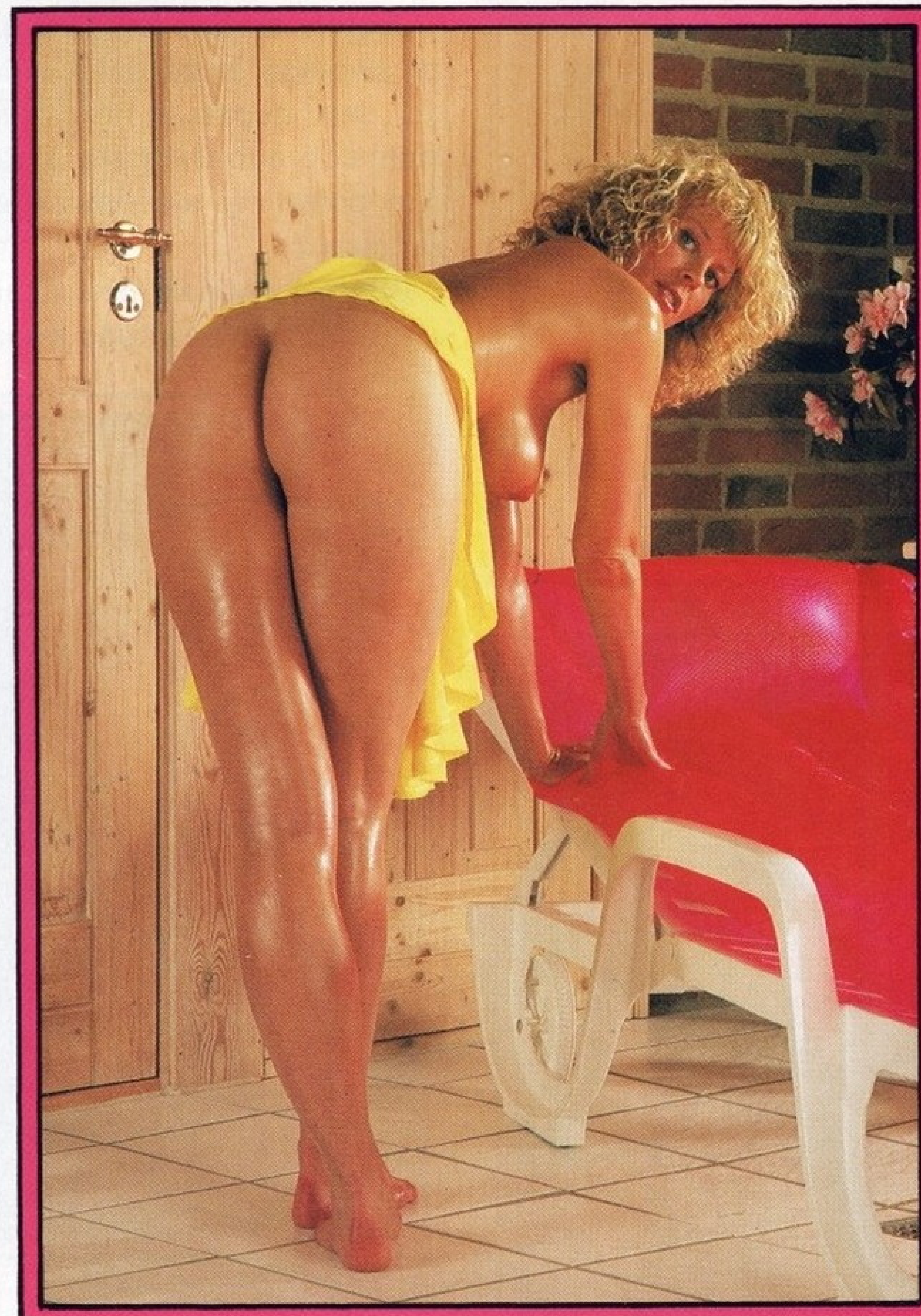


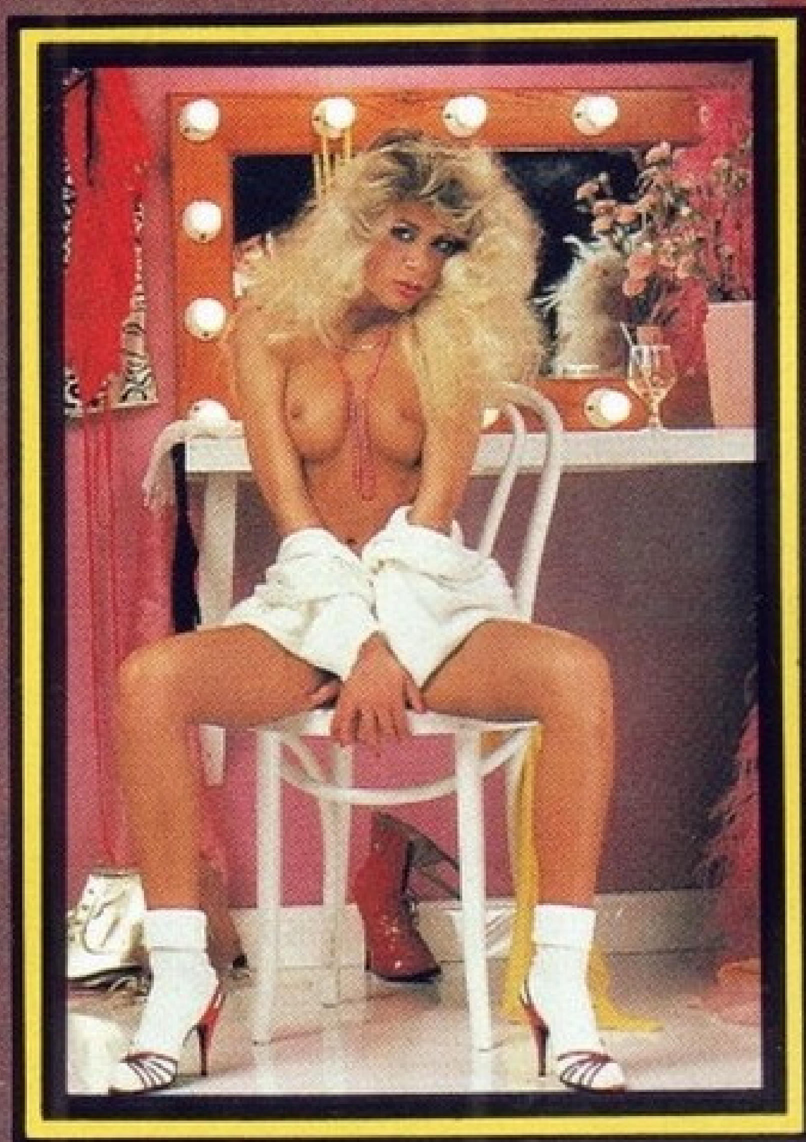


Foto: ANIKA



















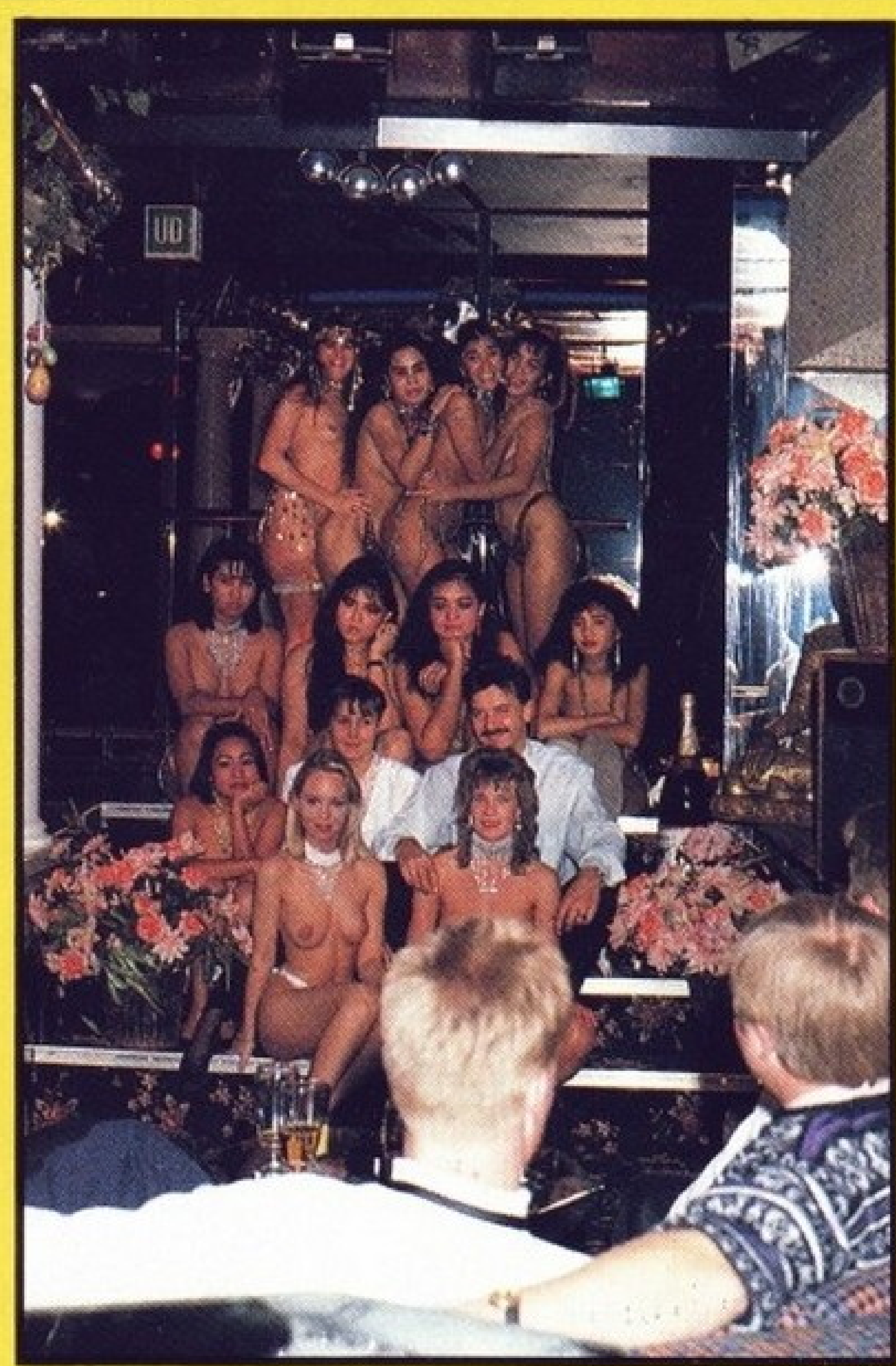


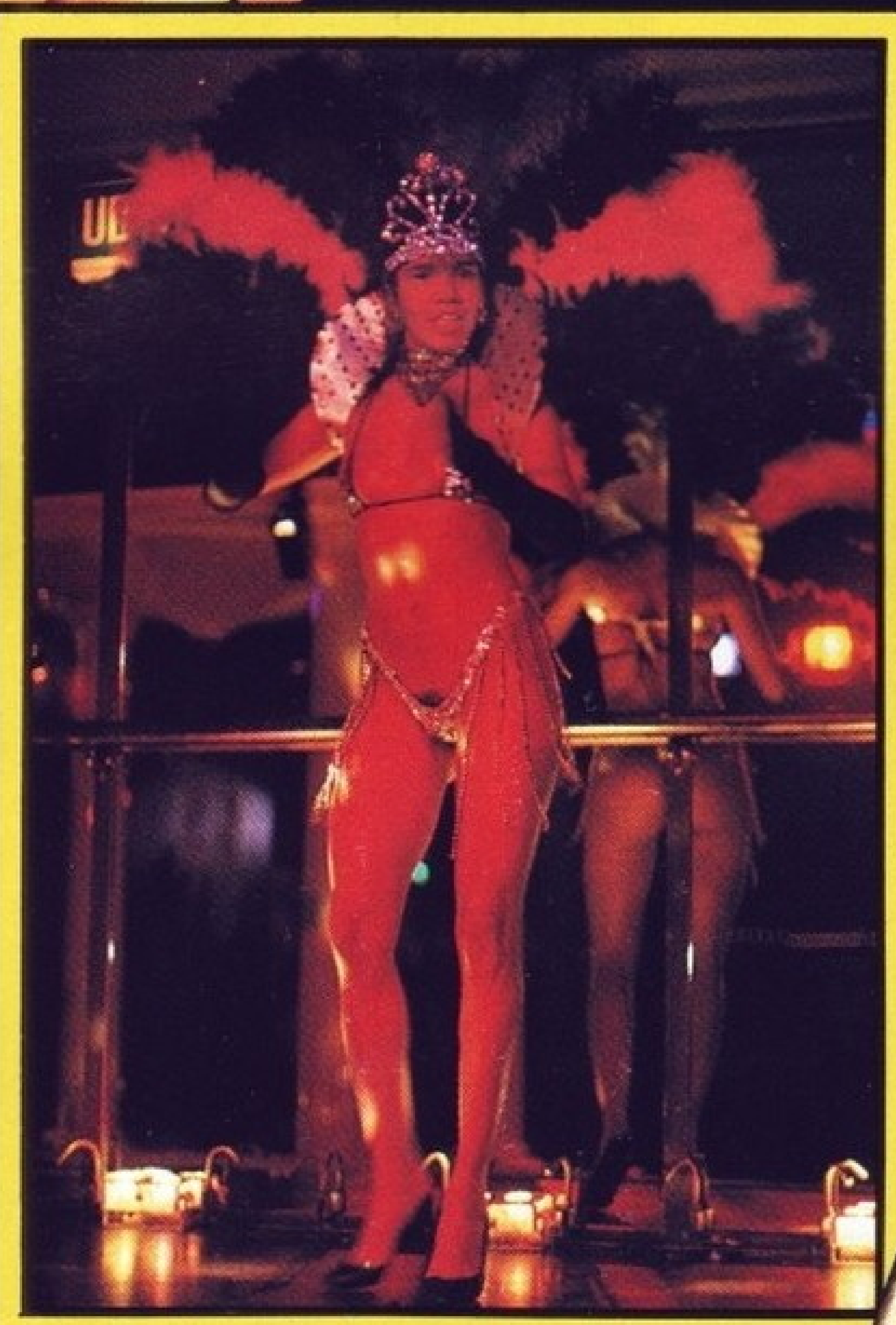
Maxim Bar w Ålborgu:

PIĘKNE DZIEWCZĘTA I PERLIST

Tekst i zdjęcia: JØRN NIELSEN











...TY SZAMPAN

Maxim Bar to erotyczna oaza, w której z głośników płynie orientalna muzyka, a goście siedzą w wygodnych fotelach, oglądając podniecający striptiz. Tutaj możesz delektować się życiem w towarzystwie piękności z najdalszych zakątków świata. Podziwiasz, jak zrzucają ciuszki, a następnie zapraszasz na drinka tę, która ci się najbardziej podoba.

Darmowy wstęp – striptiz non-stop!







Ålborg – miasto na północy Półwyspu Jutlandzkiego – to prawdziwe centrum rozrywki całej Skandynawii. W tym mieście znajduje się klub nad klubami. Mowa tu o ekskluzywnym „Maxim Bar" przy Borgergade. Jest to miejsce śmiałej, znakomitej rozrywki. Przestąpiwszy jego progi znajdziesz się w świecie zarezerwowanym z reguły dla najbogatszych. Skoro jednak jesteś wiernym, stałym czytelnikiem Catsa, możesz liczyć na darmowy wstęp. Również pierwszy kufel piwa nie będzie cię kosztował ani korony.

Przy barze siedzi osiem pięknych dziewcząt, inne dotrzymują towarzystwa gościom przy stołach. Na scenie tańczy piękna, smukła Brazylijka. Jej ciało podskakuje w rytm samby, a barwny kostium połyskuje wszystkimi kolorami tęczy. Dziewczyna, jak zahipnotyzowana, zrzuca z siebie ciuszek po ciuszku.

— O, do licha – wykrzykuje jakiś Norweg, stojący przy barze i podziwiający ślicznotkę z Rio.

Jest w „Maxim Barze" po raz pierwszy i dlatego przepych panujący w środku, piękne dziewczęta i śmiałe występy całkowicie go oszołomiły.

– „Maxim Bar" w Ålborgu otworzył swoje podwoje ponad rok temu – mówi jego właściciel, Flemming Jensen. – Na początku trudno było znaleźć choć jedno siedzące miejsce. Wszyscy byli ciekawi nowego lokalu. Na szczęście, udało nam się zatrzymać najlepszych gości i dzięki temu nasz interes prosperuje obecnie znakomicie.

Codziennie występuje przynajmniej dziesięć striptizerek. Gdy tylko w mieście odbywają się targi lub kongresy, natychmiast podwajamy ich liczbę. Zaspokajanie potrzeb gości uważamy za nasze najważniejsze zadanie.

Podczas rozmowy z Flemmingiem cały czas strzelają korki od szampana. Wznosi się toasty, rozdziela pocałunki na prawo i na lewo. Na scenie zamiast Brazylijki występują teraz cztery tajlandzkie piękności w złotych kostiumach.

Dziewczęta tańczą w takt muzyki orientalnej, dzięki czemu natychmiast zwracają na siebie uwagę gości. Odgadują ich życzenia, prezentując klasyczny taniec tajski, jaki zwykle można zobaczyć tylko w Bangkoku.

Ich zwinne ruchy i wschodnie rytmy fascynują nas wszystkich. Przy stołach zapada milczenie. Wszyscy goście podziwiają interesujące występy, przysłuchując się orientalnej muzyce. Dziewczęta powoli zrzucają z siebie kostiumy. Muzyka staje się coraz żywsza, a piersi dziewcząt podskakują w jej takt.

Nasz Norweg przy barze rozgląda się na wszystkie strony, potrząsając głową w takt podskakiwania cycków. Wreszcie występy się kończą, a w lokalu rozlega się burza oklasków.

Goście jednak nie mają czasu na przetrawienie popisu tajlandzkich dziewcząt, bowiem na scenie pojawia się striptizerka z Finlandii.

– Większość moich dziewcząt pochodzi z Tajlandii i Brazylii – mówi Flemming. – Nie brak też Skandynawek i Niemek.

Chyba zdążyłeś się już zorientować, że „Maxim Bar" tonie w przepychu. Tu można obejrzeć podniecający striptiz, napić się perlistego szampana, a także zawrzeć znajomość z dziewczętami z najdalszych zakątków świata.

Jest to erotyczna oaza, w której z głośników płynie orientalna muzyka. Nie brakuje też muzyki latynoamerykańskiej. Dekorację wnętrza stanowią przedmioty z Dalekiego Wschodu. Wystrój jest dokładnie przemylany. Nic nie znalazło się tu przypadkowo. Wielkie, pozłacane posągi Buddy, ponad 10-metrowej długości bar z tajlandzkimi ozdobami, wielki basen pianowy z wmontowanym prysznicem to tylko niektóre elementy sprawiające, że „Maxim Bar" stał się najekskluzywniejszym klubem nocnym Skandynawii.

Właśnie w tej chwili Flemming serwuje szampana uszczęśliwionemu Norwegowi i czterem Tajkom, które niedawno występowały na scenie.

Norweg naprawdę się szarpnął, gdyż butelka szampana kosztuje tu 150 dolarów. W tej chwili jest mu to obojętne. Ma urlop, jest z dala od swojego kraju i pragnie żyć pełnią życia. A pieniądze naprawdę nie odgrywają w tym przypadku roli.

Nadchodzi Henrik, kierownik „Maxim Baru" i opowiada nam o paru praktycznych szczegółach.

– Zwracamy uwagę, by nasi goście byli przyzwoicie ubrani. Nie ma mowy o żadnych dżinsach. Otwieramy klub o 15-tej, oferując wstęp za darmo do godziny 19-tej. Wieczorem wejście kosztuje 10 dolarów. Nie dotyczy to jednak czytelników „Catsa". Dla nich wstęp jest wolny, muszą jedynie pamiętać o wycięciu naszego logo i okazaniu go przy wejściu.

Jedno piwo kosztuje 6 dolarów, drink 10, a butelkę szampana możesz dostać już za 150 dolarów.

Dla przeciętnego Duńczyka są to ceny wyższe, niż w standardowych klubach czy restauracjach. Norwegowie i Szwedzi są zdania, że ceny u nas są przystępne, nic tańszego u siebie i tak nie znajdą.

Henrik opowiada bez przerwy. Bardzo lubi swoją pracę. Z wielką dumą podkreśla, że „Maxim Bar" jest nie tylko najekskluzywniejszym klubem nocnym Skandynawii, lecz również najtańszym.

– Henrik, czy mogę wraz z przyjaciółką odstawić show? – pyta jedna z miejscowych dziewcząt.

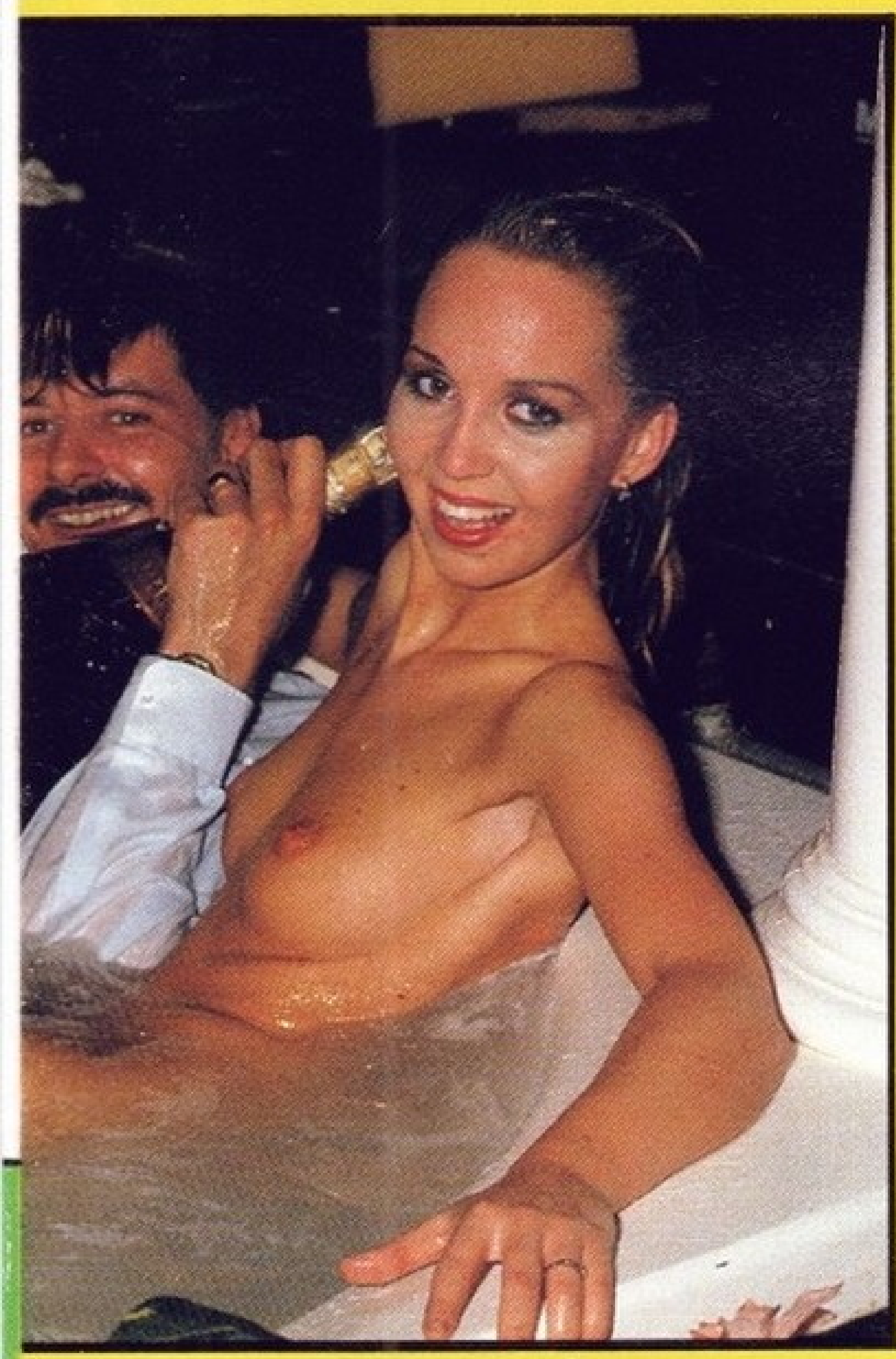
Po paru chwilach są już obie na scenie. Występują w strojach topless. Występy na oczach publiczności bardzo je ekscytują.

– Tu pozwalamy na wszystko. Każdy z naszych gości może coś zaprezentować na scenie, jeśli tylko ma na to ochotę.

Po pierwszym tańcu dziewczęta zrzucają majtki i wchodzą do kąpieli pianowej. Budzi to zainteresowanie Henrika, który natychmiast idzie, by zobaczyć, co dziewczęta tam robią. A jest na co popatrzeć. Dziewczęta właśnie mają na siebie ochotę, zaczynają się powoli pieścić i całować.

Wszyscy goście „Maxim Baru" gromadzą się wokół nich, aby niczego nie stracić z tego widowiska. To jeszcze bardziej podnieca dziewczęta. Bawią się swoimi piersiami i całują namiętnie.

Henrik nie traci głowy. Chwyta największą butelkę szampana i błyskawicznie wskakuje do kąpieli, nie zważając ani na ubranie, ani na buty. Słodkie dziewczyny zasłużyły przecież na nagrodę, a będzie nią wielki szampan.







EMMA



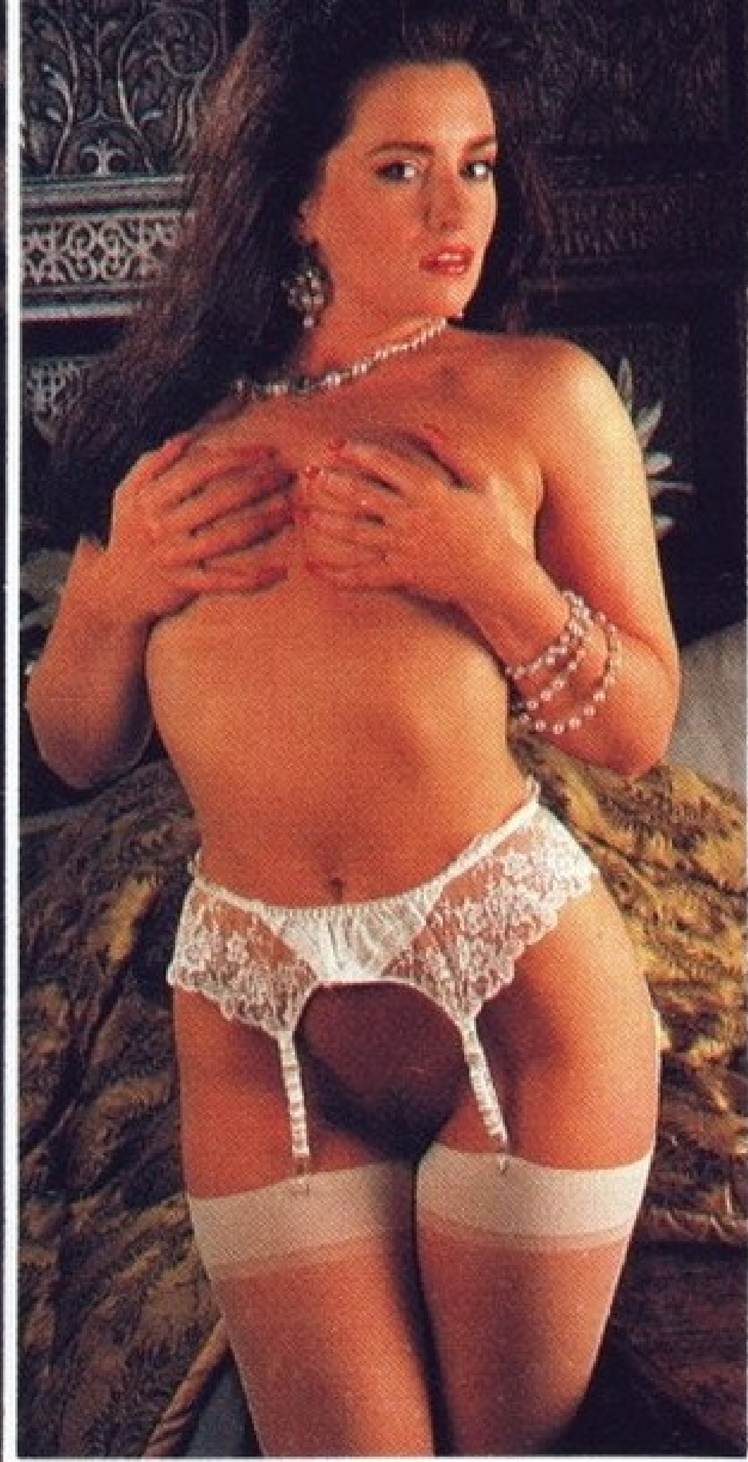




Foto: ANIKA







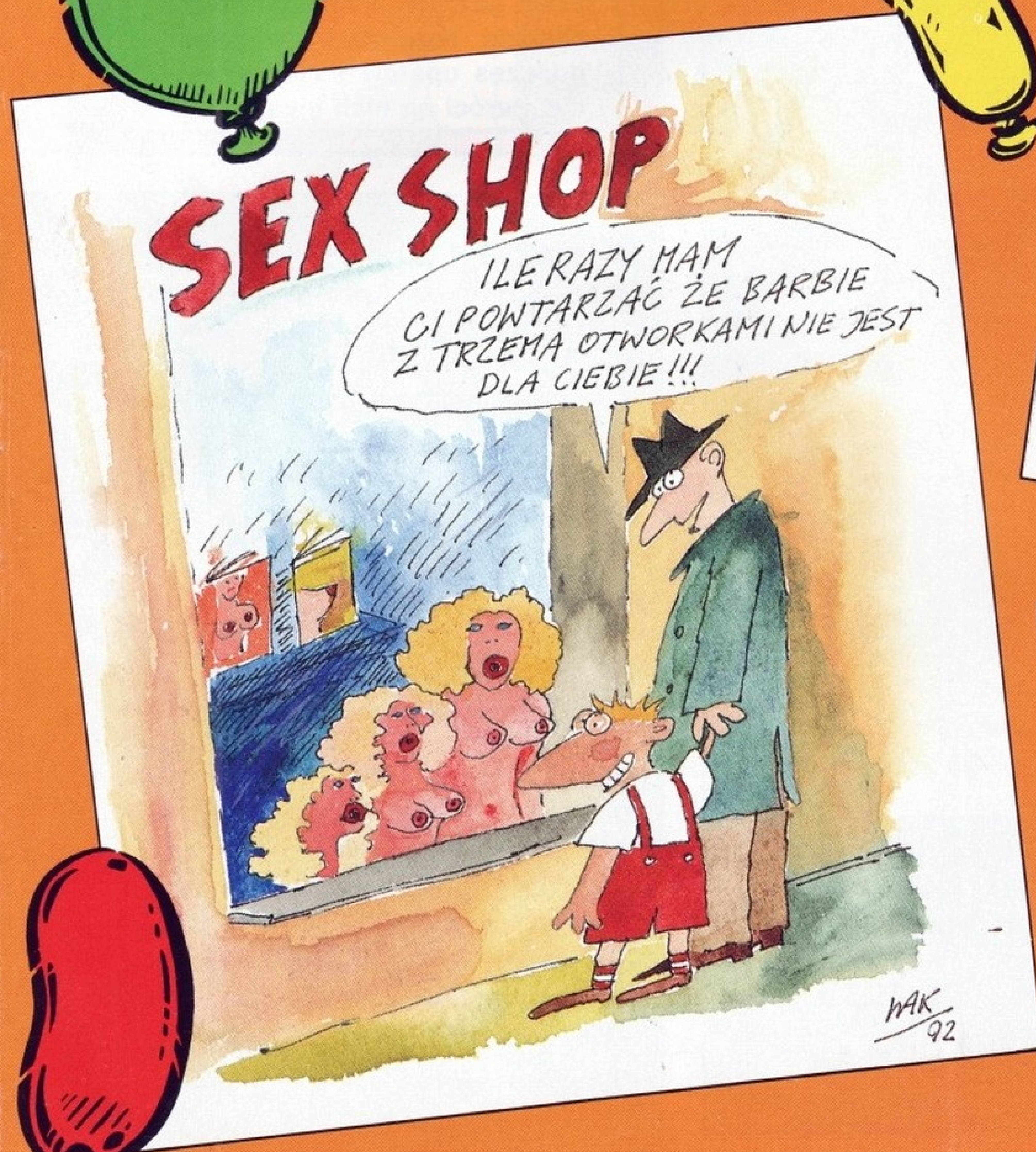

Cats



Rys. PAWEŁ WAKUŁA

GOŁO, ALE WESOŁO

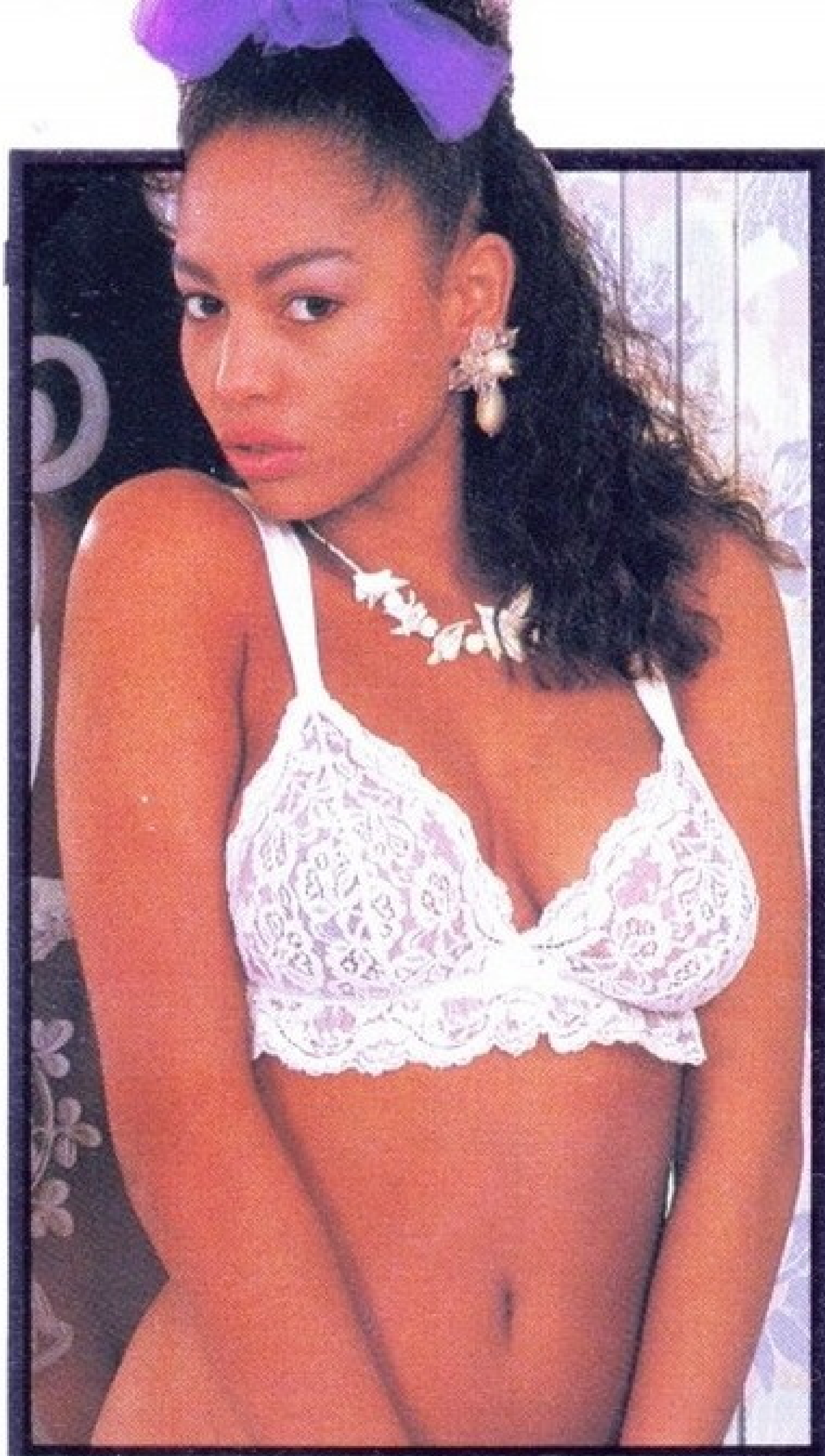






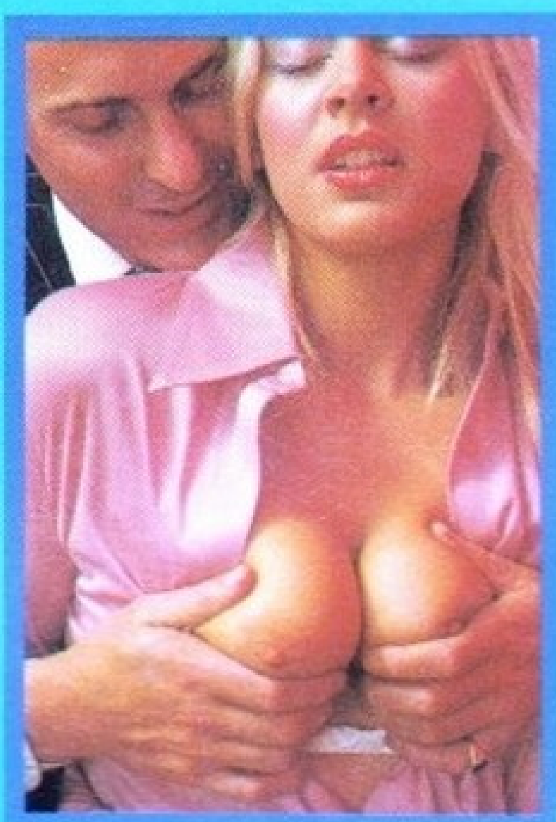


CIEKAWOSTKI



PREMIER Wielkiej Brytanii John Major zamierza wystąpić na forum EWG z propozycją wprowadzenia całkowitego zakazu publikowania zdjęć nawet półnagich dziewcząt w gazetach i czasopismach. Ślicznotki w strojach topless to zdaniem premiera Majora ,,obraźliwa prowokacja'' wobec czytelniczek prasy. W brytyjskich kręgach prasowych plany premiera wzbudziły uzasadniony niepokój, są bowiem lansowane w momencie, w którym EWG ma zamiar zająć się wytyczeniem bardziej ogólnikowych zasad, jeśli chodzi o seks i pornografię we wszystkich krajach Wspólnoty.

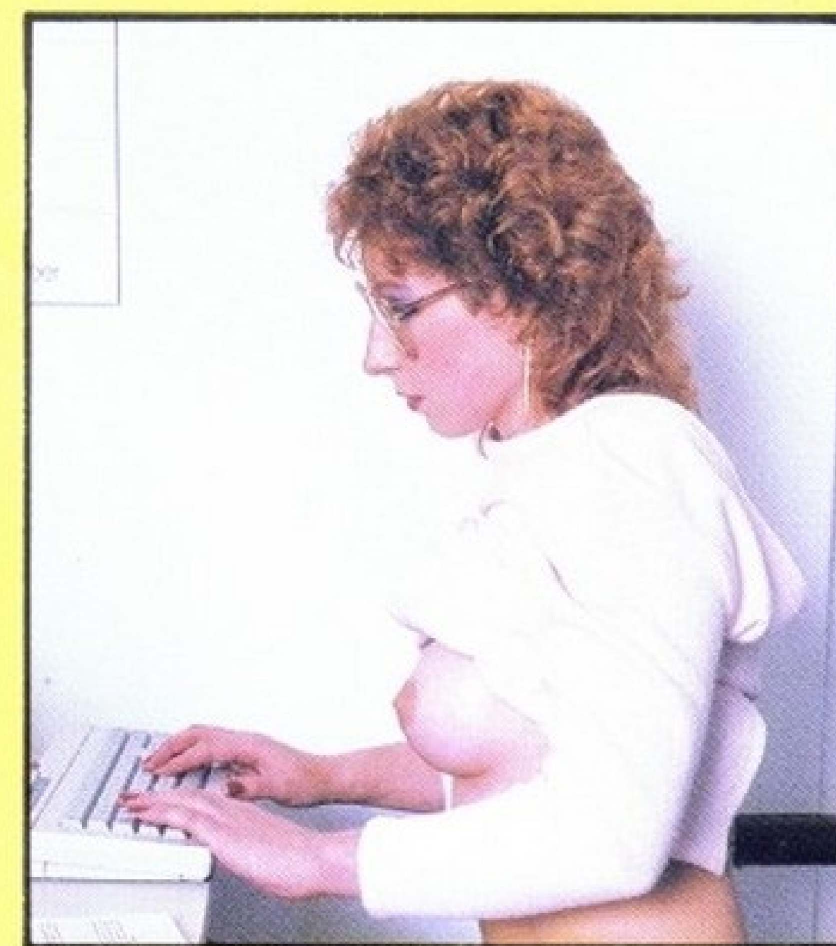
W IZRAELU ponownie wprowadzono szereg zakazów w dziedzinie seksu. Pomimo że prawie 70% Żydów nigdy lub bardzo rzadko praktykuje swoją religię, fanatycy religijni w koalicyjnym rządzie Szamira zdołali wprowadzić zakaz propagowania wszelkich form seksu w reklamach, kinach i kioskach. Mieszkańcy Izraela będą się więc musieli zadowolić uprawianiem seksu w warunkach bardziej intymnych.



Tekst i zdjęcia: BENT CHRISTIANSEN



NIEMCY to najbardziej lekkomyślny naród Europy, jeśli chodzi o seks. Tak przynajmniej twierdzi Instytut Pedagogiki Socjalnej (SPI) w Berlinie na podstawie swoich badań na temat AIDS i prostytucji. Z raportu SPI wynika, że zaledwie 14% klientów, korzystających z usług prostytutek, stosuje prezerwatywy. Jednocześnie coraz więcej Niemców angażuje się w seks grupowy, często z zupełnie przypadkowymi partnerami. Również seks oralny jest w modzie, jak nigdy dotąd. Zdaniem dyrektora SPI, Dietera Klebera, te trzy czynniki dają uzasadnione powody do niepokoju. Wyraża również swoje zdumienie wobec faktu, że Niemcy są tak lekkomyślni pomimo wieloletniej kampanii informacyjnej na temat AIDS, prowadzonej przez środki masowego przekazu.



NAJWYŻSZY CZAS, by kobiety uzyskały już prawo do obnażania swoich piersi podczas letnich upałów, podobnie jak czynią to mężczyźni, i to bez ryzyka utraty pracy czy pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej. Taką opinię wyraża kanadyjska bojowniczka o równouprawnienie kobiet, Barbara Saunders. Jej żądanie ma swój początek w groteskowej aferze, w której 19-letnia studentka Gwen Jacob została postawiona przed sądem tylko dlatego, że chodziła w stroju topless po ulicach małego miasteczka Guelph w Ontario. Gwen pragnęła w ten sposób zaprotestować przeciwko temu, że ona i jej koleżanki muszą mieć zapięte bluzki w pracy, podczas gdy ich koledzy mogą chodzić rozebrani do pasa podczas upałów i nikt nawet nie zwróci na nich uwagi.

PILOCI, podobnie jak akwizytorzy i aktorzy, mają tendencję do przeceniania swoich możliwości seksualnych. Są poza tym bardzo lekkomyślni jeśli chodzi o AIDS. Zupełnie inaczej zachowują się natomiast marynarze, policjanci i fotografowie prasowi, będący zwolennikami ,,bezpiecznego seksu''. Maszyniści, pracownicy służb wywiadowczych oraz dyrektorzy środków masowego przekazu są często zwolennikami brutalnego seksu. O tym wszystkim opowiada angielski magazyn ,,New Woman''. Czasopismo twierdzi dalej, że architekci, programiści, kelnerzy i kierowcy taksówek należą do najwierniejszych partnerów seksualnych. Z kolei dziennikarzy, rzeźników, księgarzy i artystów malarzy ,,New Woman'' zalicza do kochanków o najbardziej wybujałej fantazji. Lekarze i adwokaci również mają w tym kierunku zdolności, często jednak wszystko psują, gdyż za dużo opowiadają o swojej pracy i ludzkich nieszczęściach.



65 PROCENT wszystkich kobiet amerykańskich powyżej 16 roku życia jest niezadowolonych ze swojego wyglądu. Jeszcze nigdy nie wydawały one tylu pieniędzy na kosmetyki i operacje plastyczne twarzy, twierdzi pisarka Naomi Wolf w swojej książce „The Beauty Myth", która w rekordowym czasie stała się bestsellerem. 29-letnia Naomi Wolf uważa tę nagłą histerię na punkcie urody za poważny krok wstecz w walce o równouprawnienie kobiet, twierdząc, że męski szowinizm kroczy naprzód wielkimi krokami. Autorka podaje tu przerażający przykład wielu amerykańskich towarzystw lotniczych i wielkich koncernów, zwalniających pracownice odmawiające noszenia makijażu.



ZNANA duńska fotomodelka Trine Michelsen jest gorącą zwolenniczką ochrony zwierząt. Zaprezentowała swoje stanowisko niedawno ze zdumiewającą wyrazistością, wystawiając na aukcji swoje owłosienie łonowe. Wypielęgnowany trójkącik Trine o mało nie został wyeksportowany do Anglii za 400 dolarów. Znalazł się jednak właściciel seks-shopu w Kopenhadze Carl Nielsen, który dał za niego prawie 700 dolarów. Włoski Trine ważą dokładnie 1 gram, wobec czego cały kilogram kosztuje około 700 tysięcy dolarów, filozofuje Carl Nielsen. Jest on bardzo zadowolony ze swojego nabytku, a Towarzystwo Ochrony Zwierząt cieszy się z czeku na 700 dolarów.



MAJORKA zbija ogromny majątek na wojnie domowej w Jugosławii. Wielu nudystów, spędzających zwykle wakacje na licznych jugosłowiańskich plażach dla naturystów, udało się w ubiegłym roku na Majorkę. Eksperci do spraw turystyki twierdzą, że ta tendencja utrzyma się, a nawet rozszerzy w najbliższych latach. Jugosławia zaczęła zresztą w ostatnim czasie odstraszać turystów wysokimi cenami. Najpopularniejsze ośrodki dla naturystów na Majorce to Playa de Mago oraz Es Trenc, gdzie zostało zrobione nasze zdjęcie.



STRZEŻ SIĘ dziewcząt, jeśli wybierasz się do Europy Wschodniej bez odpowiedniego zapasu kondomów. Na ten temat niemiecka gazeta konsumentów „Test" zamieściła cały artykuł. Specjalni wysłannicy tej gazety zakupili mianowicie prawie 14 000 kondomów w całej Europie. Wszystkie skandynawskie prezerwatywy otrzymały bardzo dobrą ocenę, natomiast o polskich lepiej nie mówić. W co czwartej były dziury. Nie nadają się również prezerwatywy rosyjskie, czeskie i bułgarskie. Są bardzo marnej jakości, poza tym często ich brakuje prawie wszędzie, z wyjątkiem Węgier.



FLEMMING JENSEN, król duńskich klubów nocnych, stanie najprawdopodobniej wkrótce przed sądem. Został on zatrzymany podczas dramatycznej akcji policji w jego dwóch barach striptizowych w Kopenhadze i Aalborgu. Po jednej nocy spędzonej za kratkami Flemminga wypuszczono, ale jest on w dalszym ciągu oskarżony m.in. o stręczycielstwo. W swoim czasie Flemming stwierdził, że pragnie przekształcić Kopenhagę z prowincjonalnego zadupia w Bangkok Europy Północnej. W tym celu sprowadził do Danii masę Azjatek, m.in. i te na zdjęciu. Policja podejrzewa, że dziewczęta te były wykorzystywane w „określonym" celu.











GLORIA

SEKSCIEKAWOSTKI

BIEGANIE LECZY IMPOTENCJĘ?

Rosyjski lekarz Igor Dorno, powołując się na wyniki naukowych badań udowodnił, że skutecznym sposobem leczenia impotencji jest... bieganie. Jego zdaniem bieg, zwłaszcza truchtanie polepsza i usprawnia funkcjonowanie układu krwionośnego i limfatycznego i co najważniejsze, stanowi naturalny masaż dla gruczołu krokowego, tym samym powodując, jego lepsze funkcjonowanie. Bieg to także znakomity sposób na zapobieganie często spotykanej dolegliwości w wieku dojrzałym jaką jest przerost prostaty. A zatem... trochę ruchu dla rozruchu!

„PORNOGRAFICZNE" KOMÓRKI

Pierwszym człowiekiem, który zobaczył ludzkie plemniki, był kupiec z Delft Antoni van Leeuwenhoek, konstruktor pierwszych mikroskopów. Miało to miejsce w 1677 r. Pewną ciekawostkę stanowi tu fakt, że przesłanie informacji o tym odkryciu do powstałego w tym czasie Królewskiego Towarzystwa Naukowego w Londynie, opatrzone zostało zastrzeżeniem, że gdyby Towarzystwo uznało to odkrycie za zbyt sprośne lub niemoralne powinno zaniechać publikacji na ten temat. Na szczęście czasy w których komórka rozrodcza traktowana była z obawą czy to nie porno mamy już poza sobą.

CZY GROZI NAM ŚLEPOTA?

Człowiek jest stworzeniem dziennym a jednak...

W większości społeczeństw, co potwierdzają naukowe badania, najlepszą porą do uprawiania miłości jest noc. Wyjątek stanowią jedynie Hindusi Chenchu, którzy kochają się tylko w ciągu dnia, uważając, że współżycie w nocy jest niebezpieczne(!) i może prowadzić do... ślepoty. Hmmm... Ciekawe, ile jest prawdy w stwierdzeniu ludowym, że z kolei dzieci z zezem biorą się ze stosunków w bramie, kiedy dziewczyna musi bez przerwy patrzeć albo w jedną albo w drugą stronę i uważać, czy ktoś nie nadchodzi?!

200 WYTRYSKÓW

Okazuje się, że największym Casanovą w świecie zwierząt jest mąż myszy. W ciągu trwającego 20 minut miłosnego zespolenia dochodzi u niego do około 200(!) wytrysków. Mąż krowy i owieczki poświęca tej czynności zaledwie kilka sekund. Ogier pieści swoją ukochaną niewiele dłużej. Pan szympans zajmuje się seksem tylko 10 sekund. Słoń jest z natury powolny i tak rozleniwiony, że nie chcąc męczyć się ruchami ciała, wyposażył swój organ w specjalne mięśnie pozwalające mu na poruszanie nim podobnie jak trąbą. I on nie należy do pieszczochów: seks zajmuje mu zwykle około 30 sekund. Niedźwiedź też jest przeciwieństwem cech, które my ludzie zwykle mu przypisujemy. Swoją lubą obdarza pieszczotami zaledwie przez kilka minut. A jak w tym świecie przyrody wygląda nasz seks?

Badacze małżeństw amerykańskich stwierdzili, że:
9% małżeństw kocha się ponad 30 minut,
17% od 15 do 20 minut,
35% od 5 do 10 minut,
40% poświęca tej czynności mniej niż 5 minut.

Pewną ciekawostką jest doniesienie znanej gwiazdy filmowej Mae West, która w swoim pamiętniku wspomina mężczyznę imieniem Ted, z którym miała stosunek trwający 15(!) godzin.

Warto także wiedzieć, że współcześni seksuolodzy nie są zgodni co do tego, jak długo powinien trwać „normalny stosunek". Jedni próbują to ustalać w ilościach ruchów frykcyjnych, dla innych granicą jest czas dłuższy niż jedna minuta. Coraz częściej jednak mówi się o tym, że czas trwania współżycia powinien być taki, w którym obydwoje partnerzy są w stanie uzyskać pełne odprężenie. Swoją drogą... Mieszkańcy wyspy Bali są przekonani, że pośpieszne stosunki prowadzą do niekształtnych dzieci. Ciekawe?

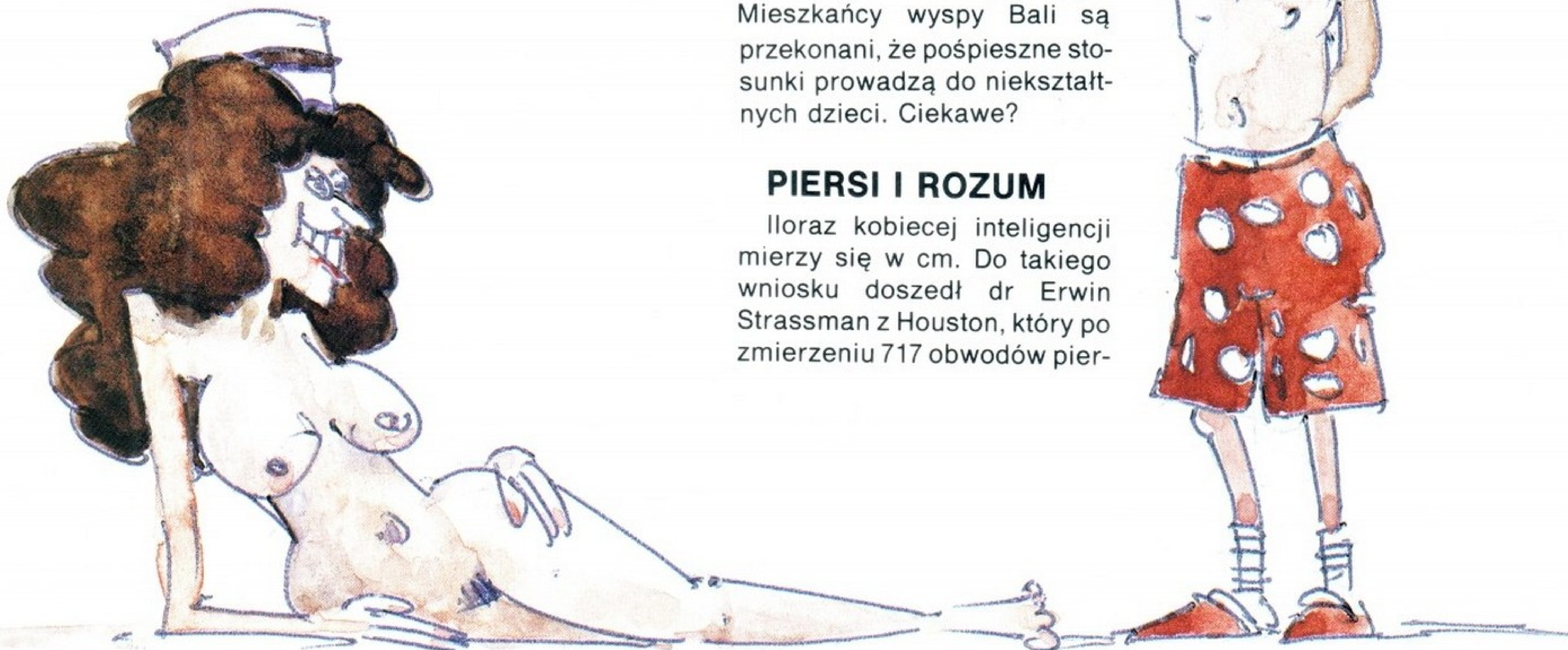
PIERSI I ROZUM

Iloraz kobiecej inteligencji mierzy się w cm. Do takiego wniosku doszedł dr Erwin Strassman z Houston, który po zmierzeniu 717 obwodów piersi kobiet w różnym wieku, a następnie wykonaniu serii testów na inteligencję orzekł, że im obfitsze są kształty tych dwóch wypukłości kobiecego ciała tym... mniejszy rozum. Wolimy się nie wypowiadać na ten temat.

PODNIECAJĄCE KAKAO

Zanim stracisz kilkadziesiąt lub kilkaset tysięcy na zakup „niezawodnego środka podniecającego" warto abyś wiedział, że według opinii Forda i Beacha zawartej w książce „Sexual Behaviour" brak jest przekonywujących naukowych dowodów na to, że jakikolwiek środek farmakologiczny może zwiększyć wrażliwość osobniczą na podniety seksualne i wydajność płciową.

Może więc lepiej przed upojną nocą posilić się np. filiżanką kakao, o którym Aztekowie Montezumy mówili, że jest to eliksir miłości?



Rys. WALDEMAR JARMOSZEWICZ

Sharon



Sharon



Foto: LUCHRIS











Klub Rozrywki **„Vega"**, Bydgoszcz, ul. Królowej Jadwigi 23 (tel. 224991) – czynny w godz. 17–4

Klub Nocny **„Eden"**, Białystok, ul. Świętokrzyska 3 (tel. 513289) czynny: 12–4

Superoferta dla Czytelników „Cats"!

KLUBY CATS W CAŁEJ POLSCE

Redakcja „Cats" postanowiła przejść od teorii do praktyki. Od wielu miesięcy pokazujemy jak można się bawić w nocnych klubach całego świata. Dziś możemy się już dobrze bawić w Polsce. W całym kraju powstają kluby, dyskoteki, lokale nocne oferujące wiele atrakcji. Miesięcznik „Cats" prezentując od wielu lat światowe centra rozrywkowe, odwiedza również polskie lokale. Oceniając ich działalność pod kontem standardów zachodnich udało się nam wybrać takie, które spełniają te wymogi. Prezentujemy je na łamach „Catsa" i zapraszamy do zabawy.

„Cats" chce wyróżniać w szczególny sposób swoich stałych Czytelników. Oto nasza propozycja:

I Ty możesz zostać członkiem ekskluzywnego „Klubu Catsa" i uzyskać specjalną Złotą Kartę, która zapewni Ci wiele przywilejów w korzystaniu z sieci klubów, którym „Cats" patronuje. Posiadacze karty będą mieli wolny wstęp do lokali, z którymi współpracujemy, będą mogli uczestniczyć w zamkniętych imprezach, konkursach, występach i innych atrakcyjnych formach zabawy.

Jak zdobyć kartę „Klubu Catsa"? Wystarczy opłacić roczną prenumeratę, by otrzymać przesyłką pocztową z redakcji Złotą Kartę Klubową. Wkrótce członkowie Klubu poznają inne atrakcyjne możliwości korzystania z Karty (m.in. losowanie wycieczek na prezentowane w „Cats" śródziemnomorskie plaże rozkoszy).

Nie zwlekaj, wypełnij zamieszczony w naszym magazynie przekaz!

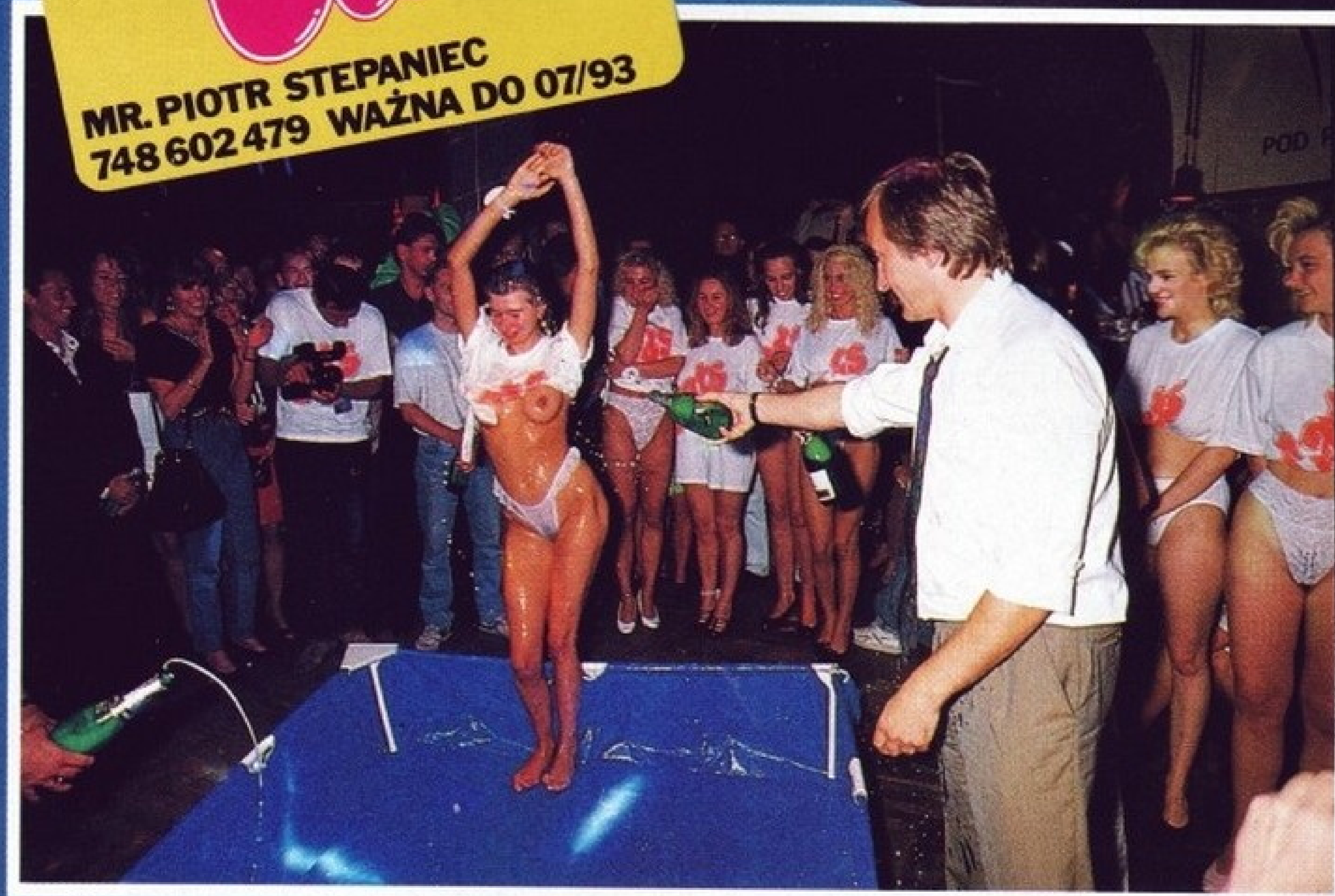
Pamiętaj o naszych dotychczasowych wiernych Czytelnikach. Ci spośród nich, którzy chcą zostać członkami „Klubu Catsa" powinni przesłać na adres: 00-343 Warszawa 30, skr. pocz. 178 piętnaście wycinków z okładek „Cats" zawierających numer i datę.

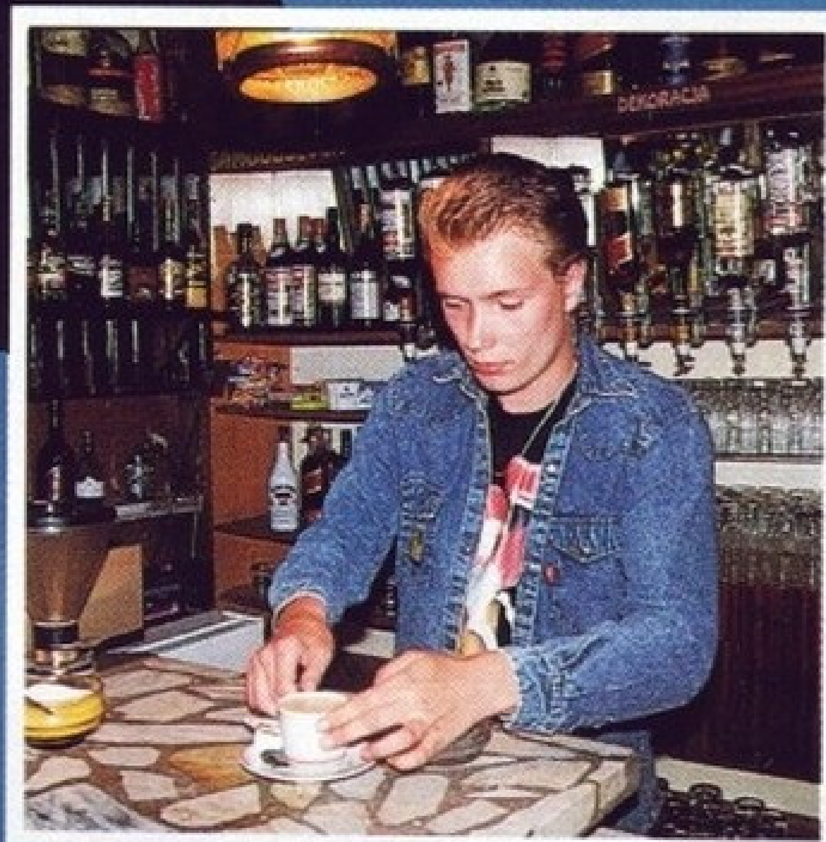
Po raz kolejny już prezentujemy pierwsze kluby, którym „Cats" patronuje. Możesz być pewien, że w każdym z nich spędzisz mile czas i będziesz szczególnym gościem.

Zdjęcia: KRZYSZTOF M. RATSCHKA



Dyskoteka **„Jocker"** w Sopocie (Łazienki Północne koło Grand Hotelu) – czynna od godz. 21





Klub **„Help Disco"**, Lublin, ul. Północna 22a (tel. 775801)





Club **„Number 1"** – „Jedynka", Rzeszów, ul. Hetmańska 24 (tel. 43085) – czynny od 11 do 3



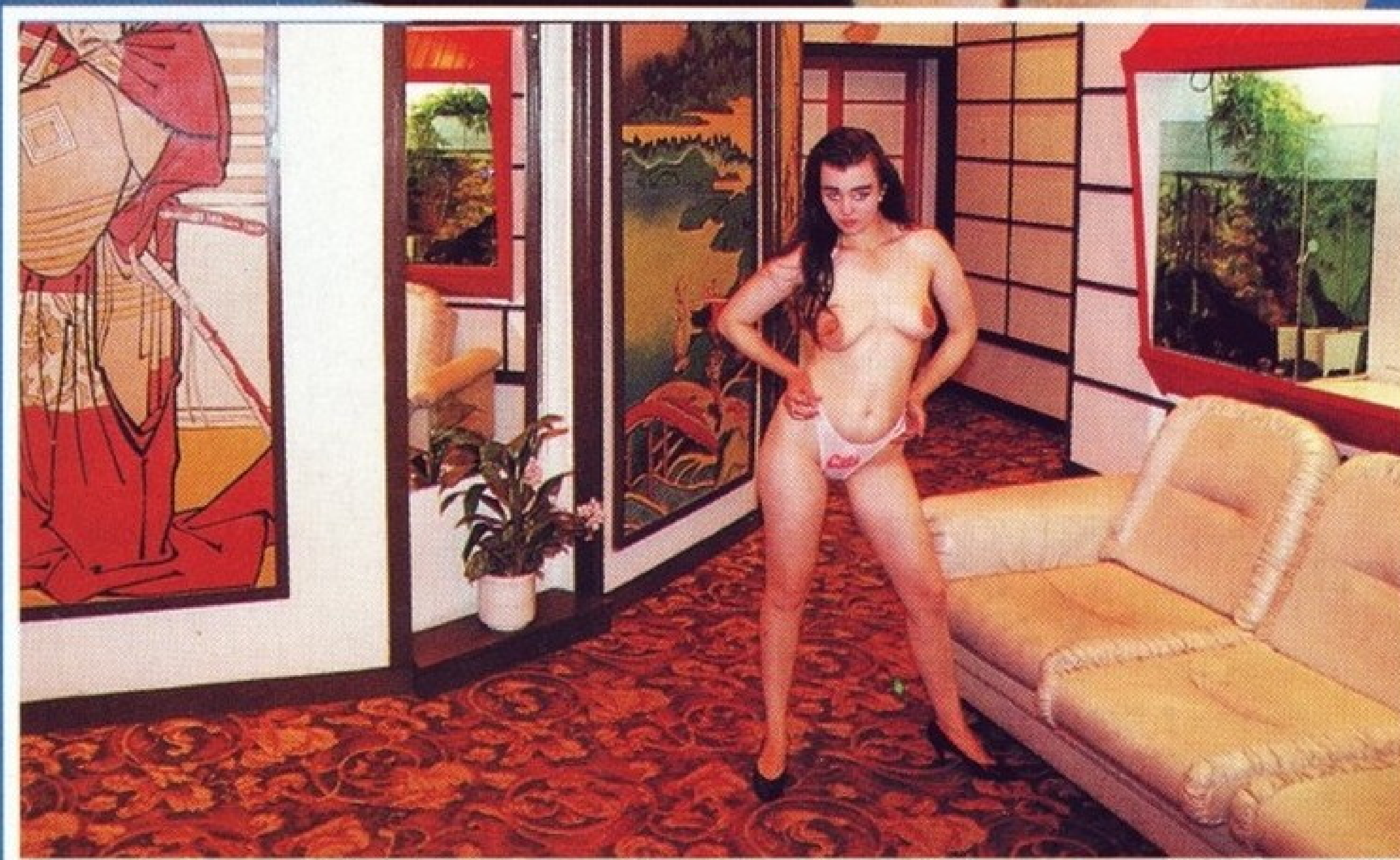
Centrum Gastronomiczno-Rozrywkowe **„Happy 7"**, Wrocław, ul. Świdnicka 53



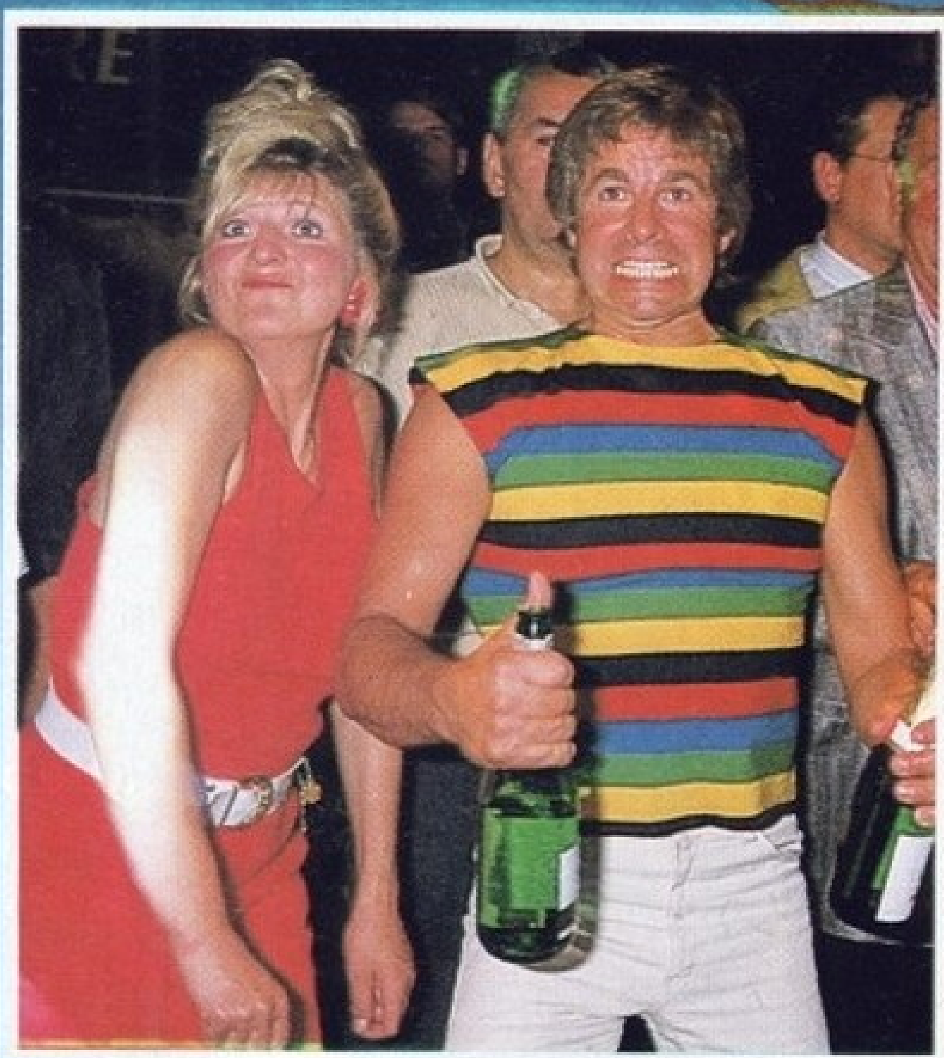
Night Club **„Mecenas"**, Przemyśl, ul. Dworskiego 9 – wejście od ul. Rejtana (tel. 47186)



Laser Disco **„Blue Box"**, Kraków, ul. Szpitalna 38 (tel. 221416) czynny w godz. 20–5



Kino-Restauracja **„Shogun"**, Night-Club-Sex-Show-Variété-Disco, Poznań, ul. Wspólna 58 (tel. 322014)

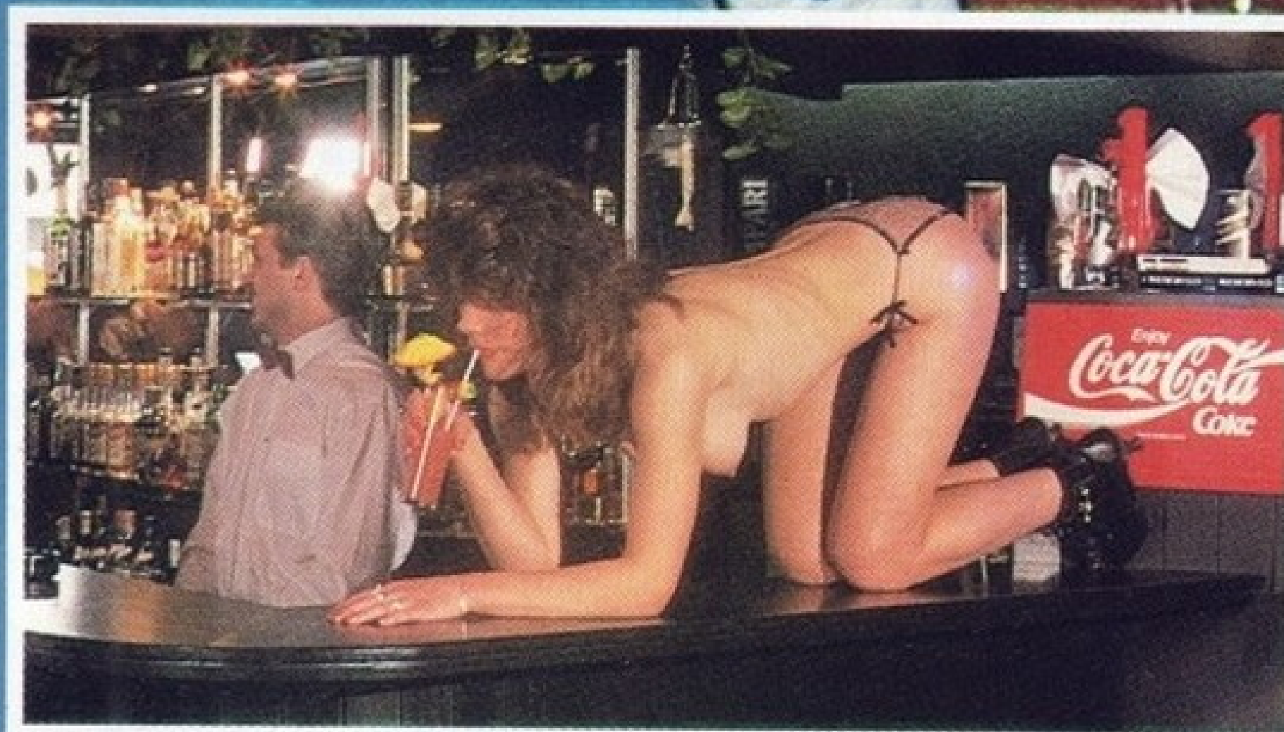


Klub Nocny **„Romans"**, Opole, ul. Wrocławska 3 (tel. 744531) – czynny od 19 do 4



Night Club **„Manhattan"**, Świnoujście, ul. Żeromskiego 1

Motel **„Marabu"**, Ustroń, ul. 3 Maja 49



Bar Restauracyjny **„Polonia – Go-Go"**, Warszawa, Aleje Jerozolimskie 45 (tel. 6287241 w. 491) – czynny w godz. 8–4, występy: 20–4

Klub **„Parkowa"**, Chorzów, WPKiW (tel. 413659)



Bar Disco **„Malibu"**, Szczecin, ul. Tczewska 61

UWAGA!

Bez szukania w kiosku możesz systematycznie otrzymywać CATS do domu – wystarczy zamówić!

CATS można zaprenumerować od dowolnie wybranego numeru i na dowolnie długi okres (np. na 3, 6 czy 12 miesięcy).

– Cena 1 egzemplarza 25 900 zł.

– Koszt przesyłki jest wliczony w cenę prenumeraty.

– Wpłaty przekazem pocztowym (lub przelewem) prosimy dokonywać na rachunek:

P.P.U.P. „Poczta Polska"

Rejonowy Urząd Pocztowy w Bydgoszczy

300807-736 Bank Gdański I Oddz. w Bydgoszczy.

Prenumeratę bieżących egzemplarzy można opłacić indywidualnie i zbiorowo.

Wystarczy dokładnie wypełnić wydrukowany niżej kupon, wyciąć i wnieść opłatę w najbliższym urzędzie pocztowym.

Skorzystaj z tej możliwości! Zaoszczędzisz czas i pieniądze!



Klub Rozrywki **„Zamek"**, Toruń, ul. Podzamcze 5

Odcinek dla poczty zł . . . .

Słownie złotych

BLANKIET WPŁAT
DLA PRENUMERATORA PRASY

Nazwisko i imię . . . .

Adres . . . .
Ulica, nr domu i mieszkania

Kod pocztowy . . . . . . Miejscowość . . . .

Nazwa i siedziba posiadacza rachunku
PPUP „Poczta Polska"
Rejonowy Urząd Poczty w Bydgoszczy

Nr konta 300807-736
Bank Gdański I/Oddział w Bydgoszczy

Opłata pocztowa

Datownik . . . .
Podpis przyjmującego

PRENUMERATA CZASOPISM
KOLPORTOWANA PRZEZ POCZTĘ

Odcinek dla posiadacza r-ku zł . . . .

Słownie złotych

BLANKIET WPŁAT
DLA PRENUMERATORA PRASY

Nazwisko i imię . . . .

Adres . . . .
Ulica, nr domu i mieszkania

Kod pocztowy . . . . . . Miejscowość . . . .

Nazwa i siedziba posiadacza rachunku
PPUP „Poczta Polska"
Rejonowy Urząd Poczty w Bydgoszczy

Nr konta 300807-736
Bank Gdański I/Oddział w Bydgoszczy

Opłata pocztowa

Datownik . . . .
Podpis przyjmującego

PRENUMERATA CZASOPISM
KOLPORTOWANA PRZEZ POCZTĘ

Odcinek dla wpłacającego zł . . . .

Słownie złotych

BLANKIET WPŁAT
DLA PRENUMERATORA PRASY

Nazwisko i imię . . . .

Adres . . . .
Ulica, nr domu i mieszkania

Kod pocztowy . . . . . . Miejscowość . . . .

Nazwa i siedziba posiadacza rachunku
PPUP „Poczta Polska"
Rejonowy Urząd Poczty w Bydgoszczy

Nr konta 300807-736
Bank Gdański I/Oddział w Bydgoszczy

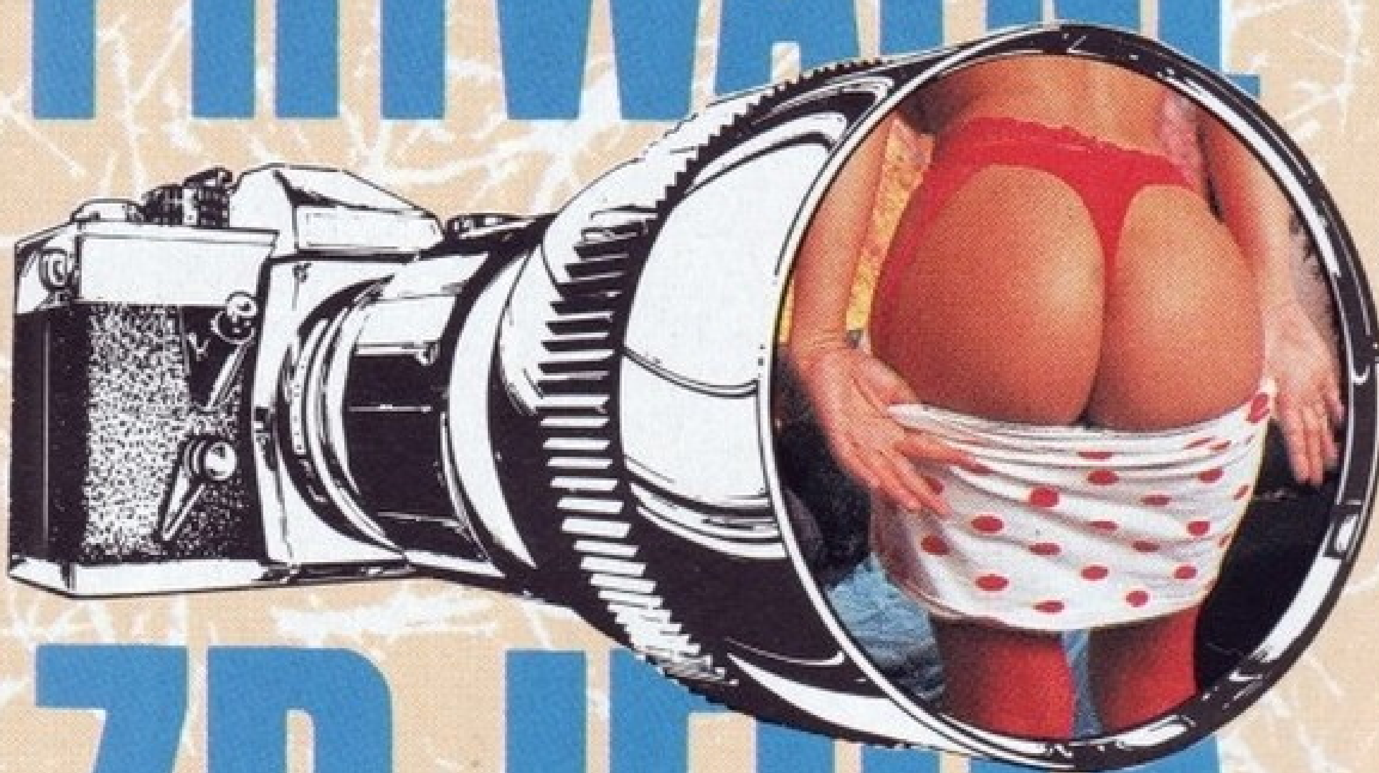
Opłata pocztowa

Datownik . . . .
Podpis przyjmującego

PRENUMERATA CZASOPISM
KOLPORTOWANA PRZEZ POCZTĘ

Zapraszamy gorąco polskie czytelniczki do nad syłania prywatnych foto sów. Każde opublikowane zdjęcie będzie ho norowane 20 $. Zdjęcia prosimy Wysyłać na nasz adres: SCAN MAG A/S Borgergade 6 1300 Kopenhagen K DANIA Z dopiskiem na kopercie »YLVA«

PRYWATNE ZDJĘCIA



Agnieszka ma nadzieję, że jej mąż ucieszy się widząc jej fotografię w ,,Cats''







Beata z Warszawy szczególnie lubi w ,,Cats'' rubrykę ,,Prywatne zdjęcia''

Monika z Warszawy jest dumna ze swojego ciała i chce je pokazać innym

TYTUŁ

OKRES PRENUMERATY POCZTOWEJ

Tytuł	Indeks	Ilość egzemp.	Okres prenumeraty		Wartość
			od nru	do nru	
CATS	354961				

TYTUŁ

OKRES PRENUMERATY POCZTOWEJ

Tytuł	Indeks	Ilość egzemp.	Okres prenumeraty		Wartość
			od nru	do nru	
CATS	354961				

TYTUŁ

OKRES PRENUMERATY POCZTOWEJ

Tytuł	Indeks	Ilość egzemp.	Okres prenumeraty		Wartość
			od nru	do nru	
CATS	354961				

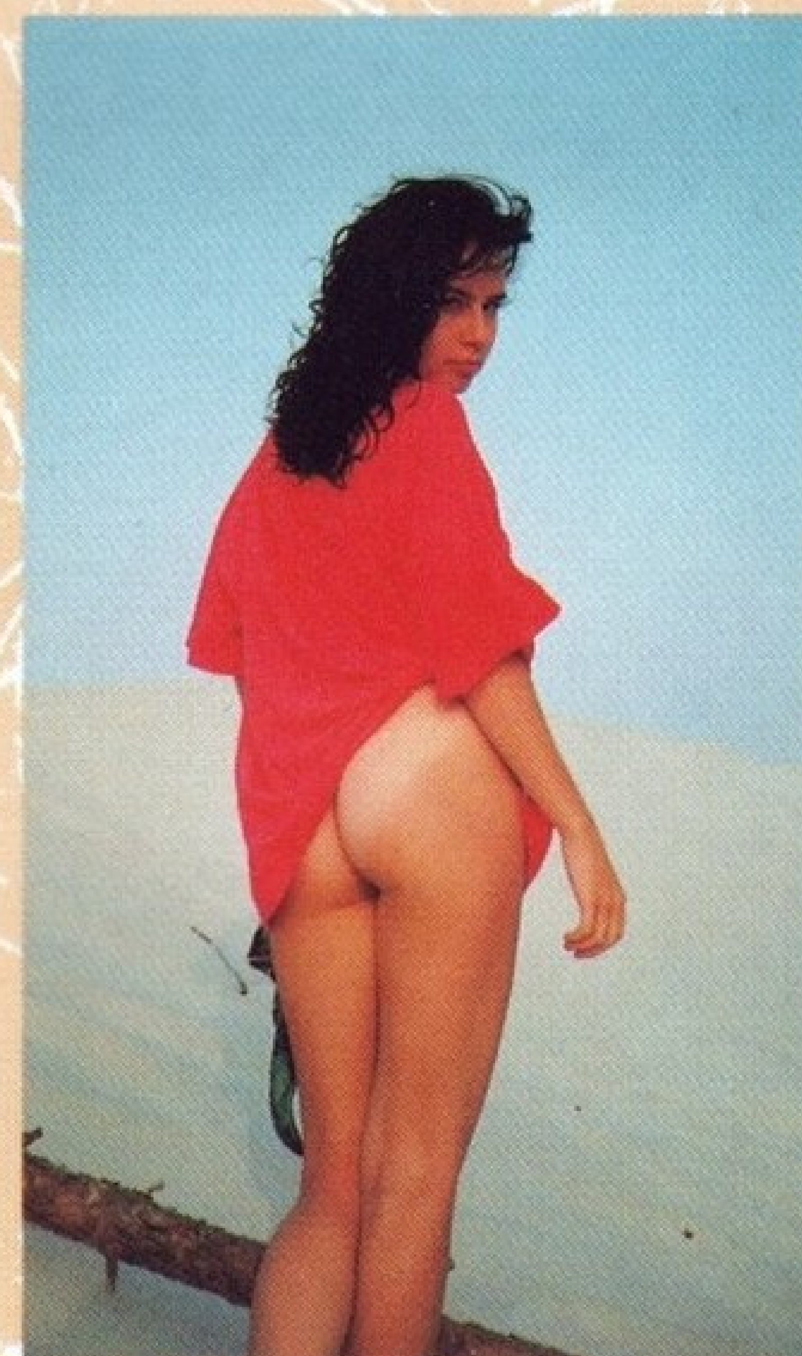


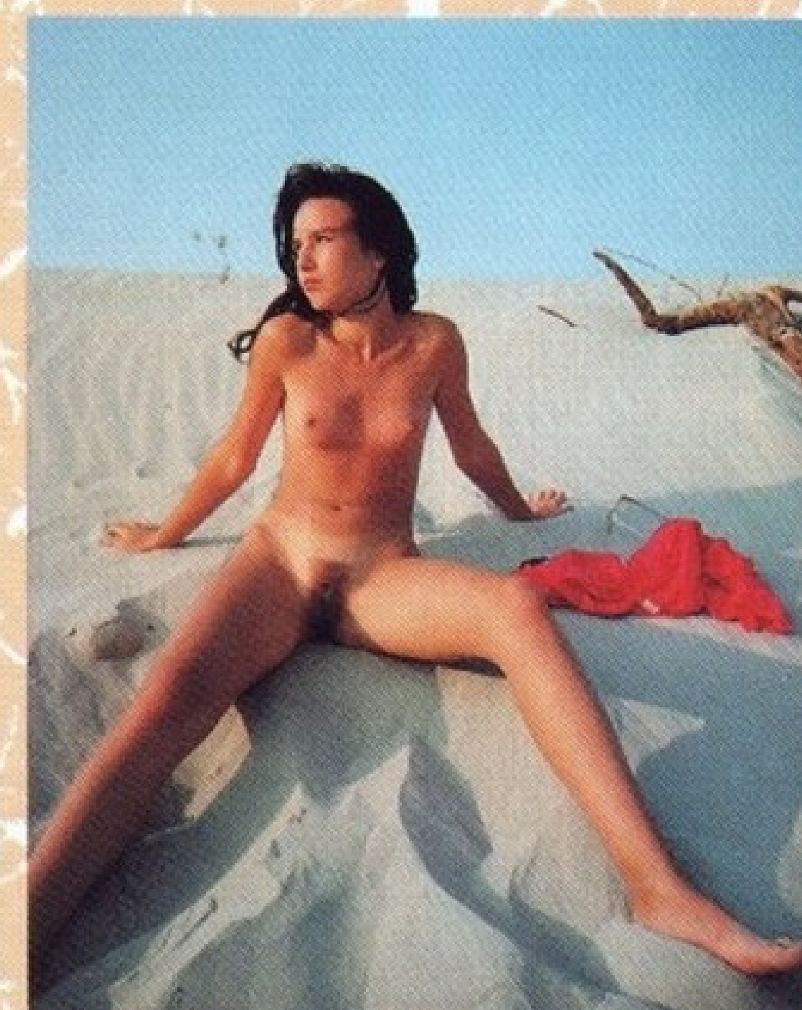
„Wszystko do bani
z wyjątkiem tej pani"
– pisze mąż Małgorzaty
ze Szczecina

Janka z Warszawy
– jak pisze – uwielbia seks,
ale lubi się też fotografować



Marianna z Krakowa
jest tajemnicza
i po kobiecemu ciepła

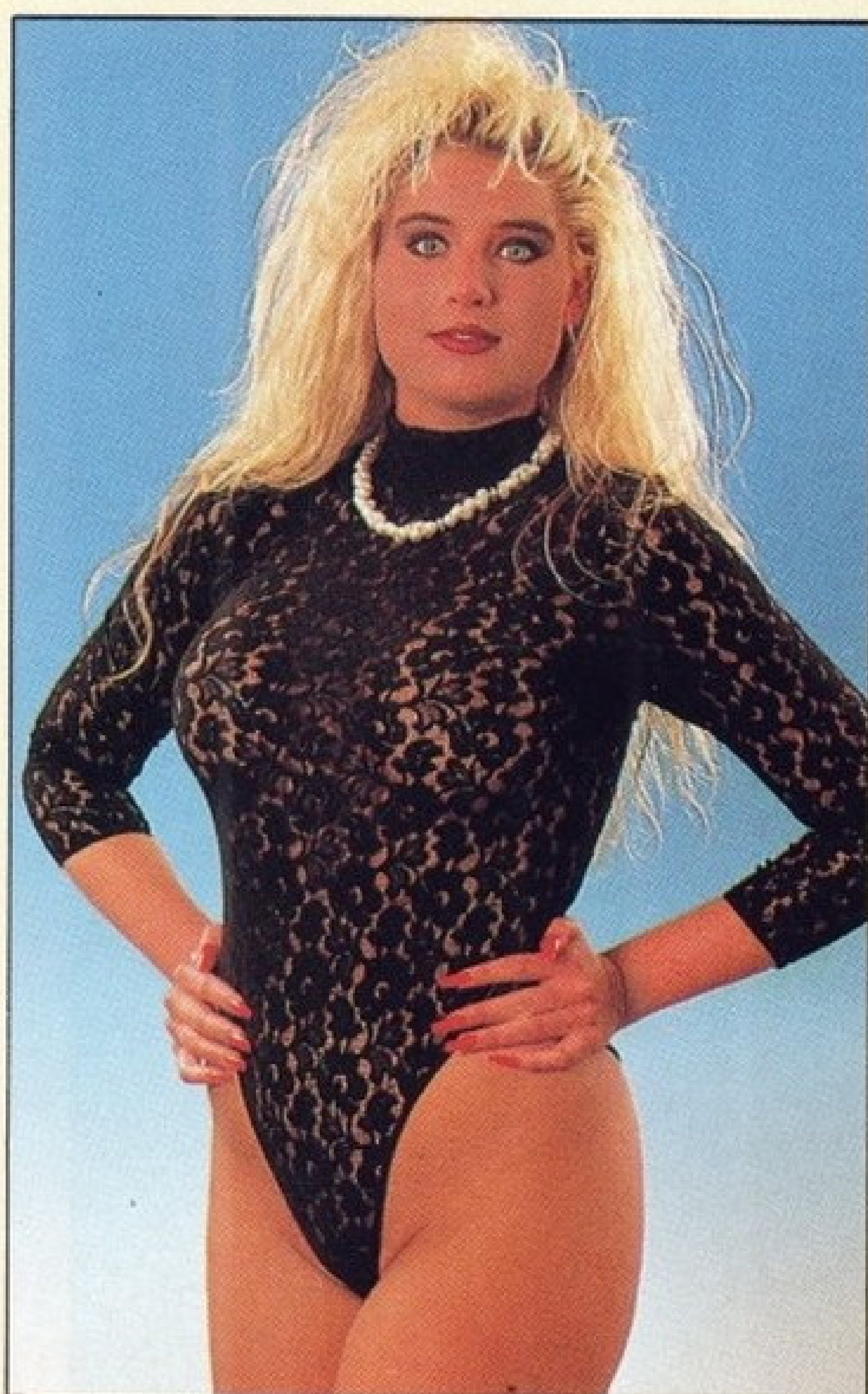




Renata z Płocka
jest studentką. Uwielbia
plaże naturystyczne
i pragnie zostać fotomodelką.
Sami osądźcie, czy
jej marzenia są realne?

Martina

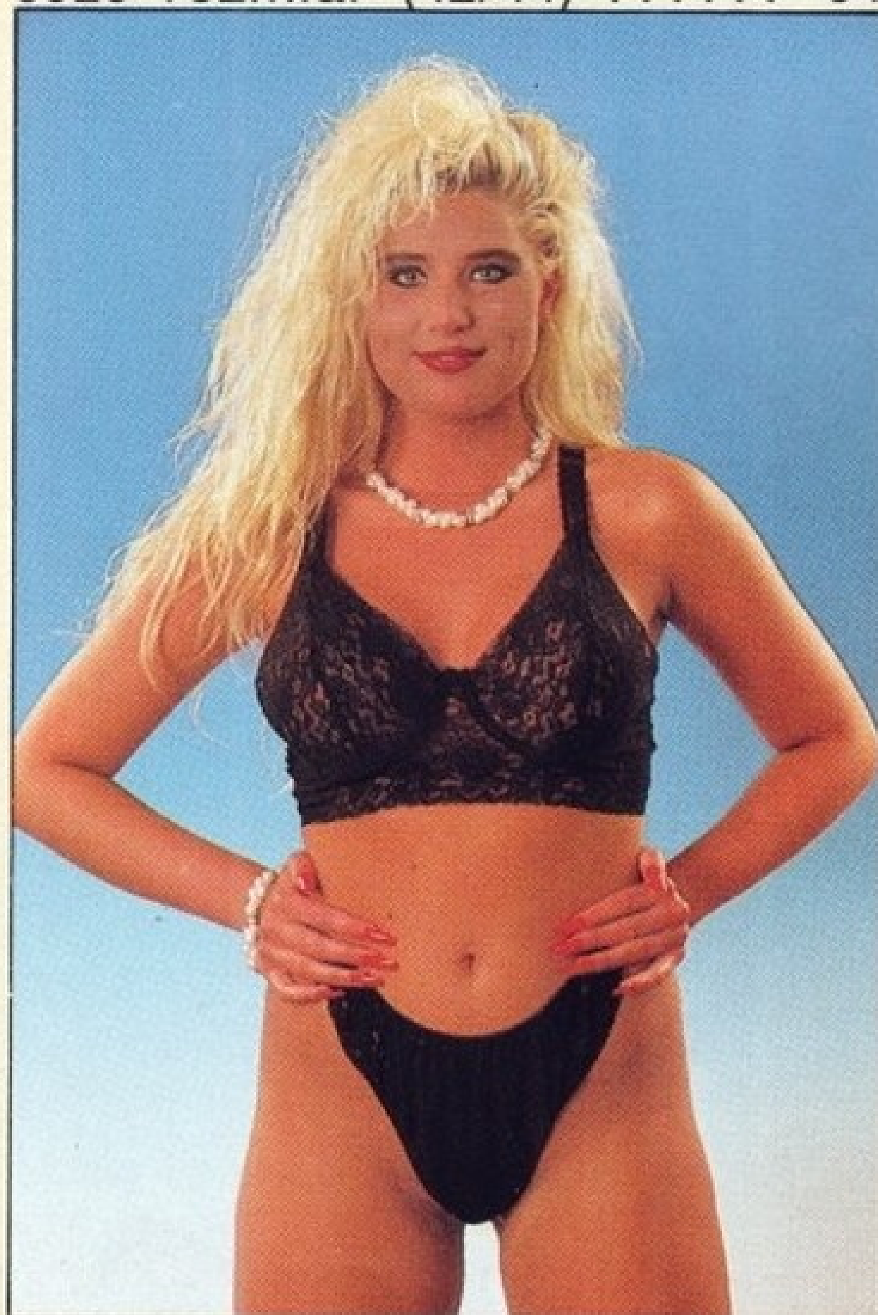
ROZKOSZ DLA MIŁOŚNIKÓW SEKSU!



NATASZA

Bodystocking z długimi rękawami z elastycznej koronki nylonowej. Zapięcie na zaciski. Wkładka bawełniana w kroczu.

0910 rozmiar (38/40) ...... 647 800 zł
0920 rozmiar (42/44) ...... 647 800 zł



DAISY

Minitop z nylonu, usztywniony. G-string z 45% nylonu, 50% bawełny i 5% lycry.

3710 czarna góra (75B) .... 412 900 zł
3720 czarna góra (80B) .... 412 900 zł
3711 biała góra (75B) ...... 412 900 zł
3721 biała góra (80B) ...... 412 900 zł
5810 czarny dół (38/40) .... 165 900 zł
5811 biały dół (38/40) ...... 165 900 zł
5820 czarny dół (42/44) .... 165 900 zł
5821 biały dół (42/44) ...... 165 900 zł



SAM

Szorty satynowe z poliestru.

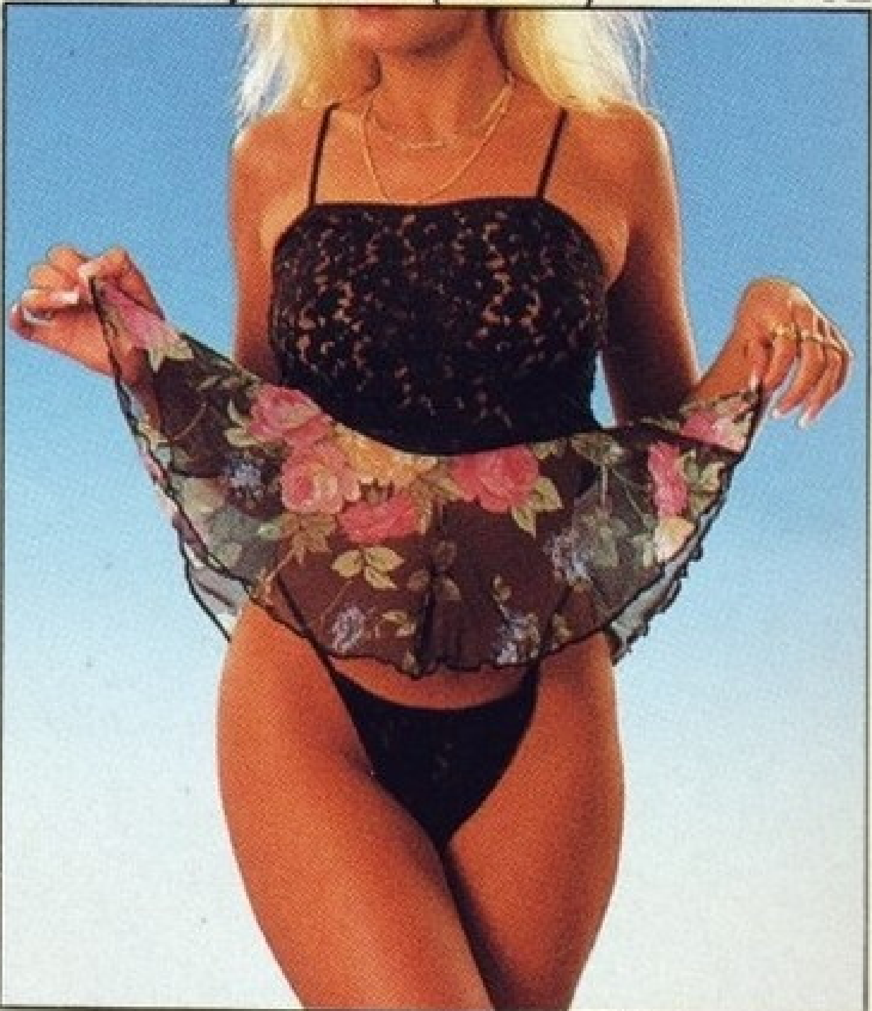
4700 **cena: 363 300 zł**



ADRIANA

Cieniutki minitop i majtki z koronką. Poliester w kwiatki. Wkładka bawełniana w kroczu.

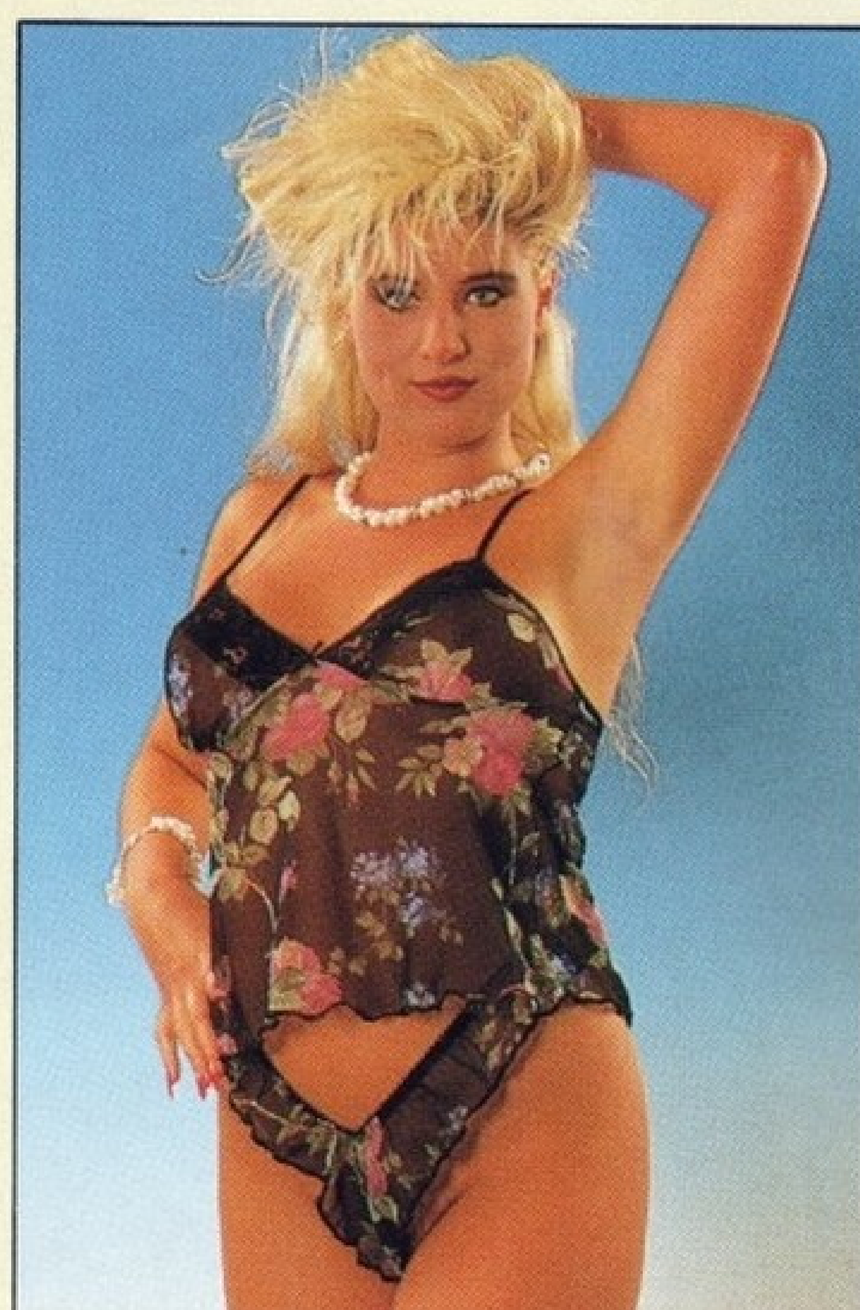
5319 biustonosz (75B) ..... 351 200 zł
5329 biustonosz (80B) ..... 351 200 zł
5339 majteczki (38/40) ..... 326 900 zł
5349 majteczki (42/44) ...... 326 900 zł



TRACIE

Babydoll z majtkami, 50% poliester i 50% nylon. Wkładka bawełniana w kroczu.

5210 rozmiar (38/40) ...... 675 600 zł
5220 rozmiar (42/44) ... .. 675 000 zł



ANETTE

Cieniutki biustonosz i majtki. Poliester w kwiatki. Wkładka bawełniana w kroczu.

75 319 góra (38/40) .... 471 000 zł
75 329 góra (42/44) .... 471 000 zł
75 339 dół (38/40) .... 193 800 zł
75 349 dół (42/44) .... 193 800 zł



ZUZANNA

Przezroczysta, kwiecista bluzeczka z zaciskami, wykonana z poliesteru.

4119 rozmiar (38/40) .... 825 800 zł
4129 rozmiar (42/44) ...... 825 800 zł

PL 1

Piszcie na hasło:

"Martin"

POLSKA

Warszawa 66
skrytka pocztowa nr 80.

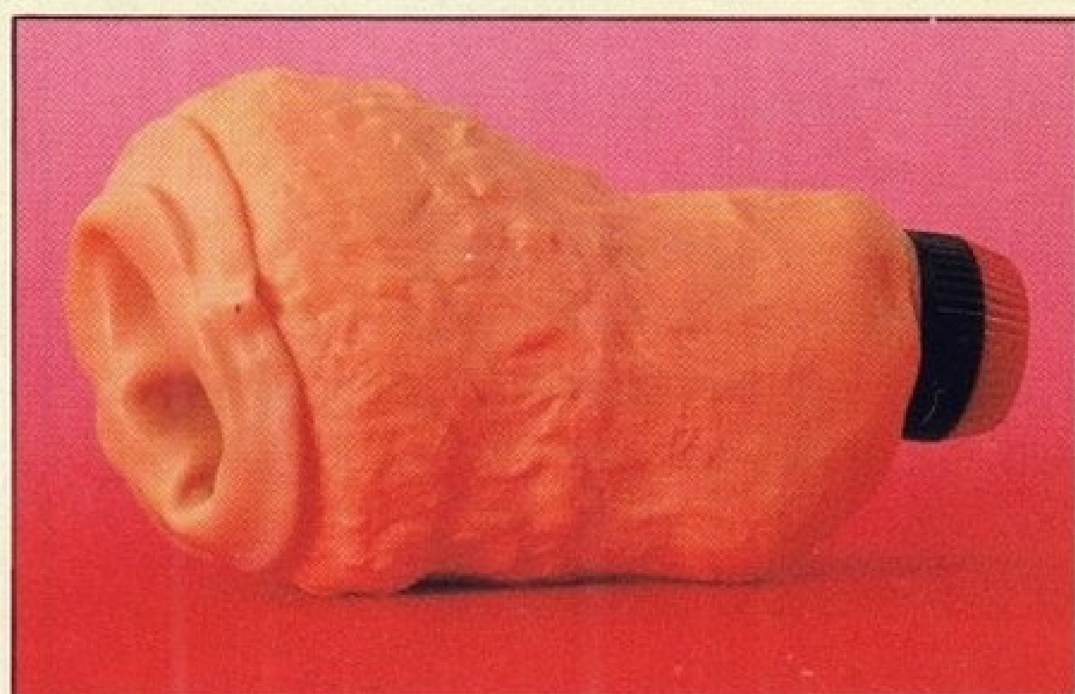
Nazwisko ....
Imię ....
Adres ....
Kod pocztowy ....
Oświadczam, że mam ukończone 18 lat.

Zamawiam ....
....
(nazwa artykułu i nr kat.) ....
(podpis)

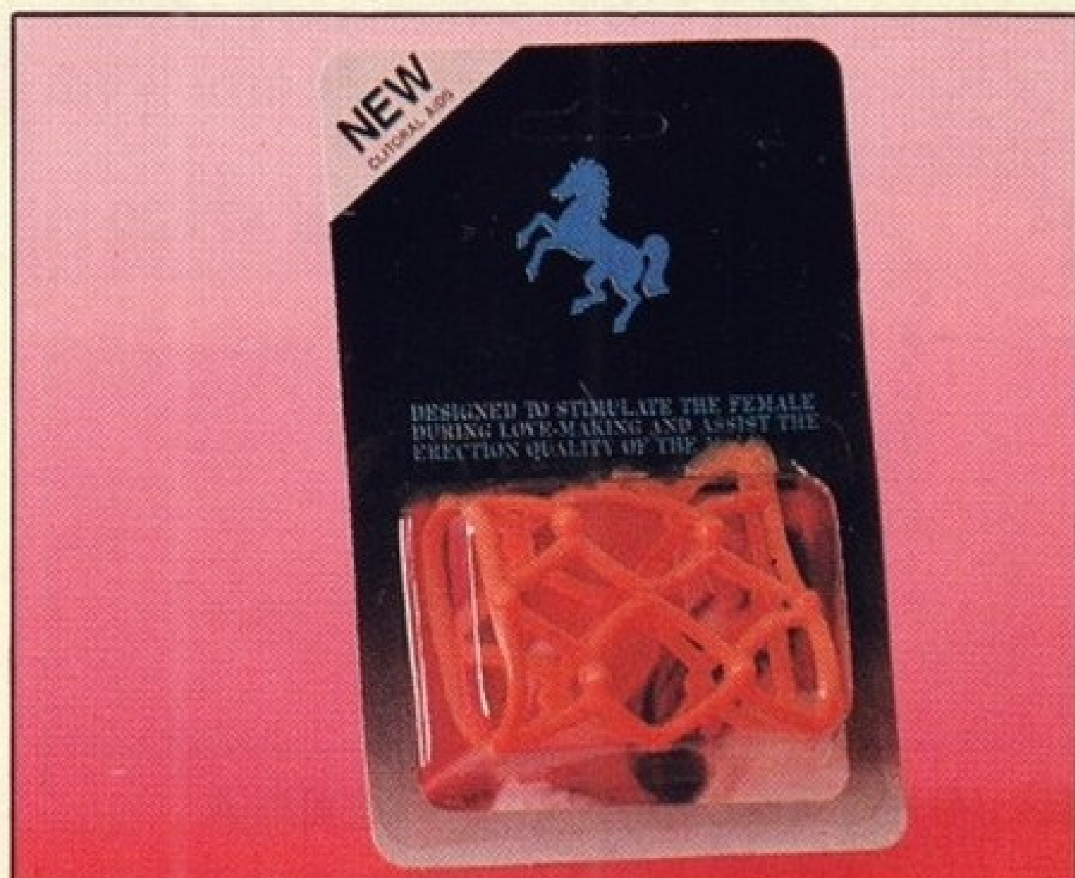
Martina to seria ekskluzywnych modeli bielizny. U Martiny znajdziesz wszystko, co sprawia, że ona nie będzie w stanie ci się oprzeć.

Martina

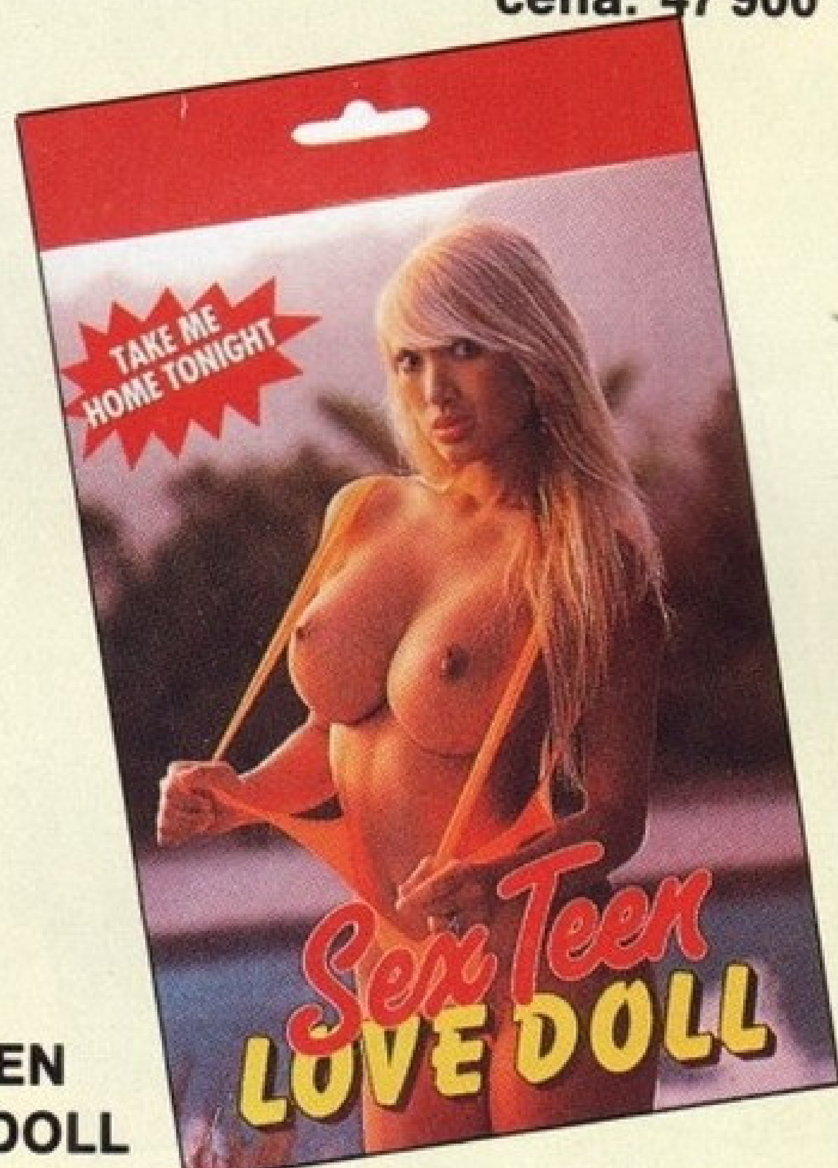
ROZKOSZ DLA MIŁOŚNIKÓW SEKSU!



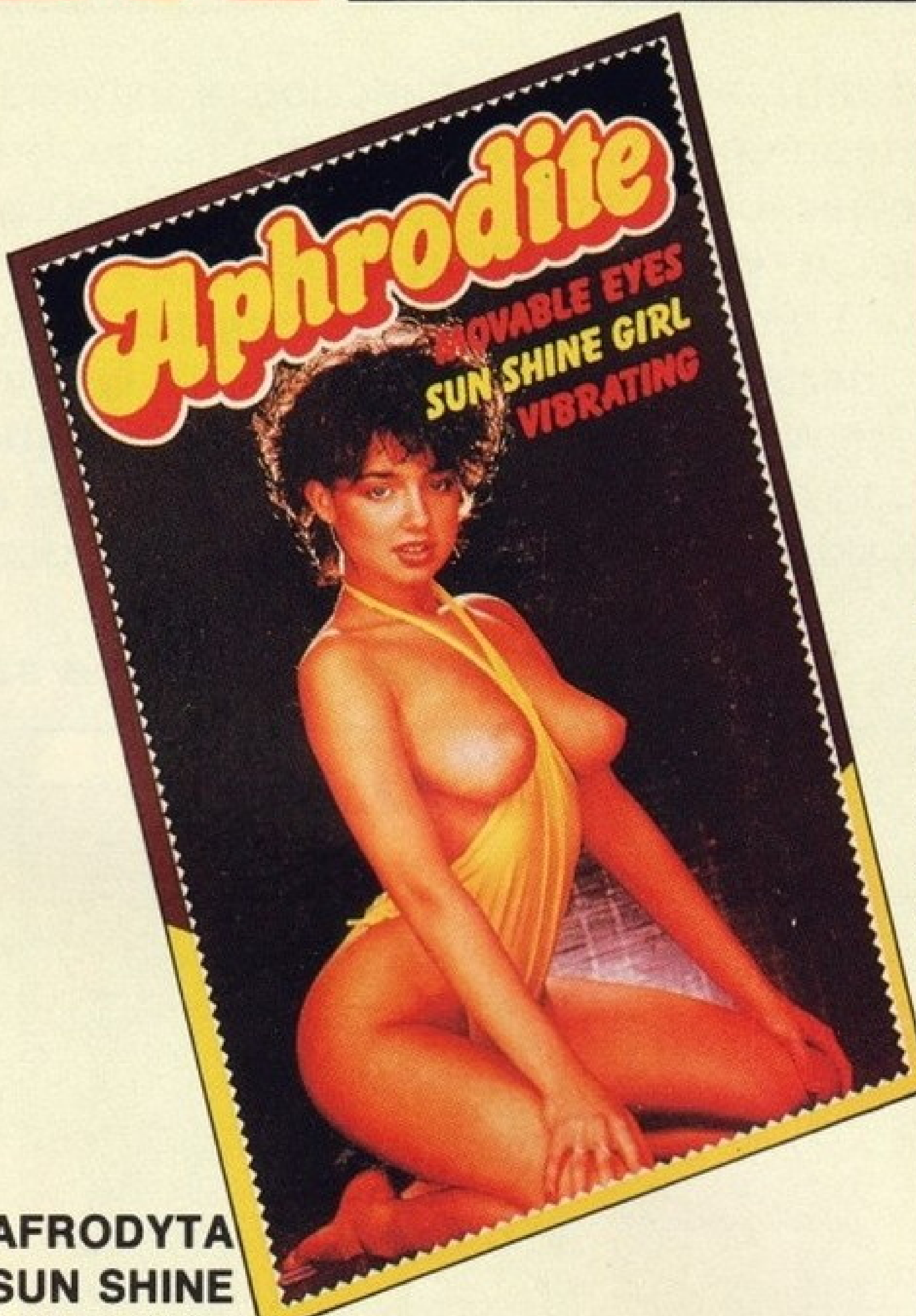
MINI-VAGINA
Znakomity aparat do szybkich drgań, gdy pragniesz przeżyć orgazm.
Sam decydujesz o szybkości.
Wmontowane baterie. Nigdy cię nie zawiedzie!
388 **cena: 334 700 zł**



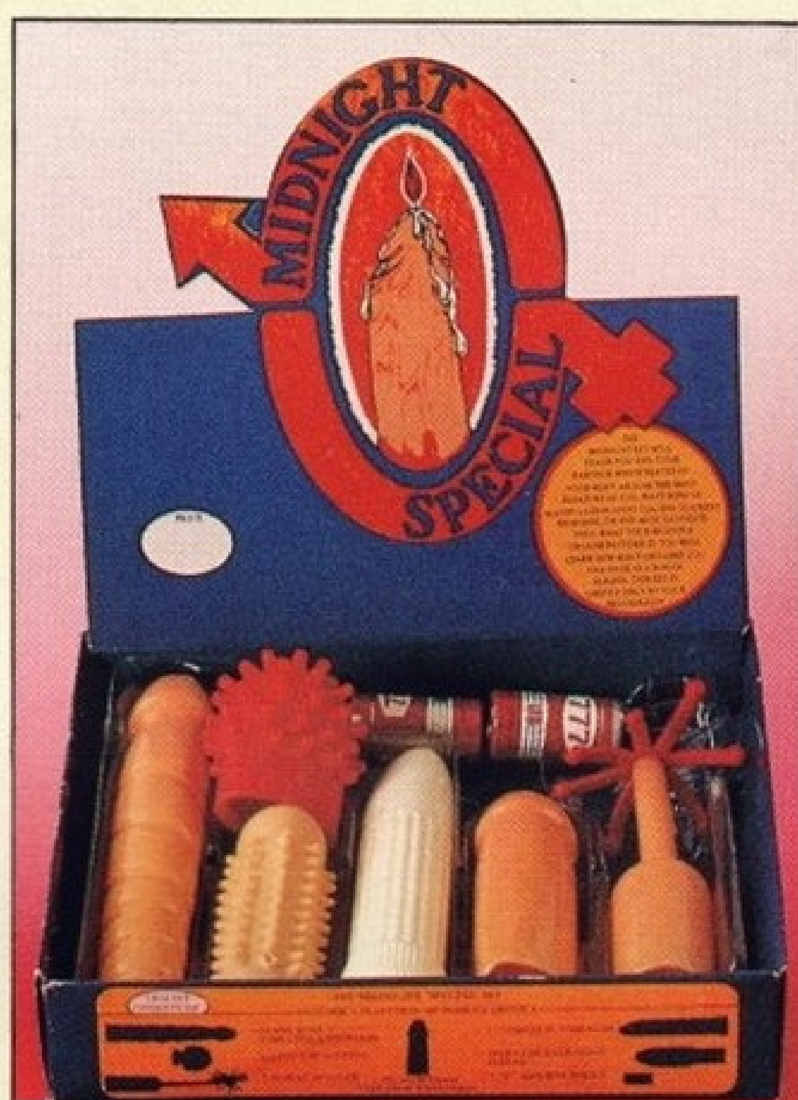
STYMULATOR ORGAZMU
Wystarczy, że go założysz, a dziewczyna już drży z rozkoszy... Przedłuża również erekcję!
390 **cena: 47 900 zł**



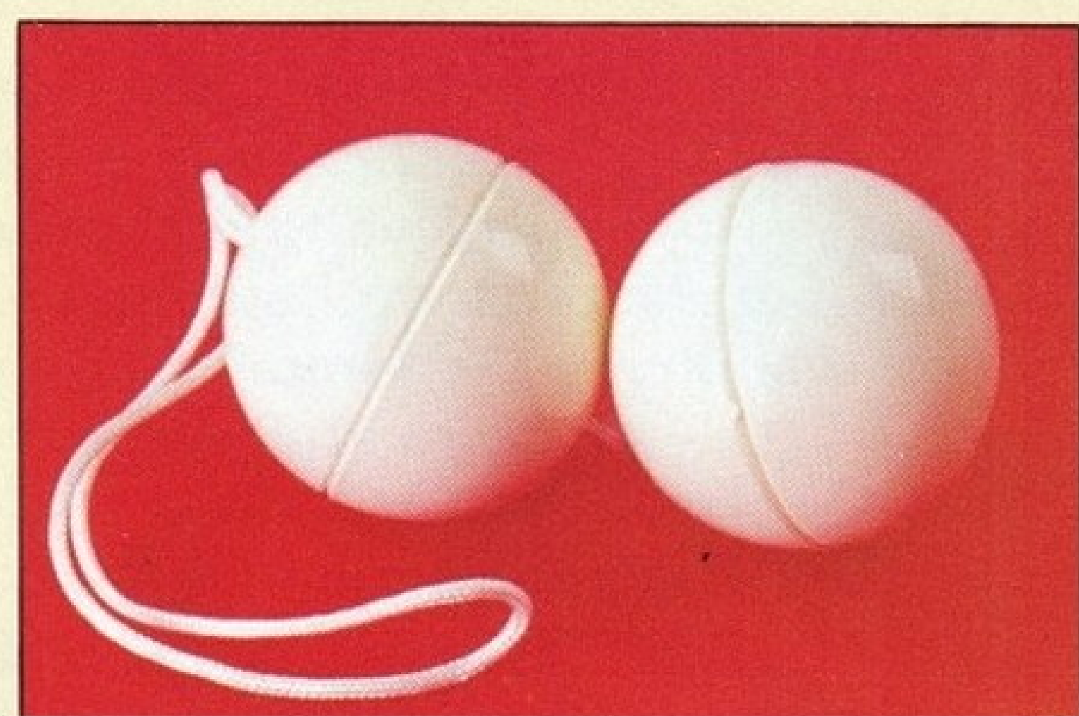
SEXTEEN LOVE DOLL
Pomyśl, że to tylko lalka, ale za to bardzo prawdziwa. Gotowa przyjąć cię we wszystkich dziurkach. Ochota na seks nie mija jej nigdy. A do tego jest tania...
553 **cena: 334 700 zł**



AFRODYTA SUN SHINE
Nie potrafi zmywać, ani przyrządzać posiłków, ale chętnie rozłoży się na każdym łóżku i nie odrzuci przyjemności wspólnej zabawy. Wibrująca vagina tej ślicznotki bezustannie doprowadzać cię będzie do orgazmu. Ma skórę nie z tej ziemi i trzy kuszące dziurki.
536 **cena: 1 673 300 zł**



MIDNIGHT SPECIAL KIT
Pudło pełne niespodzianek! Znajdziesz tam 17-cm wibrator z regulowaną prędkością, Happy top drażniący klitoris, ,,Giant Bone'' – 22-cm przedłużacz wibratora, gruby przedłużacz penisa, porowata nasadka do wibratora i dwie baterie.
Obwód 10 cm, długość 18 cm.
261 **cena: 286 900 zł**



DUO BALLS
Zwiększają rozkosz w vaginie każdej kobiety. Dwie kulki plastikowe połączone sznurkiem.
Obwód 11 cm.
240 **cena: 47 900 zł**



MULTI-SPEED VIBRATOR
Zwyczajny wibrator o niezwykłym działaniu. Uwielbiany przez początkujących, którzy już nigdy potem nie wypuszczają go z ręki. Dzięki wmontowanym bateriom drży całe ciało...
Obwód 11 cm, długość 21 cm.
217 **cena: 79 700 zł**



MULTI-SPEED STYMULATOR ZE ZŁOTĄ KOŃCÓWKĄ
Popularny wibrator, zwiększający rozkosz. Jego końcówka sprawia, że każdy fascynujący zakamarek staje się prawdziwą kopalnią złota. Wmontowana bateria. Regulowane obroty. Obwód 12 cm, długość 20 cm.
202 **cena 127 500 zł**

PROFIL
Naturalne wrażenie
Prezerwatywa ukształtowana dla wywołania naturalnego wrażenia. Przezroczysta. Kształt anatomiczny. Ze środkiem poślizgowym.
001 **10 szt. cena: 47 500 zł**

PL 2

Piszcie na hasło:
"Martin"
POLSKA
Warszawa 66
skrytka pocztowa nr 80.

Nazwisko . . . .
Imię . . . .
Adres . . . .
Kod pocztowy . . . .
Oświadczam, że mam ukończone 18 lat.

Zamawiam . . . .
. . . .
(nazwa artykułu i nr kat.) . . . .
(podpis)

Martina to seria ekskluzywnych modeli bielizny. U Martiny znajdziesz wszystko, co sprawia, że ona nie będzie w stanie ci się oprzeć.

Martina

ROZKOSZ DLA MIŁOŚNIKÓW SEKSU!

Do redakcji „Cats" od dłuższego czasu nadchodzą listy od naszych Czytelników proszących o udostępnienie na polskim rynku różnego rodzaju „zabawek" umilających i wzbogacających uciechy życia seksualnego a także zapewniających ich bezpieczeństwo i antykoncepcję. W związku z tym powszechnym zainteresowaniem zaprosiliśmy do współpracy renomowanego w Europie „Martina", zajmującego się od wielu lat wysyłką pocztową tych poszukiwanych wszędzie wyrobów, który pozytywnie nam odpowiedział.
Zapewniamy, że ceny są konkurencyjne!
Zamawiając je należy podać numer katalogowy artykułu oraz adres pocztowy odbiorcy.
Przesyłki będą w dyskretnych, nie rzucających się w oczy opakowaniach. „Cats"

Do cen doliczane są koszty wysyłki pocztowej



MIĘKKI WIBRATOR

Wibrator wewnętrzny, zwiększający podniecenie. Jego wibracje doprowadzają cię do granic eksplozji... Obwód 13 cm, długość 20 cm.

- 5112 393 Jasnoszary 155 500 zł
- 5112 394 Czerwony 155 500 zł
- 5112 395 Czarny 155 500 zł
- 5112 396 Jasnozielony 155 500 zł
- 5112 397 Żółty 155 500 zł
- 5112 398 Lila 155 500 zł
- 5112 399 Jasnoniebieski 155 500 zł
- 5112 400 Cielisty 155 500 zł
- 5112 401 Biały 155 500 zł
- 5112 402 Różowy 155 500 zł

OKEIDO
Dłuższa i obszerniejsza
Prezerwatywa nieco dłuższa i obszerniejsza. Wzmocniona na wierzchołku. Przezroczysta. Ze środkiem poślizgowym.
013 **10 szt. cena: 47 500 zł**

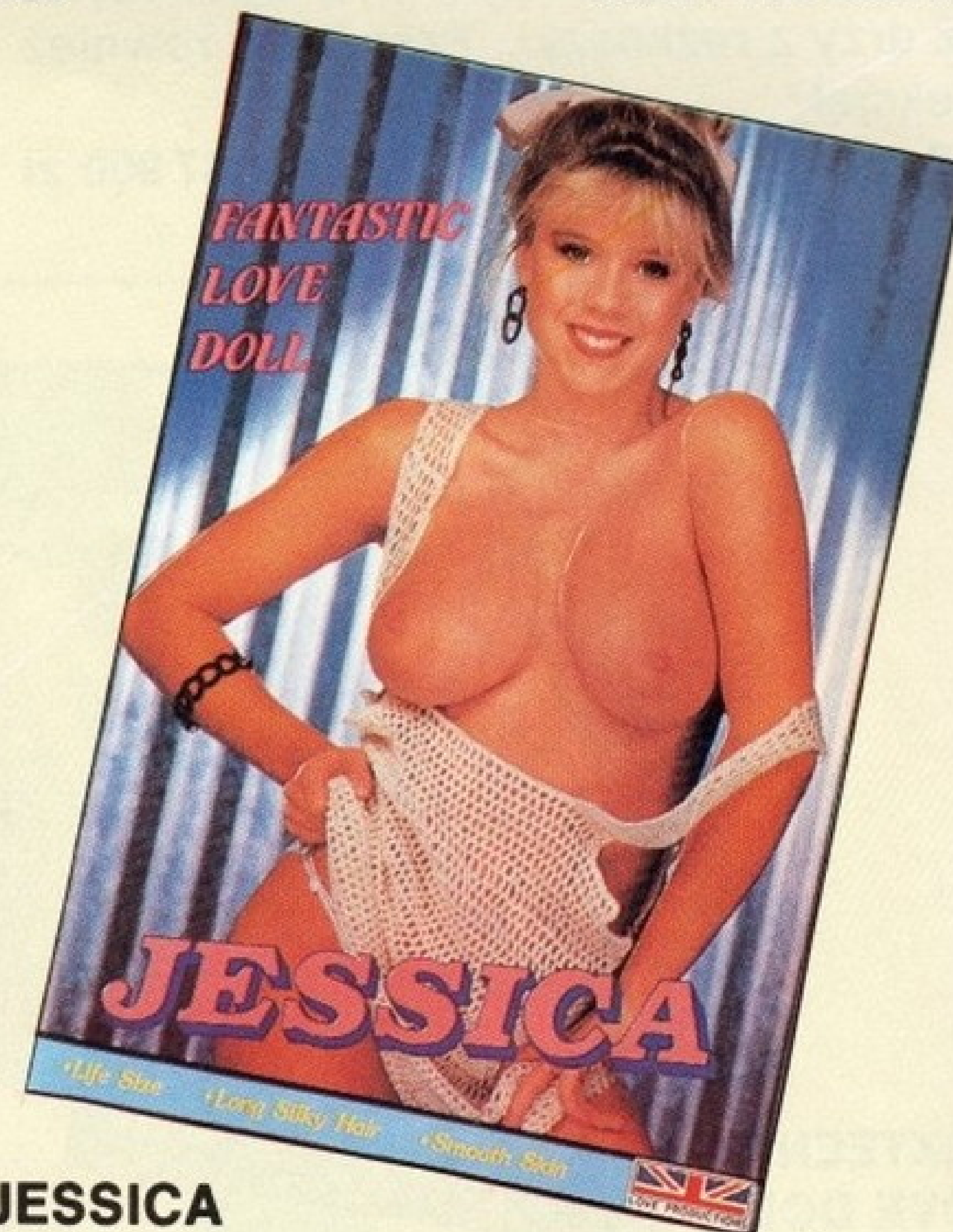


BIG JOHN – POMPKA DO PENISA
Gdy stoi, powinien być jak największy. Nie bez powodu tę pompkę nazwano Johnem. Obwód 18 cm, długość 20 cm.
223 **cena: 159 400 zł**

ELBOW GREASE
Magiczny słoik z magicznym kremem poślizgowym. Pomaga ci kochać się bez przeszkód... Bez zapachu. Nie stosować razem z prezerwatywą.
246 **cena: 100 200 zł**

ELBOW GREASE GEL
Galaretka nawilżająca, bez zapachu i smaku. Nie jest lepka. Znakomicie nadaje się nawet do prezerwatywy.
413 **cena: 82 000 zł**
(format kieszonkowy)
415 **cena:173 100 zł**





JESSICA
Ma piękne, młode, jędrne piersi. Śliczna jasnowłosa dziewczyna, która wyssie z ciebie wszystkie soki. Jessica ma trzy nęcące dziurki do zabawy.
550 **cena: 533 900 zł**

Piszcie na hasło: "Martin" POLSKA
Warszawa 66
skrytka pocztowa nr 80.

PL 3

Nazwisko ....
Imię ....
Adres ....
Kod pocztowy ....
Oświadczam, że mam ukończone 18 lat.

Zamawiam ....
....
(nazwa artykułu i nr kat.) ....
(podpis)

Martina to seria ekskluzywnych modeli bielizny. U Martiny znajdziesz wszystko, co sprawia, że ona nie będzie w stanie ci się oprzeć.



Kochani!

Ponieważ na dworze pogoda nie nastraja do spacerów, postanowiłam ostatni weekend spędzić w domu, przy swoim ulubionym kominku, a że mój obecny chłopak zmuszony był na pewien czas wyjechać służbowo, więc postanowiłam na chwilę odejść od praktycznego uprawiania miłości i poświęcić trochę czasu jej teorii.

Czy wiecie, że zdaniem Platona miłość to choroba ducha, że Birabeau uważał, iż ów stan rozpoczyna westchnienie a kończy... ziewnięcie, że Geraldy wywodzi, iż miłość karze wierzyć akurat w to, w co najbardziej powinno się wątpić... Takie złote myśli mogłabym przytaczać jeszcze długo. Więc zamiast cytować innych, postanowiłam sama zadać sobie pytanie: czym naprawdę jest miłość? Czy wiecie, do jakich wniosków doszłam?

Tak naprawdę z miłością jest podobnie jak z zapachami kwiatów. Jedno i drugie trudno wyrazić słowami. No bo jakże opisać zapach fiołków, konwalii unoszący się w ciepły wiosenny poranek nad zieloną polaną skropioną rosą? Nie oczekujcie zatem kochani, że na pojawiające się w Waszych listach pytania, czym jest kochanie, znajdę jakąś sensowną odpowiedź, którą można zawrzeć w kilku słowach definicji. Chcecie poznać to cudowne doznanie? Spróbujcie wybrać się na przechadzkę po ogrodzie pragnień, namiętności, oczekiwań innych ludzi. Być może znajdzie się wśród nich ktoś, kto wywoła tak cudowne wrażenia zapachu, dotyku, smaku, że stwierdzicie: tak! To jest właśnie TO! Ten kwiat jest jedynym i najpiękniejszym, jaki poznałam!

W życiu tak się dzieje, że są tacy, którzy znajdują się na etapie poznawania coraz to innych uroków i barw miłości, są też tacy, którzy już potrafią dokonać wyboru i tacy, którzy ciągle przeżywają wątpliwości, czy w ogóle zdecydować się na poznawanie. Pragnienie zjednoczenia się z drugim człowiekiem jest naprawdę olbrzymią siłą. Doskonale rozumiem przeżycia tych, którzy nie mogą go zrealizować. Depresja, smutek, żal, rozgoryczenie to niestety dość częste towarzyszki samotnych kobiet i samotnych mężczyzn.

Ale i bycie zakochanym niekoniecznie oznacza bycie szczęśliwym. Każda miłość jest bowiem jak wiatr, który albo łagodnie zakołysze naszą samotnie żeglującą łodzią i kołysząc ukoi cierpienia serca, albo wywoła sztorm i burzę – w tym wypadku o zawał nietrudno. Policzono, że co trzecie samobójstwo popełnione na świecie jest wynikiem tragicznej, zawiedzionej miłości. Rany zadane przez niespełnione uczucia są czasami trudne do wyleczenia, a nierzadko czynią człowieka kaleką niezdolnym już nigdy do kochania. Czy jest na to jakieś lekarstwo? Próbował je znaleźć dr Liebewitz z Instytutu Psychiatrycznego w stanie New York. Ten sympatyczny człowiek doszedł do wniosku, że przeżywany przez nas stan zakochania związany jest z wydzielaną przez mózg substancją zwaną fenyloetyloaminą. Im jest jej więcej, tym większa miłość. Co ciekawe, substancja ta znajduje się również w... tabliczce czekolady. Może więc właśnie powinniśmy jeść więcej czekolady nie zważając na kalorie. Coś trzeba wybrać.

Całuję Ylva

Droga Ylvo!

Myślę, że jako kobieta znacznie lepiej zrozumiesz moje problemy niż lekarz, do którego kiedyś postanowiłam się zwrócić o radę. Po przedstawieniu mu mojego kłopotu, skwitował to nieco głupim uśmiechem i przepisał jakieś tabletki, po których miałam większą ochotę na sen niż na seks z moim chłopakiem.

Problem, o którym chcę Ci napisać jest chyba dość często spotykanym przez Ciebie w listach. Dotyczy mojej oziębłości. Jestem z moim chłopakiem od ponad pół roku. Od kilku miesięcy współżyjemy ze sobą. Nie jest to mój pierwszy partner z którym poszłam do łóżka. Oczekiwałam, że być może właśnie z nim coś się zmieni ale... Nasze stosunki można by rzeczywiście przyrównać do wulgarnego określenia ,,rżnięcie''. Wygląda to bowiem dokładnie tak jakby on wykonywał mechaniczne ruchy, które mnie ani ziębią ani grzeją. Czuję się całkowicie

obojętna i, uwierz mi, mogłabym podczas tego naprawdę czytać książkę, oglądać telewizję czy rozwiązywać krzyżówki. Czuję jak jego członek jest we mnie, jak wykonuje ruchy, ale nic po za tym. Zwykle po naszym współżyciu wychodzę do łazienki, biorę prysznic i... wtedy doznaję właśnie tego co powinno być naszym wspólnym udziałem. Strumień wody puszczony wprost na moją łechtaczkę wprawia mnie w stan ekstazy i mam przy tym nie jeden a kilka orgazmów. Nie mówiłam mu nigdy o tym. Nie rozmawiałam o moich ,,mokrych zabawach'' także z innymi partnerami. Miałam nadzieję, że z chwilą kiedy rozpocznę normalne współżycie wszystko jakoś się samo wyreguluje. Tymczasem mimo jego i moich usilnych prób moja ,,szparka'' nie reaguje ani na różne sztuczki wykonywane jego językiem, palcem, ani na ruchy jego ,,dzidy''.

Czy spotkałaś się kiedyś z takim kłopotem? Jeżeli tak, poradź, jestem naprawdę załamana. Kocham go i chcę aby rozkosz była naszym wspólnym udziałem. Przyznaję, że jestem już wściekła na tych, którzy wymyślili prysznic.

Aga

Kochana Ago!

Dotknęło Cię coś, co prozaicznie nazywa się uwarunkowaniem. Jedyna mądra rada, jaka przychodzi mi do głowy, to wspólna zabawa pod prysznicem. Umówcie się, któregoś wieczoru, że spróbujecie pokochać się w łazience. Rozpocznijcie jak zwykle... i w którymś momencie zaproponuj mu by wszedł w Ciebie od tyłu. A gdy on już zacznie przeszywać Cię swoją dzidą, weź wtedy do ręki prysznic i skieruj go wprost na to miejsce, które jest najbardziej wrażliwe na łaskotanie strumieniem wody. Gdy już zauważysz, że orgazm jest tuż tuż, odstaw prysznic i pozwól by finał nastąpił już bez jego udziału. Gdy uda Ci się tym sposobem przeżyć kilka orgazmów, to dalsze zabawy możesz ze spokojem przenieść już do sypialni, bez konieczności kupowania w sklepie ogrodniczym gumowego węża łączącego prysznic z łóżkiem. Przyjemnej zabawy!

Pozdrawiam Ylva

P.S. Wiele dziewczyn, które zdecydowały się na skorzystanie z tej rady napisały mi, że jest to jedyny mądry sposób pozbywania się nieporządanego odruchu.

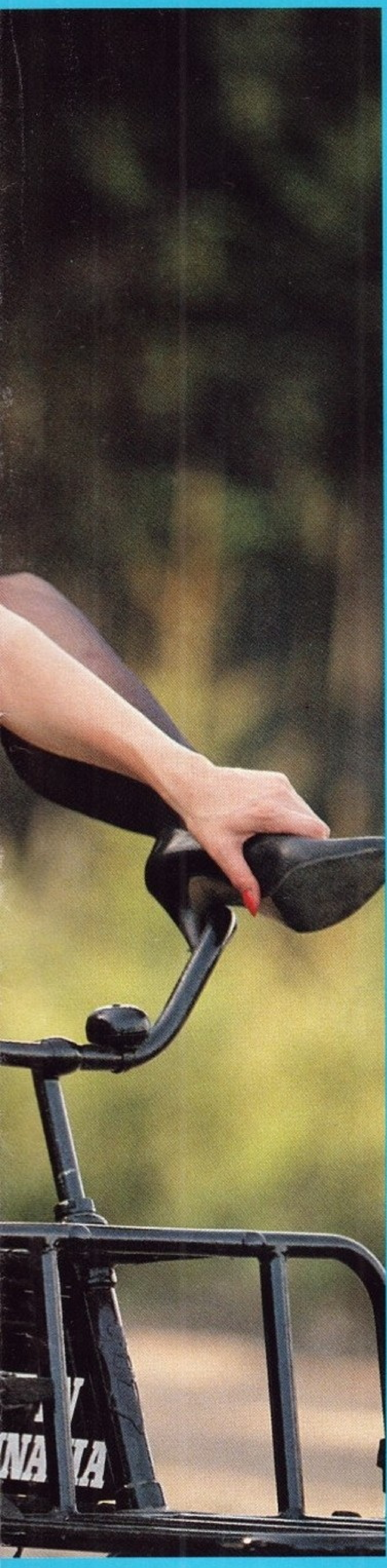




Kochana Ylvo!

Mój chłopak, kolekcjonuje CATS. Nie mam nic przeciwko temu. Nie jestem zazdrosna o to, że ogląda inne nagie dziewczyny. Nie ukrywam, że i ja lubię od czasu do czasu robić to wspólnie z nim. Przy okazji czytam też Twoją rubrykę. Podoba mi się sposób, w jaki wyjaśniasz niektóre sprawy. Jest to, przyznaję, dość niekonwencjonalne. Nie wiem, czy jesteś z zawodu kwalifikowanym seksuologiem czy nie. Przyznaję, że wcale nie jest to dla mnie ważne. Traktuję Cię jak starszą koleżankę, która może mi doradzić w intymnym problemie i dlatego postanowiłam Ci się zwierzyć.

Mam 21 lat. Pochodzę z małego prowincjonalnego miasteczka (...). Podczas stosunków osiągam orgazm jedynie przez pobudzenie łechtaczki. Nie wiem w czym tkwi problem. Zaczęłam współżyć z chłopakiem mając 20 lat. Początkowo sądziłam, że nie osiągam orgazmu przy stosunku ponieważ nie jestem dostatecznie rozbudzona, ale teraz... To chyba już nie jest normalne. Jestem podobno namiętną dziewczyną i z temperamentem lubię SEX (w granicach przyzwoitości) i staram się go urozmaicać. Nie należę do kobiet biernych, momentami lubię nawet dominować nad partnerem. Jednak tego cudownego uczucia w ten sposób nigdy nie doznałam. Z moim mężem jesteśmy od 3 lat. Jest bardzo czuły, delikatny, wyrozumiały, doskonale się rozumiemy, jest jednocześnie moim prawdziwym przyjacielem. Zawsze jest cudownie. Poświęcamy dużo czasu na pieszczoty. Do tej pory myślałam, że lepiej być nie może. Przeczytałam jednak kilka książek, nazwijmy to ,,fachowych'', i wtedy uświadomiłam sobie, że nie jest jeszcze tak, jak powinno być. Chciałabym przeżywać prawdziwy seks i mieć prawdziwy orgazm bez wywoływania go na siłę. Może znajdziesz sposób na to, jak go



osiągnąć podczas normalnego stosunku.

ROMA


Droga Romo!

Oczywiście, znam taki sposób, ale wymaga on trochę wysiłku z Twojej strony. Podpowiem Ci, w jaki sposób ja się tego nauczyłam. Jak wiele dziewczyn także uprawiałam onanizm pobudzając się palcem. Kiedy zauważyłam, że to nieco mi przeszkadza w dochodzeniu do orgazmu z chłopakiem, postanowiłam wypróbować taki oto sposób: przez kilka dni onanizowałam się tak, aby doprowadzać się do momentu tuż przed orgazmem i kiedy miałam go już przeżywać, odejmowałam palec od łechtaczki układałam się na boku silnie podkurczając kolana do klatki piersiowej i rozpoczynałam intensywne skurcze mięśni ud. Tym sposobem kilkakrotnie udało mi się uzyskać całkowite odprężenie. Któregoś popołudnia czytając „pasjonującą lekturę'' leżałam na tapczanie na boku i... to był mój pierwszy silny orgazm bez udziału palca. Dalej poszło jak z płatka. Ponieważ miałam wtedy partnera, z którym mogłam robić dosłownie wszystko, co przychodziło nam do głowy zaproponowałam, żeby podczas gdy ja będę leżeć na boku wszedł we mnie od tyłu. Jego rytmiczne pchnięcia połączone z moimi skurczami dały mi to, czego też tak bardzo pragnęłam: wspólny orgazm z jego „kogucikiem'' w środku. Potem, to już była kwestia wczucia się w rytm jego ruchów i dostosowanie własnych skurczów także w innych pozycjach. Spróbuj. To całkiem niezła metoda! Powodzenia.

Ylva

Cats

Miesięcznik skandynawski
Nr indeksu 357251
Redaktor naczelny: Birger Leth
1300 Kopenhagen K.
Borgergade 6. Dania.
Redaktor wydania polskiego:
Marian Brzeszczyński.
Wydawca: Scandinavia-Poland Publishing House Ltd.
Adres dla korespondencji krajowej: 00-343 Warszawa 30
Skrytka pocztowa 178
Skład i łamanie: PRINT-Warszawa Przygotowanie do druku: Well-Tech.
Hong Kong. Druk: Strohal Druck, Wiedeń.



JANE



Czytelnicy Cats piszą opowiadania erotyczne dla czytelników Cats





Powoli przemknęła spojrzeniem po jego ciele. Kochała go i dlatego obca jej była teraz pruderyjna wstydliwość, która by go raniła. Podniecało ją całe jego ciało, jego bliskość, ciepło, dotyk i zapach, fascynował ją cały mężczyzna. I sprawiało jej przyjemność, gdy mogła dać temu wyraz.

– Podobasz mi się... – powiedziała po chwili, ciepło i cicho.

– Bardzo? – wszedł jej w słowo.

Uśmiechnęła się jeszcze cieplej i nadal bardzo uwodzicielsko.

– Tak. Tak. Bardzo, jak tylko mężczyzna może się podobać kobiecie...

– To może wypijemy za to, że tak jest? – zaproponował i podał jej kieliszek z szampanem.

– Chętnie – zgodziła się. – A potem...

– Potem znowu wypijemy szampana – wszedł jej w słowo, akcentując wyraz ,,potem'' w ten sposób, że dla obojga było jasne, iż między szampańskimi toastami skosztują rozkoszy swych ciał.

Ponieważ siedział obok niej na łóżku, uniosła się nieco, objęła go powoli za szyję i mocno przyciągnęła do siebie. Opadli na łóżko, przytuleni w namiętnym pocałunku. Wzajemnie i możliwie najhojniej obdarzali się przy tym pieszczotami, których obojgu zawsze było mało. Oboje też uwielbiali u siebie swą zalotną przekorę.

Po długiej chwili pocałunku znowu na nią patrzył, siedząc w przyklęku pomiędzy jej niezwykle smukłymi nogami i delikatnie pieścił stopy dziewczyny. Wzruszał ją, wręcz roztkliwiał, a zarazem niespodziewanie podniecał, ten zachwyt, jaki widziała w jego oczach, kiedy buszował spojrzeniami po jej ciele. Miała ochotę wyjść naprzeciw tym spojrzeniom i wyprężyła się ku niemu.

– Opowiedz mi, jak mnie widzisz i jak ci się podobam? – poprosiła.

– Mam tylko mówić? – spytał z przekornym rozczarowaniem.

– O nie! – zaprzeczyła gwałtownie przestraszona możliwością przerwania, choćby na krótką chwilę, rozkoszy płynącej z jego pieszczot.

Uwielbiała jego pieszczoty i w takich chwilach najcudowniej odczuwała swą kobiecość. Dawno przekonał ją, że taka swawolna rozmowa to też pieszczoty, które dają wiele miłych i niemal zmysłowych satysfakcji. A jeśli jeszcze towarzyszy temu dotyk, jego dotyk...

Podjęła szybko jego przekorę i dodała:

– A mógłbyś teraz tylko mówić? Mógłbyś tylko mówić o tak fantastycznych piersiach? – z subtelnie wyzywającym wdziękiem pogłaskała swój biust. – Nie wierzę. Nie byłbyś mężczyzną! Poza tym sam mówiłeś, że bez namiętności i radości nie można się kochać. A ty mnie rozpaliłeś i rozradowałeś... Musisz więc ponieść tego konsekwencje.

Mówiła prawdę, jej ciało w jego ramionach zmieniało się w płynny ogień. Uśmiechnął się zadowolony z tak uroczej prowokacji, przysunął ją bliżej do siebie i delikatnie pocałował, a następnie końcem języka długo figlował ze stwardniałymi od podniecenia gwiazdkami sutek.

Po chwili szepnął:

– Zamknij oczy i poczekaj chwilę...

Posłusznie zamknęła oczy. Poczuła jego wargi na ustach i pomyślała, że chce ją pocałować. Rozchyliła więc usta i wysunęła nieco koniuszek języka, pragnąc nim pobaraszkować w jego ustach. Nie znalazła ich jednak, gdyż tylko ją musnął.

– Jeszcze chcesz, żebym ci powiedział, jak mi się podobasz? – spytał ciepło.

– Bardziej niż przedtem – odpowiedziała zgodnie z prawdą.

Ogarniało ją przy tym jakieś niejasne, lecz miłe odczucie, że to będzie niezwykle piękna i długa noc. Nieoczekiwanie zobaczyła w jego dłoni różę, o drobnym pąku i delikatnej różowej barwie.

– Ponoć ładnie ci w różowym... Chciałem ci ją dać ,,po'' – powiedział lekko przepraszającym tonem.

– Dzisiaj nie byłoby ,,po'', najwyżej ,,zamiast''. To znaczy możemy sobie pozwolić na wiele, nawet na bardzo wiele, ale nie na wszystko. Mam płodne dni, więc...

Oczywiście, że nie gniewał się i rozumiał ją doskonale. Ani przez moment nie czuł się zawiedziony. Przeciwnie – jeszcze bardziej doceniał hojność, jaką mu ofiarowała i pragnął jej to okazać. Przytulił ją mocno i delikatnie pocałował w płatek ucha. Pachniało cudownie. Pachniało kobietą, kobietą zakochaną i kochaną.

– To mogę wreszcie zająć się opowiadaniem o tym, jak bardzo mi się podobasz?

– Pod warunkiem, że będziesz nie tylko mówił. Oszalałabym chyba, gdybyś teraz przestał mnie pieścić – udała, że nadaje swemu głosowi bardzo stanowczy ton. Nie wytrzymała jednak i dodała, już niemal w uniesieniu. – Nie masz pojęcia, jak pragnę twoich pieszczot i pocałunków. Jesteś w tym wspaniały, ciągle tego pragnę... I ciebie. I chcę, żebyś wiedział o tym. Chcę, żebyś wiedział, że czuję się cudownie.

Nie dokończyła, gdyż pocałunkiem zamknął jej usta, jednocześnie kładąc swą dłoń na jej zwilgotniałą podnieceniem tajemną miękkość płci. Nakryła jego dłoń swoimi i mocno przycisnęła. Wyprężyła się i pozwalała biodrom na ekstatyczny taniec w rytm jego cudownie zachłannej dłoni. Podniecała się błyskawicznie i stawała się cudownie miękka, rozpalona, mokra i spragniona. Czuła jak zagłębia w nią swą dłoń, cudownie delikatną i cudownie brutalną, aż zaczęła jęczeć z nie dającej się opisać rozkoszy. Jej reakcja była coraz silniejsza, jej westchnienia i jęki rozkoszy były coraz gwałtowniejsze.

Ten cudowny dotyk męskiej dłoni wyrwał ją poza czas i poza rzeczywistość. Chciała mu o tym powiedzieć, ale zdołała tylko westchnąć, zmęczona i szczęśliwa.

Leżała z przymkniętymi oczyma i uspokajała się powoli, czując cały czas jego dłoń w intymności swego ciała. Nagle poczuła na twarzy delikatne muśnięcie i zapach róży. Nie otworzyła oczu, uśmiechnęła się tylko, żeby wiedział, iż nie śpi. Wczuwała się całą sobą w ten dotyk, zapach i ciche słowa, które wypowiadał:

– Wyglądasz teraz niezwy-



kle pięknie. Tak pięknie, że boję się, iż cokolwiek teraz powiem, to będzie banalne, śmieszne, może nawet niepotrzebne...

Otworzyła oczy i uśmiechnęła się nimi z miłością i ciepłą pobłażliwością. Brwi, jakby ze zdziwienia, uniosła nieco w górę. Pokręciła głową. Milczeli przez chwilę. Jego dłoń nadal obejmowała jej łono. Pomyślał, że teraz może ona chce, by zabrał swą dłoń. Lekko spróbował ją przesunąć w górę na brzuch. Jej reakcja była równie natychmiastowa, co jednoznaczna – gwałtownie schwyciła jego dłoń i z delikatnym, ale bardzo stanowczym naciskiem umieściła na poprzednim miejscu.

Zrobiła to odruchowo, potrzebowała jeszcze czuć tam jego dłoń. Zdawała jednak sobie sprawę, że jej reakcja sprawiła mu przyjemność. Może nie w pełni rozumiała jego męskie sprawy, ale na pewno doskonale rozeznawała się w jego nastrojach i potrzebach.

Najrozkoszniej jak umiała, wyprężyła się znowu pod jego dłonią i otuliła ją lekkim zaciśnięciem ud. Poruszyła przy tym wdzięcznie ramionami i podniecająco zafalowała biustem wyprężonym w swej olśniewająco rozkosznej bezwstydności.

Zbliżył wargi do jej ust i ledwie je musnął, po czym – starając się opanować narastającą zachłanność – zaczął przywierać do nich coraz mocniej. Czuł jak z cudowną powolnością rozpływają się jej wargi, jak jakiś niesamowicie słodki, wręcz oszałamiająco miękki i wilgotny owoc, którego dotąd jeszcze nie smakował...

– Muszę przyznać – powiedziała po chwili wypełnionej pocałunkiem – że udało ci się coś, czego przed tobą nie dokonał żaden mężczyzna. Zburzyłeś we mnie jakąś niewidzialną zaporę, która mnie odgradzała od innych i od samej siebie, stwarzała dystans, budziła nieufność i chęć ucieczki...

Przy ostatnich słowach wskazała palcem najpierw na niego, a później na swoją pierś. Uśmiechnęła się znowu, niezwykle uroczo i kusząco:

– Opowiedz mi wreszcie, jak ci się podobam, jaką mnie widzisz. Zamykam oczy i słucham. Nie żałuj słów i... nie tylko słów. Będę słuchała nie tylko uszami.

Uśmiechnął się i w odpowiedzi nasilił nacisk swej dłoni na jej urzekające zwieńczenie ud, skryte pod niewielką gęstwinką uległych mu teraz kędziorków. Czuł się spokojny i ośmielony.

– Jesteś pięknością... Pięknością o piwnych oczach, czasem smutnych i niepewnych, o wytwornych dłoniach i olśniewającej urodzie, której nie można nie dostrzec...

Z podobnym zainteresowaniem ze strony mężczyzny jeszcze dotąd nie spotkała się, a co najważniejsze – miała niemal pewność, że on też nigdy żadnej kobiecie aż takiego zainteręsowania nie okazywał. W jego słowach i postępowaniu było coś więcej niż zwykły samczy zachwyt i typowe pożądanie.

– Wiesz jak takimi piersiami i takimi nogami można zamieszać w wyobraźni mężczyzny? – kontynuował swą wypowiedź gładząc koniuszkami palców jej smukłe nogi.

Nagle poczuła inny dotyk: inny, ale równie delikatny i przyjemnie podniecający. Uniosła nieco głowę i spojrzała. W jej oczach pojawiło się najpierw lekkie zdumienie, a potem rozbawienie. Uśmiechnęła się akceptująco w odpowiedzi na jego pytające spojrzenie, widząc że zamiast dłonią, pieści ją pąkiem róży.

Zanurzył kwiat w kieliszku z szampanem, następnie mokrym pąkiem kwiatu pocałował jej usta i piersi, a potem sam swymi wargami scałował z nich krople alkoholu. W ten sposób schodził coraz niżej, ciągle nienasycony jej ciała, aż do miękkiej i rozpalającej się coraz bardziej intymności, by pieścić ją w nieskończoność i upajać się szampańskim zapachem i smakiem jej ciała. Starał się być w tej pieszczocie niezwykle delikatny, hojny, wytrwały i niezmiennie bardzo nią zachwycony...

Sama poczynając od kolan, przesuwała swoje dłonie zapraszającym gestem na wspaniale sklepiony brzuch, a potem przeniosła je na śliczne, pełne i ponętnie uformowane piersi. Podążył za jej dłońmi wilgotnym od szampana kwiatem. Omiótł nim powoli całą płaszczyznę równiny brzucha, figlarnie połechtał malutkie zagłębienie pępka, a później tą pieszczotą obdarował obie piersi, które teraz, mocniej niż zwykle, falowały w radosnym,

podniecającym oddechu.

Czuła jak znajomy ogień pali ją coraz bardziej, a instynkt woła, by była mniej powściągliwa w hamowaniu swych reakcji i ujawnianiu potrzeb. Zresztą w jego oczach, słowach i pieszczotach dostrzegała nie tylko potwierdzenie swej urody, ale też potwierdzenie czegoś znacznie więcej, czegoś, czego tak bardzo u mężczyzn szukała i czemu tak bardzo pragnęła bezgranicznie się oddać. Posłała mu w myślach pocałunek i uśmiechnęła się. Wydawał się jej dobry, zapewniający poczucie bezpieczeństwa, pełen jakiegoś męskiego uroku, a nawet niespodziewanie przystojny, choć dotąd go za takiego nie uważała. Wszystko co robił i mówił, zdawało się obiecywać, że otworzy przed nią nowy świat, pełen wspaniałych możliwości. Był bystry, energiczny i wrażliwy – to wiedziała na pewno. I był jej, z pewnością. A to wystarczało, by czuła się szczęśliwą.

Pamiętała, jak podczas pierwszego spotkania spostrzegła jego wzrok pełen milczącego, męskiego uznania i podziwu. Zrobił to jednak w sposób znacznie delikatniejszy od tego, jaki jest znany od dawna wszystkim atrakcyjnie wyglądającym kobietom. Była tym wówczas bardzo zaintrygowana. Z czasem musiała przyznać, że ma on w sobie tę rzadką u mężczyzn intelektualną wytworność, nie związaną ze stereotypem męskiej urody. Był mężczyzną sceptycznym, rzeczowym, ironicznym, ale też i romantycznym. Miał swoiste, pełne autoironii poczucie humoru, które bawiło ją, ale i zadziwiało trafnością i głębią niektórych spostrzeżeń. Potrafił przy tym stworzyć wokół niej atmosferę, w której naprawdę czuła się kobietą.

Spoglądała teraz na niego, gdy podziwiał z nieskrywanym zachwytem jej harmonijną sylwetkę z kuszącymi krągłościami piersi oraz bioder, z brzuchem, któremu nie można było nic zarzucić, z wabiącą i podniecającą sekretnością małej szczelinki, chroniącej się pod gęstwiną miękkich włosków na wzgórku Wenery.

Znowu poczuła wzbierające falami podniecenie, tym razem o wiele silniejsze niż poprzednio. Poddawała mu się całkowicie i z upojeniem, całym ciałem. Niemal każdym nerwem odczuwała rozkosz płynącą z dotyku mężczyzny, który pozwoliwszy odpocząć od pieszczot jej piersiom, zsuwał się po jej ciele ustami i dłońmi w kierunku, jakiego pragnęła.

Chętnie uniosła biodra w górę, gdy tylko zasygnalizował, że chce objąć jej pośladki. Potem posłusznie i równie chętnie rozsunęła uda, gdy całował je od wewnętrznej strony wzmagając i tak ogromne pożądanie.

Wiedziała co zamierza, pragnęła tego i była szczęśliwa, że sam tego chciał. Nagle poczuła w sobie przypływ śmiałości i chęć przejęcia inicjatywy. Wiedziała, że lubi, gdy ona odwzajemnia jego aktywność. Rozluźniona, podniecona i nasycona dotychczasową rozkoszą, usiadła okrakiem na jego piersiach i umieściła swe łono blisko jego ust. Podarowała mu w ten sposób, z radością i bez skrępowania, piękno swej zmysłowej, rozmarzonej podnieceniem wiosenności.

Całował ją leciutko i bardzo wolno, aby w nieskończoność potęgować rozszalałą w niej rozkosz. Był delikatny i niesamowicie zachłanny. Był takim, jakiego pragnęła. Pierwsze pocałunki ofiarowane pąkowi jej kobiecej różowości były muśnięciami, które niemalże odebrały jej świadomość. Później był już bardziej stanowczy i zachłanny, choć nadal niezwykle delikatny. Pocałunki i pieszczoty, jakie ofiarował ustami, językiem i dłońmi jej rozpalonemu ciału, były czymś oszałamiającym... Dla obojga.

Uniosła się i mocniej przywarła biodrami do jego ust. Ujęła jego głowę i przycisnęła ją mocno do siebie. Do szaleństwa potrzebowała teraz jego bliskości i tego upojenia, w jakie ją wprawiał swoimi niesamowitymi pocałunkami...


Nie odrywając ust od jej niespożytej różowej tęczy – która zaczynała coraz mocniej przejawiać swe namiętne zapamiętanie – ujął dłońmi jej piersi. Mocno, jakby chciał je tam uwięzić. I sama nie wiedziała, czy krzyczy z rozkoszy, czy tylko chce krzyczeć...

Gdy na chwilę podniósł głowę i spojrzał na nią – uśmiechnęła się w sposób, w jaki tylko wyjątkowo kobieta uśmiecha się do mężczyzny, przy czym prowokująco przesunęła lekko wystającym koniuszkiem języka naokoło ust. Bardziej jednoznacznie, podniecająco i subtelnie nie mogła mu wyrazić swego niezwykłego samopoczucia i ciągle jeszcze niezaspokojonego pragnienia. Ponownie przywarł więc ustami do jej rozbudzonego imperium rozkoszy, które go z jakże niecierpliwym pożądaniem oczekiwało. Tym razem był już przytłaczająco mocny i zachłanny na granicy bólu, który wcale nie był bólem. Pragnęła tego przytłoczenia, tego mocnego uścisku i tej niepohamowanej zachłanności. Rozkosz ulatywała z niej coraz szybciej, częściej i głośniej...

Była żarliwie, do szaleństwa gwałtowna, to znów równie żarliwie uległa i poddana wszystkiemu, co robił. Jej piersi, wciąż skryte w jego dłoniach żyły jakby własnym życiem. Zapadały się, unosiły, pulsowały i kołysały na wszystkie strony. Gdy choć na moment – pod wpływem gwałtowności, jaka ich ogarnęła – odrywał od niej usta, szybko podążała za nim uniesieniem bioder, nie chcąc ani na chwilę przerwać strumienia rozkoszy, która wprost zalewała ją nieprzytomną falą.

Pod wpływem jego pieszczot rozkwitła w najczulszą kochankę i zarazem w najbardziej oszalałego od namiętności demona kobiecej zmysłowości. Była wulkanem namiętności urzekającym oddaniem i delikatnością, to znów poddawała się z zapamiętaniem rozbudzonym żądzom. Rozwijała się, rozkwitała dla niego i dzięki niemu. Jej zwykle maleńki pączek tęczowej różowości rozrósł się teraz do olbrzymiego, przepięknego i cudownie zroszonego kielicha dojrzałej róży. Chciała być otwarta dla jego miłości i zachłanności, tak wspaniale subtelnie lubieżna jak on pragnął. Jak jej pragnął...

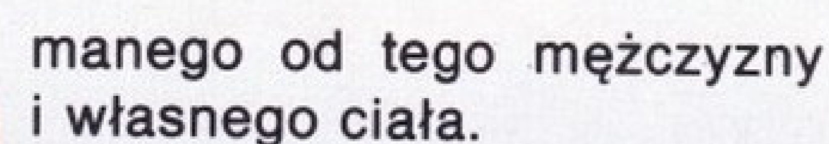
Słodycz i lekkość wypełniająca ją oszałamiającym omdleniem, niemal rozszarpywała jej rozkosz. Namiętność, spotęgowana do najwyższego stopnia, kazała jej, z najnaturalniejszą w tej chwili bezwstydnością, rozchylić uda jeszcze bardziej, by rozluźnić się i odprężyć w przecudownym znużeniu. Było jej lekko i swobodnie, unosiła ją radość, która odbierała wszelką siłę. Wracała do rzeczywistości rozróżowiona i zachwycona. Powoli cichła w sobie z poczuciem ogromnego szczęścia otrzy-





A KOBIECOŚCI





manego od tego mężczyzny i własnego ciała.

– Chcę jeszcze... Proszę... Ale teraz już bardzo delikatnie...

Nie czekając na to co powie czy zrobi, opuściła powieki i nieco mocniej zakołysała wabiąco uniesionymi biodrami oraz rozchylonymi udami. Gdy go znowu poczuła: gdy poczuła, że znów leci w tę fantastyczną nierzeczywistość rozkoszy chciała mu powiedzieć, jak bardzo jest przepełniona wzruszeniem i szczęściem, jak bardzo jest wyczerpana i nienasycona, jakie cudowne wrażenia przeżywa...

Nie była jednak w stanie myśleć o dobieraniu słów. Z sekundy na sekundę niezwykłe doznania odbierały jej siłę nie tylko do mówienia, ale i myślenia o czymkolwiek. Osłabionym od rozkoszy głosem zdołała tylko powiedzieć:

– To niesamowicie cudowne... Czuję, jakbym cała mieściła się w twoich ustach, a ty cały we mnie...

Chciała jeszcze coś powiedzieć, ale zamilkła. On zaś tak, wspaniale nagrodzony i zachęcony jej wyznaniem, pragnął znowu ją uszczęśliwiać i pieścił ją z największą delikatnością, napełniając ogromem szczęścia, które w sobie wyzwalali.

Odrzuciła w bok ramiona i z przymkniętymi oczyma płynęła na fali sennej ekstazy. Upajająca bliskość jego ciała usposabiała ją teraz marzycielsko. Poddawała się chętnie temu ogarniającemu cudownemu znużeniu.

Podziwiała go i uwielbiała za niezwykłą delikatność, kiedy po wielokrotnym wejściu na szczyty rozkoszy, pieścił ją nadal, przedłużając w niej nastrój szczęśliwego odrętwienia. Doceniała go z najwyższą wdzięcznością i zachwyceniem, obiecując sobie w duchu, że odwzajemni mu to w swój własny i upragniony przez niego sposób. Zasługiwał na wszystko, co mogła i co chciała mu ofiarować.

Przytuliła się do niego i bardzo czule ujęła w dłonie jego męskość. Pieściła go delikatnie, najdelikatniej jak potrafiła, tak jak zawsze, gdy chciała, by wiedział jak bardzo jest mu oddana. Bo przecież dzięki niemu ta noc była naprawdę tylko dla niej...

MAGDORN

JUSTINE & EMMA












Supermodna odzież sportowa dla aktywnego mężczyzny!

Dla wszystkich, którzy żyją z duchem czasów
– najnowszy krzyk mody: prezerwatywa!
Do nabycia wszędzie.
Styl, kolor i formę wybierz sam.
Prezerwatywa zabezpiecza również przed AIDS.
Nie wyzywaj losu chodząc za lekko ubrany.

UŻYWAJ PREZERWATYW!

Bądź żywym dowodem na to,
że można zatrzymać AIDS.

Bezpłatna reklama zamieszczona przez CATS

M G Media & PR